MAGAZYN

PL ISSN 0137-9240 Nr indeksu 35034

Kurier Szczeciński

16 stron!

26·IV·1945 NIE RZUCIMY ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA, 25, 26, 27 KWIETNIA 1986 ROKU

Nr 81 (12 473) Rok założenia 1945 Nakład: 170 000 egz. Cena 12 zł

10 maja — Wojewódzka Konferencja

Przedzjazdowa w Szczecinie

Na Plenum KW PZPR:

- Bogata w treść dyskusja przed X Zjazdem
- Apel do ludzi pracy o godny udział w 1-majowym święcie

TREŚCI wynikające z kampanii przed X Zjazdem PZPR były wczoraj tematem plenarnych obrad Komitetu Wojewódzkiego partii w Szczecinie. Referat Egzekutywy, wygłoszony przez sekretarza KW Stefana Rogalskiego, jak też dyskusja na Plenum były oceną wykonania uchwały XXIII Plenum KC PZPR.

Wojewódzka organizacja partyjna ma za sobą cztery miesięce wzmożonej działalności. Kampania przed X Zjazdem PZPR wkroczyła w kulminacyjną fazę. Jej istotnymi momentami były zebrania POP i OOP poświęcone dyskusji nad projektem programu partii. Drugi ważny czynnik stanowiły rozmowy indywidualne. Zarówno w toku dyskusji, jak też w trakcie rozmów zgłoszono wiele konkretnych wniosków.

Jak wynika z referatu na Plenum KW — projekt programu jest akceptowany. Najbardziej chyba trafne jest sformułowanie o trudzie jaki czeka partię i całe społeczeństwo, aby ambitny program wykonać. Często patrzymy na strategiczne cele partii przez pryzmat dzisiejszych trudności. Wzbudza zastanowienie częsta w dyskusjach refleksja: czy uda nam się wykonać planowane postanowienia. W licznych organizacjach partyjnych można było spotkać opinię, że projekt programu właściwie określa cele, nie precyzuje jednak co robić, by je osiągnąć. Cechą charakterystyczną dyskusji w kampanii przed X Zjazdem jest konkretność, przenoszenie ogólnych sformułowań na grunt własnych zakładów pracy.

W rozmowach indywidualnych dominowała krytyka ujemnych zjawisk codziennego życia, akceptowano przy tym posunięcia partii w różnych dziedzinach, zwłaszcza gospodarczej, podejmowanie walki ideologicznej z przeciwnikami naszego systemu społecznego tak w kraju jak i za granicą. Najwięcej jednak miejsca w roz-

(Dokończenie na str. 2)

Spotkanie W. Jaruzelskiego z J. Glempem

WARSZAWA PAP. 24 bm. miało miejsce spotkanie Wojciecha Jaruzelskiego, przewodniczącego Rady Państwa z kardynałem Józefem Glempem, prymasem Polski.

PRZEWODNICZĄCY Rady Państwa i prymas Polski omó-

(Dokończenie na str. 3)

Polityka finansowa Polski

(Konferencja prasowa ministra finansów)

WARSZAWA PAP. Zadłużenie Polski wobec państw socjalistycznych wynosi obecnie 5.8 mld rubli transferowych i zbli

(Dokończenie na str. 3)

Pracą naszych rąk...

Szczecin pięknie upamiętnia 41 rocznicę wyzwolenia

DLA NAS, trwających tu, nad Odrą i Bałtykiem już od 41 lat — 26 kwietnia to wyjątkowo ważna data. Wzbudza ona wiele refleksji, ludzką rzeczą jest bowiem sięganie pamięcią w przeszłość. Do tego, co było, co zastaliśmy przed 41 lat i tego co potrafiliśmy zbudować.

OD wczoraj Szczecin wypiękniał. Pojawiły się barwne flagi — ich biało-czerwony kolor przypomina, że w Szczecinie, na zachodniej rubieży Rzeczypospolitej była, jest i będzie Polska.

Od paru dni w szkołach, zakładach pracy, w miastach województwa i w samym Szczecinie odbywały się akademie. Przywykliśmy łączyć obchody wyzwolenia miasta i regionu ze zbliżającym się 1 Maja — Świętem Pracy.

Dziś, 25 bm. o godz. 14 w sali stoczniowego Domu Kultury „Korab" odbędzie się uroczysta akademia, w której wezmą udział pracownicy Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego.

Jutro w Sali Bogusława w Zamku Książąt Pomorskich — podniosła uroczystość wpisu do Księgi Zasłużonych dla Pomorza Zachodniego licznej grupy wybitnych obywateli. Początek uroczystości — godz. 10.30.

Przed pomnikami Żołnierza Polskiego i Wdzięczności zapłoną znicze. Żołnierze Garnizonu Szczecińskiego obejmą warty honorowe. Przedstawiciele władz, zakładów pracy, szkół, organizacji młodzieżowych, PRON, stowarzyszeń kombatanckich złożą kwiaty —

(Dokończenie na str. 2)

Sobota pełna atrakcji

Jutro — wielki festyn w Zamku

JUŻ jutro — „Sobota w Zamku". Wielki festyn dla wszystkich szczecinian. Cały dzień wypełniony atrakcjami. Występy, wystawy, spotkania, kiermasze...

„SOBOTA w Zamku" uświetnia 41 rocznicę wyzwolenia naszego miasta. Jest pretekstem do spojrzenia na sprawy Szczecina i jego mieszkańców, zaprezentowania bogatego dorobku, porozmawiania o najbliższej przyszłości i bolączkach życia w dużej aglomeracji.

(Dokończenie na str. 2)

Zespół „Kuriera" wśród laureatów

Nagrody wojewódzkie za wybitne osiągnięcia w dziedzinie nauki oraz kultury i sztuki

DZIŚ zostały wręczone nagrody wojewody szczecińskiego za wybitne osiągnięcia w dziedzinie nauki oraz kultury i sztuki. Otrzymały je następujące zespoły i osoby:

W DZIEDZINIE NAUKI

Nagrody zespołowe

1. Zespół pracowników Politechniki Szczecińskiej pod kie-

(Dokończenie na str. 2)

* * *

ZNÓW wiosna ożywiła zielenią miejskie skwery i trawniki. Jeszcze chwila a rozkwitną magnolie w alei Wojska Polskiego. Wolność, a w ślad za nią Polska przyszły tu z wiosną. Ileż to już okrągłych rocznic minęło, ile lat pracowitych, to trudnych, to radosnych. Jak w zwykłym życiu człowieka, sukcesy przeplatają się z potknięciami, uśmiech ze smutkiem. Trwa wszakże wiara w przyszłość. Miasto, na przekór trudnościom, rozrasta się, jednak pięknieje, krzepnie... Kto pamięta ów Szczecin lat pięćdziesiątych z całymi kwartałami gruzów, z opinią „Dzikiego Zachodu", nie boi się dziś używać wielkich słów, by nazwać to, co dokonali mieszkający tu ludzie swą codzienną pracą.

Od tamtej pionierskiej biało-czerwonej wiosny nad Odrą minął już szmat czasu, odległość dwóch pokoleń urodzonych w polskim Szczecinie. To drugie osiągnęło już wiek dojrzały i kołysze własne pociechy. Dzisiejsza młodzież ucząca się w szkole historii nie widzi nic szczególnego w fakcie, że Szczecin jest polski. Ten stan jest dla niej naturalny, oczywisty, tu chcą żyć pracować, tu inwestują swe nadzieje na przyszłość.

(Dokończenie na str. 2)

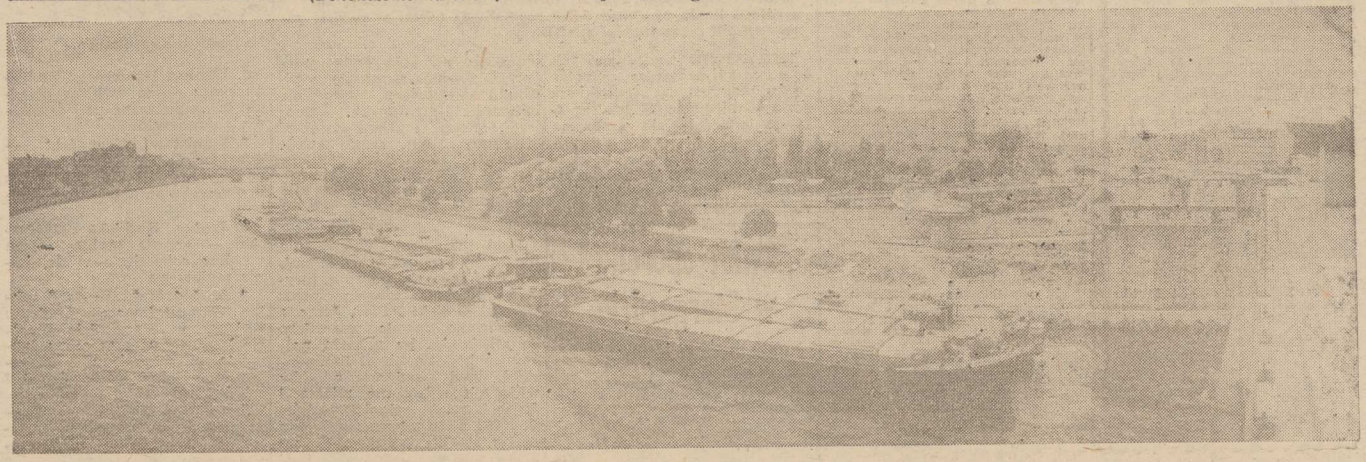

Na Plenum KW PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

mowach poświęcono stosunkom panującym w zakładach pracy, domagano się usprawnienia działań administracji zakładowych i terenowej.

W dyskusji na Plenum KW podkreślono, że rozmowy dopiero wówczas dadzą efekt, gdy będą wykonane zgłoszone w ich toku wnioski.

Do spraw zgłoszonych w dyskusji na plenum ustosunkował się I sekretarz KW partii w Szczecinie — **Stanisław Miśkiewicz.** Zwrócił uwagę, że wiele problemów omawianych na wczorajszym plenum znajdzie odzwierciedlenie w referacie Egzekutywy na Wojewódzką Konferencję Przedzjazdową. Mówca podkreślił rosnącą świadomość społeczeństwa naszego województwa, które potrafi zrozumieć trudne decyzje władz.

W uchwale, którą podjęło plenum stwierdza się, że Wojewódzka Konferencja Przedzjazdowa odbędzie się w dniu 10 maja br.

Komitet Wojewódzki PZPR zaapelował do ludzi pracy Szczecina i województwa o godny, masowy udział w obchodach zbliżającego się święta 1 Maja.

(W. Jur.)

41 rocznica wyzwolenia

(Dokończenie ze str. 1)

to oddanie hołdu wyzwolicielom Szczecina i Pomorza Zachodniego, przywołanie pamięci tamtych zdarzeń, ludzi i dni.

W godzinach popołudniowych będą odbywały się liczne imprezy rozrywkowe, zawody sportowe itp.

W niedzielę, 27 bm. na Jasnych Błoniach o godzinie 10.00 tradycyjne ślubowanie junaków Ochotniczych Hufców Pracy. Jak co roku Jasne Błonia zapełnią szeregi młodych mężczyzn w błękitnych mundurach. Podobnie jak ich poprzednicy sprzed lat — junacy „Służby Polsce", dają wiele swemu miastu, pracując na newralgicznych budowach, zdobywają zawód, mają zapewniony dach nad głową.

Mieszkańcy Szczecina zapewne już tradycyjnie wezmą liczny udział w planowanych imprezach i spotkaniach.

(W. Jur.)

Jutro — wielki festyn w Zamku

(Dokończenie ze str. 1)

Obraz współczesnego Szczecina dotrze za pośrednictwem telewizji do każdego zakątka kraju. Z plenerowego studia TV na zamkowym dziedzińcu będą emitowane dwudziestominutowe bloki wypełnione relacjami z festynu, felietonami filmowymi o pierwszych trudnych dniach po wyzwoleniu, o tym co szczecińskie czyli doskonałe, o sprawach miasta. Szczecin na antenie ogólnopolskiej — o godz. 11.50, 13.40, 15.05 i 17.50. Swego rodzaju dopełnieniem będzie popularny magazyn „Czas" również emitowany ze Szczecina.

Przez cały czas trwania „Soboty w Zamku" telewidzowie będą mogli porozmawiać telefonicznie z przedstawicielami władz miejskich, architektami i urbanistami. Impulsem do tej rozmowy może stać się ekspozycja „Szczecin wczoraj, dziś i jutro" prezentowana w Sali Elżbietańskiej.

Imprezy artystyczne odbywać się będą na Dziedzińcu Głównym. Rozpoczną się o godz. 11.30 i potrwają nieprzerwanie do godz. 19. Na estradzie zaprezentują się zespoły amatorskie ze Szczecina i województwa. Nie wymieniamy wszystkich uczestników, gdyż lista jest bardzo, ale to bardzo długa. Dość powiedzieć, że każdy znajdzie coś dla siebie.

Kiermasze handlowe i gastronomiczne, usytuowane od pl. Żołnierza do ul. Korsarzy oraz na Dziedzińcach Menniczym i Głównym, będą otwarte już dziś po południu, jutro w godz. 10—19 i w niedzielę w godz. 9—14.

(jas)

Ukaranie włamywaczy

WARSZAWA PAP. Sąd Wojewódzki w Warszawie rozpoznał sprawę przeciwko trzem groźnym przestępcom, którzy w sierpniu ub. roku dokonali włamania i rozboju w woj. ciechanowskim. 17-letni Bogusław Orlikowski, 19-letni Krzysztof Gutkowski i 26-letni Sławomir Wieński przy użyciu noża sterroryzowali kobietę, związali ją, po splądrowaniu mieszkania zabrali m. in. biżuterię, ogólnej wartości ok. 220 tys. złotych. W trzy dni później w miejscowości Raciąż włamali się do innego mieszkania zabierając przedmioty wartości ok. 70 tys. zł.

Sąd skazał S. Wieńskiego, najstarszego z grupy i już uprzednio karanego, na karę 10 lat pozbawienia wolności, 320 tys. zł grzywny oraz oddał go pod nadzór ochronny na okres 5 lat. Krzysztofowi Gutkowskiemu sąd wymierzył karę 6 lat pozbawienia wolności i 230 tys. zł grzywny, a nieletniemu (w chwili popełnienia przestępstwa) — B. Orlikowskiemu — karę 3 lat pozbawienia wolności i 220 tys. złotych grzywny. Nadto sąd orzekł konfiskatę całości mienia oskarżonych, pozbawił ich praw publicznych na okres od 3 do 7 lat i zarządził podanie wyroku do publicznej wiadomości w prasie.

Niezależnie od tego sąd uwzględnił powództwo cywilne wytoczone przez pokrzywdzoną zasądzając na jej rzecz solidarnie od oskarżonych 300 tys. złotych.

◆ Piłka ręczna ◆ Futbol

Spacerkiem po ligach

I liga piłkarek ręcznych. Kandydatki na mistrzynie Polski, piłkarki Pogoni grają w Szczecinie z broniącym się przed spadkiem Startem Elbląg. Mają więc ogromne szanse na wywalczenie kompletu punktów. Zrozumiałe są dla sympatyków kłopoty kadrowe w zespole, związane z kontuzjami i występującym już przemęczeniem niektórych piłkarek (kadrowiczki i część zawodniczek z pierwszego zespołu grała bez minimalnego odpoczynku) ale trzeba walczyć do końca ligi. Jest bowiem o co. Najgroźniejszy i jedyny rywal Cracovia tylko czeka na potknięcia.

II liga piłkarzy ręcznych. Szczypiorniści Pogoni, którzy zajmują trzecią lokatę w tabeli goszczą na własnym parkiecie przy ul. Twardowskiego piłkarzy ręcznych Chrobrego Głogów. Mimo, że nasi piłkarze nie walczą ani o I ligę, ani o pozostanie w drugiej, powinni każde spotkanie wykorzystać szkoleniowo, by w przyszłym roku pomyśleć o włączeniu się do walki o wejście w szeregi I-ligowców.

II liga piłkarska. Piłkarze Stali Stocznia stoją przed bardzo trudną i chyba nie do wzięcia przeszkodą. Przyjdzie im bowiem zmierzyć się na wyjeździe z liderem tabeli Olimpią Poznań. Nie od dziś wiadomo, że poznaniacy walczą w tym sezonie o prawo gry w gronie 18 najlepszych piłkarskich „jedenastek" kraju. Mają przewagę dwóch punktów nad najgroźniejszym rywalem Zawiszą, który gra na wyjeździe ze Śiężą.

III liga piłkarska. Wszyscy nasi ligowcy wytapią w roli gospodarzy. Najbardziej interesuje nas występ lidera — Chemika, z dziewiątą w tabeli Celuloza Kostrzyn. Mamy nadzieję, że polscy piłkarze nie sprawią swoim sympatykom przykrej niepodzianki.

(bt)

Kalejdoskop

◆ REPREZENTANCI Polski na 39 Wyścig Pokoju z kierownictwem związku i trenerem Ryszardem Szurkowskim złożyli wizytę przewodniczącemu GKKFiT — Bolesławowi Kapitanowi. Trener przedstawił powołanych do reprezentacji zawodników oraz poinformował o przebiegu przygotowań. Przewodniczący GKKFiT pogratulował kosarzom nominacji i życzył godnej postawy na trasie. W składzie reprezentacji znaleźli się: Paweł Bartkowiak (Unia Leszno), Zenon Jaskuła (Orlęta Gorzów), Sławomir Krawczyk (Legia Warszawa), Marek Kulas (Flota Gdynia), Andrzej Mierzejewski (WLKK Agromet Toruń), Leszek Stępniewski (MZKS Żyrardowianka), Marek Szerszyński (Gwardia Katowice), Zdzisław Wrona (Motor Jelcz Oław).

◆ W DRUGIM dniu pierwszej serii kolarskich zawodów o Puchar Polski na torze wyścig drużynowy na 4 km wygrał zespół Gryfa Szczecin (R. Dawidowicz, A. Sikorski, M. Cybulski, W. Wójcik) 4:46.53 przed Żyrardowianką i Społem Łódź.

Wyścig amerykański parami wygrał M. Cybulski i W. Wójcik (Gryf) 25 pkt. przed parą Społem M. Tosianiec — P. Borowski 18 pkt. (obie pary 1 okr nadrobione).

W sumie pierwszą serię Pucharu Polski w Łodzi wygrali kolarze — torowcy szczecińskiego Gryfa, którzy z 56 zdobytymi punktami prowadzą w klasyfikacji. Dalsze miejsca: 2. Żyrardowianka — 50 pkt., 3 Społem Łódź — 39 pkt., Arkonia jest na 8—9 miejscu z 12 pkt.

◆ PIERWSZY KROK do zdobycia 20 tytułu mistrza świata uczynili w czwartek radzieccy hokeiści. Wygrali oni po bardzo dobrym meczu z Kanadą (która także zdobyła 19 razy tytuł mistrza świata) 7:4. W innym czwartkowym meczu spotkały się dwie drużyny skandynawskie. Mecz Szwedów i Finów zakończył się remisem 4:4

Nagrody wojewódzkie

(Dokończenie ze str. 1)

rownictwem prof. dr. hab. inż. **Jana Purczyńskiego** w składzie: dr inż. **Marek Durnaś**, prof. dr hab. inż. **Wojciech Lipiński**, dr inż. **Andrzej Brykalski**, dr inż. **Władysław Szaflik**, mgr inż. **Jacek Sell**, mgr inż. **Wojciech Hajkiewicz**, inż. **Ewa Szynal**, inż. **Kazimierz Szlachta** — za pracę badawczą na temat zautomatyzowania rozdziału i użytkowania ciepła oraz wdrożenie wyników tych badań w Elektrowni Pomorzany.

2. Zespół pracowników Pracowni Geologii Wybrzeża Morskiego w Szczecinie w składzie: mgr **Elżbieta Dobracka**, mgr **Ryszard Dobracki**, mgr inż. **Zofia Matkowska**, mgr **Andrzej Piotrowski**, mgr inż. **Michalina Ruszała** — za badanie nad rozpoznaniem budowy geologicznej obszaru województwa szczecińskiego.

3. Zespół Zootechnicznego Zakładu Doświadczalnego w Kołbaczu w składzie: prof. dr hab. **Zdzisław Pasierbski**, prof. dr **Mirosław Chomyszyn**, dr inż. **Andrzej Legięć**, mgr inż. **Józefa Legięć**, inż. **Celina Kotylak** — za opracowanie i wdrożenie technologii preparatu białkowo-zastępczego z surowców krajowych, przeznaczonego do żywienia bydła i owiec.

4. Zespół w składzie: doc. dr inż. **Janusz Birkenfeld**, mgr inż. **Mariusz Hajdasz**, mgr inż. **Irena Łukasik**, mgr inż. **Erwin Kaczmarek** — za prace badawczo-rozwojowe oraz działalność organizatorską na rzecz wytwarzania odlewów części zamiennych do maszyn i urządzeń z importu.

5. Zespół Wyższej Szkoły Morskiej w Szczecinie w składzie: doc. dr hab. **Izabella Dunin-Kwinta**, dr **Andrzej Bojanowski**, dr **Waldemar Uchacz** — za opracowanie oryginalnej metody i systemu kontroli standaryzacji nakładu połowowego dla ryb poławianych na Bałtyku.

Nagrody indywidualne

1. Prof. dr hab. inż. **Tadeusz Kukuła** z Politechniki Szczecińskiej — za opracowanie i wdrożenie oryginalnego systemu wzdłużnej wentylacji statków.

2. Mgr inż. **Danuta Niewiadomska** z Polskiej Akademii Nauk — Filia w Szczecinie — za upowszechnianie osiągnięć nauki w ramach Wszechnicy Polskiej Akademii Nauk.

3. Prof. dr hab. **Krzysztof Prawdzic** z Akademii Rolniczej — za wieloletnie badania bioklimatyczne i meteorologiczne dla potrzeb rolnictwa i rybołówstwa dalekomorskiego.

4. Prof. dr hab. **Tadeusz Słowik** z Pomorskiej Akademii Medycznej — za działalność naukowo-badawczą i dydaktyczną w dziedzinie neurochirurgii oraz za organizację lecznictwa neurochirurgicznego.

5. Prof. dr hab. **Antoni Warzecha** z Akademii Rolniczej w Szczecinie — za prace naukowo-badawcze i rozwojowe w dziedzinie przemysłu rolno-spożywczego oraz wdrożenie wyników badań w przechowalnictwie i technologii żywności.

W DZIEDZINIE KULTURY I SZTUKI

Nagrody zespołowe

1. **Chór Związku Zawodowego Kolejarzy „Hejnał" w Szczecinie** — za całokształt działalności w dziedzinie upowszechniania muzyki.

2. **Goleniowskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne** — za działalność na rzecz rozwoju i upowszechniania kultury.

3. **Robotnicza Spółdzielnia „Prasa—Książka—Ruch" Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki w Szczecinie** — za działalność kulturalno-oświatową ze szczególnym uwzględnieniem środowiska wiejskiego.

4. **Stargardzkie Centrum Kultury** — za znaczące osiągnięcia w dziedzinie upowszechniania twórczości profesjonalnej i rozwoju amatorskiego ruchu artystycznego.

5. **Redakcja „Kuriera Szczecińskiego"** — za cenne inicjatywy i zaangażowaną działalność publicystyczną na rzecz rozwoju kultury w mieście Szczecinie.

Nagrody indywidualne

1. **Elżbieta Berczyńska-Kus** — dyrygent — za wybitne osiągnięcia artystyczne w dziedzinie chóralistyki.

2. **Stanisław Kochański** — dyrektor OPRF — za działalność organizatorską na rzecz upowszechniania kultury filmowej.

3. **Janina Kosińska-Brzozowska** — artysta malarz — za wybitne osiągnięcia w dziedzinie malarstwa.

4. **Michał Mokrzyc** — dyrektor Młodzieżowego Centrum Kultury w Stargardzie Szczecińskim — za znaczące osiągnięcia w zakresie upowszechniania kultury wśród dzieci i młodzieży.

5. **Andrzej Oryl** — aktor — za działalność zawodową i społeczną na rzecz upowszechniania teatru.

* * *

(Dokończenie ze str. 1)

Dużo nasłuchali się wielkich słów i na nie właśnie stali się odporni, na swój Szczecin patrzą trzeźwo, dostrzegają bystrzej — niż ich dziadkowie i rodzice — niedostatki życia, skazy na twarzy miasta. Nie patrzą na to obojętnie, chcą wiele usprawnić i poprawić w imię własnej przyszłości. Przyszli na świat w najdłuższym bodaj okresie pokoju w dziejach Europy — to kształtuje ich postawy, ich widzenie świata, ich normalny stosunek do sąsiadów za miedzą.

Każde z pokoleń jest inne, a jednak wszystkich, którzy uznali to miasto za swój dom, tych nawet których szczeciński epizod trwał zaledwie kilka lat, łączy przywiązanie do kilku symboli. Symboli bliskich sercu...

Bo jak tu wyobrazić sobie Szczecin bez Wałów Chrobrego, bez Stoczni Warskiego, bez Zamku Książąt Pomorskich, bez „Dany", bez Pomnika Czynu Polaków...

W niedzielę — zakończenie rajdu

Turystyczna wędrówka szlakiem wyzwolenia

DZIŚ rozpoczyna się jubileuszowy XXV Ogólnopolski Rajd Szlakiem Wyzwolenia Szczecina. Na trasy wiodące przez najbardziej atrakcyjne zakątki naszego miasta wyruszają turyści z całego kraju, w sumie 2 200 osób. Swój udział w rajdzie zapowiedzieli także turyści z NRD.

WSZYSTKIE trasy (jest ich w sumie 30) prowadzą na polanę rekreacyjną na Głębokiem, gdzie **w niedzielę 27 bm. w g. 13—15 odbędzie się uroczyste zakończenie imprezy.** Przewidziane są spotkania z kombatantami, prezentacje klubów turystyki kwalifikowanej i kół PTTK, pokazy, konkursy. Niewątpliwą atrakcją będą przejażdżki konne, strzelanie z pistoletu wojskowego i oczywiście żołnierska grochówka. „Społem", „Ruch" i „Dom Książki" otworzą w tym czasie swoje kiermasze.

Uczestnicy rajdu zamierzają wystosować apel o pokój na świecie.

Rajd Szlakiem Wyzwolenia Szczecina jest największą, najbardziej masową imprezą turystyczną, organizowaną przez Oddział Miejski PTTK. Jest ona adresowana przede wszystkim do młodzieży, by poznała najnowszą historię Ziemi Szczecińskiej, trud pionierów odbudowujących zniszczone miasto i dorobek minionych dziesięcioleci. Rajd służy też propagowaniu turystyczno-krajoznawczych walorów naszego regionu.

(jas)

„Świat operetki" w Stargardzie

STARGARDZKIE Centrum Kultury informuje posiadaczy biletów na imprezę pt. „Świat operetki — świat marzeń" planowaną uprzednio na luty br. że koncert ten odbędzie się 28 kwietnia br. o godz. 18 w Sali Kameralnej SCK. W programie — operetka F. Lehara „Wesoła wdówka".

(l)

Spotkanie W. Jaruzelskiego z J. Glempem

(Dokończenie ze str. 1)

wili stan stosunków między państwem a Kościołem katolickim w Polsce. Stwierdzili, że ciągłość dialogu jest nieodzownym elementem w kształtowaniu tych stosunków i sprzyjać powinna budowaniu zgody społecznej, zwiększającej zaangażowanie Polaków w przezwyciężanie trudności i w rozwój kraju. Uznali za celowe kontynuowanie prac nad uregulowaniem statusu prawnego Kościoła katolickiego w PRL.

Przewodniczący Rady Państwa i prymas Polski oświadczyli, że pełna normalizacja stosunków dyplomatycznych między PRL a Stolicą Apostolską służyłaby krajowi.

Przewodniczący Rady Państwa podkreślił znaczenie zwalczania patologii społecznych i troski o środowisko naturalne, wskazując na szerokie możliwości współdziałania państwa i Kościoła w tych obszarach. Prymas Polski oświadczył, że kościół w tej dziedzinie wnosi swój znaczący wkład.

Prymas Polski mówiąc o działalności charytatywnej Kościoła wskazał na znaczenie funkcjonowania służących temu celowi struktur kościelnych oraz kształtowania wierzących ku otwartości na potrzeby społeczne i indywidualne bliźnich. Przewodniczący Rady Państwa odniósł się do tych spraw ze zrozumieniem. Prymas Polski wyraził opinię, że praca duszpasterska Kościoła w środowiskach polonijnych służy podtrzymywaniu ojczystych wartości kulturalnych, patriotycznych i duchowych. Więzi te ułatwiają wzajemne zrozumienie między Polską a krajem pobytu oraz powoduja troskę o dobro materialne kraju pochodzenia. Przewodniczący Rady Państwa wskazał na wysiłki państwa i organizacji społecznych na rzecz utrzymywania patriotycznej więzi Polonii z krajem.

Przewodniczący Rady Państwa i prymas Polski mówili z troską o potrzebie wzmożenia wysiłku na rzecz utrzymania pokoju na świecie. Ponowili też opinię o konieczności całkowitego zaniechania posunięć restrykcyjnych wobec Polski, przynoszących szkody narodowi.

Ustalono, że następne spotkanie dojdzie do skutku stosownie do obopólnego porozumienia.

Reagan przygotowuje napaść na Nikaraguę

HAWANA, MANAGUA PAP. Administracja Ronalda Reagana przygotowuje grunt dla zakrojonej na szeroką skalę akcji zbrojnej przeciwko Nikaragui, w rodzaju niedawnych bombardowań Libii — oświadczył prezydent Nikaragui, Daniel Ortega. Przywódca nikaraguański kategorycznie odrzucił wymysły Waszyngtonu, iż sandinowska rewolucja ludowa rzekomo „zagraża bezpieczeństwu Stanów Zjednoczonych".

Amerykanie uciekają z Sudanu

KAIR PAP. Jak donoszą z Chartumu agencje zachodnie, w nocy z czwartku na piątek ponad 300 obywateli amerykańskich przebywających w Sudanie, zostało ewakuowanych do Nairobi (Kenia), na pokładzie samolotu towarzystwa „Lufthansa", specjalnie wynajętego do tej operacji. Władze amerykańskie uznały, że po napaści na Libię, Sudan może okazać się dla obywateli USA niebezpiecznym miejscem pobytu, tym bardziej, iż jeden z nich już w nocy z wtorku na środę, a więc bezpośrednio po tej agresji stał się ofiarą zamachu.

W ZSRR o wybuchu w Nevadzie

Nieodpowiedzialna postawa Białego Domu

(Korespondencja z Moskwy)

SPOKOJNIE i rzeczowo, jak wskazują pierwsze komentarze w prasie radzieckiej, zareagowała Moskwa na kolejny wybuch jądrowy w Nevadzie. Cytowane są głosy polityków i wybitnych osobistości z całego świata, w których wyrażają oni zaniepokojenie i protest wobec nieodpowiedzialnej polityki Białego Domu.

Komentatorzy radzieccy piszą, że przeprowadzając 9 wybuch atomowy od czasu wprowadzenia w życie jednostronnego radzieckiego moratorium, Waszyngton oficjalnie stwierdził, iż „Był on niezbędny dla umocnienia bezpieczeństwa USA". Powodem tego miał być rzekomo fakt wyprzedzania przez ZSRR Stanów Zjednoczonych w dziedzinie zbrojeń jądrowych i wcześniejsze zakończenie serii doświadczeń, jeszcze przed ogłoszeniem moratorium.

„TE argumenty nie wytrzymują krytyki — pisze komentator „Sowietskiej Rossiji" — stwierdzając iż do chwili obecnej ZSRR przeprowadził łącznie 565 doświadczalnych wybuchów atomowych, podczas gdy Stany Zjednoczone, łącznie z czwartkowym 791. „O jakim więc wyprzedzeniu może być mowa?". „Ponadto ZSRR nie zakończył — stwierdza dalej komentator — lecz przerwał doświadczenia z bronią jądrową, a to jest różnica". Gazeta cytuje także słowa amerykańskiego eksperta wojskowego admirała J. Carrola, który stwierdził m. in.: „Administracja Reagana przejawiła dwulicowość i świadomie oszukuje swoje społeczeństwo, aby uwiarygodnić swoją koncepcję i zniwelować w ten sposób w umysłach ludzi wartość pokojowej inicjatywy radzieckiej.

Opanowana i rzeczowa reakcja Moskwy na czwartkowy wybuch w Nevadzie jest jeszcze jednym dowodem na to, że Związek Radziecki buduje swą politykę na konsekwentnym dążeniu do budowy świata bez wojen i broni masowego zniszczenia, wiedząc, że droga ta nie jest ani łatwa, ani prosta. Jest to zarazem wyraz odpowiedzialności za losy świata, idee te polityki znajdują coraz szersze poparcie na całym świecie, zapuściły głębokie korzenie i wywierają ogromny wpływ na postawę milionów ludzi walczących o pokojową przyszłość. Jest to polityczne i moralne zwycięstwo Związku Radzieckiego.

JEŚLI dziś Waszyngton rzucił kolejne wyzwanie nie tylko ZSRR, ale wszystkim narodom świata, w tym także amerykańskiemu — to zdecydował się na odrzucenie jeszcze jednej historycznej szansy budowy podstaw pokojowego współżycia ludzi. Co za tym idzie liczyć się musi z faktem, że upieranie się przy tego rodzaju polityce, jej kontynuacja niczego dobrego nie przyniesie.

Jak zaś stwierdził w swym przemówieniu w Togliatti M. Gorbaczow — kontynuacja zbrojeń, w tym kosmicznych to dla ZSRR nie problem obawy, że pozostanie w tyle, ale problem odpowiedzialności.

Przegląd wydarzeń

◆ W SOFII rozpoczęła się sesja Światowej Rady Pokoju. Uczestniczy w niej przeszło 500 przedstawicieli 121 krajowych komitetów pokoju i 20 organizacji międzynarodowych. W obradach bierze udział nasza delegacja z przewodniczącym Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju Hieronimem Kubiakiem.

◆ W GENEWIE zakończyła się w czwartek pierwsza część sesji konferencji rozbrojeniowej w bieżącym roku. W centrum uwagi znajdowały się inicjatywy pokojowe ZSRR, poczynając od programu całkowitej likwidacji do 2000 roku broni jądrowej i innych rodzajów broni masowej zagłady, a kończąc na nowych propozycjach dotyczących zakazu broni chemicznej, które otwierają drogę do opracowania odpowiedniej konwencji międzynarodowej.

◆ ŚLEPE naśladownictwo krajów EWG w histerycznej kampanii rozniecanej wobec Libii przez USA i W. Brytanię — stwierdza się w opublikowanym przez agencję JENA oświadczeniu rzecznika władz libijskich w Trypolisie — jest sprawą bardzo poważną, tym bardziej że EWG w ogóle nie konsultowała się w tej sprawie z kierownictwem Libijskiej Dżamahiriji.

◆ Z WYPOWIEDZI udzielonej w czwartek przez sekretarza stanu USA George'a Shultza wynika, że Stany Zjednoczone w przyszłości w jakiejkolwiek operacji zbrojnej mogą ponownie użyć swoich samolotów stacjonujących w Wielkiej Brytanii, ale uczynią to po konsultacji z premier Margaret Thatcher.

Polityka finansowa Polski

(Dokończenie ze str. 1)

żyło się do granicy bezpiecznego pułapu, który w stosunkach finansowych określa się z reguły na poziomie 50 proc. rocznego eksportu do tego obszaru. Należy więc dążyć do wyrównywania bieżącego salda obrotów.

— Zadłużenie wobec Zachodu w walutach wymienialnych wynosi 33,7 mld dolarów. Chcąc obsługiwać na bieżąco ten dług (spłacać odsetki) — niezbędne byłoby wydatkowanie 3 mld dol. rocznie. Przy obecnych zdolnościach eksportowych jest to jednak mało prawdopodobne. W najbliższych latach możemy przeznaczać na spłatę i obsługę długu 20 proc. wartości rocznego eksportu. Zwiększenie zdolności eksportowych leży więc zarówno w interesie Polski, jak i jej wierzycieli. Obecnie ok. 95 proc. zakupów importowych jest jednak realizowanych za gotówkę. Powoduje to usztywnienie płynności finansowej w kontaktach gospodarczych z Zachodem.

— Kolejna tura negocjacji z tzw. Klubem Paryskim znajduje się w końcowej fazie. Polska nie uczyniła i nie czyni żadnych jednostronnych ruchów w stosunku do wierzycieli i wszelkie zasady spłat są uzgadniane.

— Trwa normalna procedura związana z przyjęciem Polski do Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Zrobiliśmy wszystko co jest niezbędne w procesie aplikacyjnym.

Oto niektóre z odpowiedzi ministra finansów — Stanisława Nieckarza na pytania zadane podczas konferencji prasowej, która odbyła się 24 bm. w Warszawie. Uczestniczyli w niej dziennikarze zagraniczni i przedstawiciele prasy krajowej.

St. Nieckarz omówił również problemy związane z wewnętrzną polityką finansową Polski. Podkreślił, iż w ostatnich latach nastąpiło wiele pozytywnych zjawisk; ugruntowała się zasada samofinansowania i samodzielności przedsiębiorstw. W relacji do kwoty wydatków budżetu zmniejszył się jego deficyt. Inflacja wynosząca w 1982 r. 101 proc., w ub. roku kształtowała się na poziomie 14,8 proc. Udało się uzyskać dodatnie saldo płatnicze w obrotach z państwami kapitalistycznymi. Wyniosło ono w ub. roku 1,3 mld dol.,

Najbliższe cele — to zrównoważenie budżetu państwa, czego próbę podejmie się już w roku 1987, opanowanie żywiołowego wzrostu płac na rzecz ich powiązania z wydajnością pracy. Wśród nowych problemów natomiast pojawiła się kwestia dostosowania finansowego popytu przedsiębiorstw na inwestycje do materialnej podaży dóbr inwestycyjnych.

Nie przewiduje się w najbliższej 5-latce — powiedział min. Nieckarz — zmian w podstawowych elementach systemu finansowego. Zamierza się utrzymać tę samą stopę procentową podatku dochodowego, a jeśli chodzi o ulgi w tym podatku, to będą one preferowały przede wszystkim eksport i proeksportowe inwestycje. Już obecnie 95 proc. ulg ma charakter systemowy.

Ok. 20 proc. wszystkich wydatków budżetowych państwa pochłaniają dotacje do cen towarów i usług nabywanych przez ludność. Ostatnia podwyżka opłat za energię elektryczną, gaz i opał, a także zwiększenie czynszów wyrównały jedynie tegoroczny wzrost kosztów. Niezbędne więc jest kojarzenie programu ograniczania dotacji z polityką cenową.

Szef resortu finansów poinformował o pracach dotyczących powołania Banku Rozwoju Eksportu. Stwierdził także, że „powita kwiatami przedstawicieli pierwszego przedsiębiorstwa, które zechce zgłosić się do resortu z zamiarem wypuszczenia obligacji". Stabilna będzie również polityka podatkowa wobec sektora prywatnego, choć konkretne rozwiązania kojarzyć się będzie z procesami inflacyjnymi.

Międzynarodowe badania Bałtyku

14 STATKÓW naukowo-badawczych z Polski, ZSRR, NRD, RFN, Szwecji i Finlandii uczestniczących w wielkiej międzynarodowej ekspedycji bałtyckiej „Pechiness Experimetn" przybyło 24 bm. w wyznaczony rejon położony między szwedzką wyspą Gotlandią a wybrzeżem radzieckim. Przez ponad dwa tygodnie prowadzić będą badania struktur wodnych zmieniających się w czasie i przestrzeni, jeśli chodzi o temperaturę, skład biologiczny i chemiczny wód.

W badaniach bierze udział kilkudziesięciu polskich naukowców i cztery statki „Oceania", „Sonda", „Wieczno" i „Hydromet". Badania, po raz pierwszy na taką skalę i w tak skoordynowany międzynarodowy sposób podjęte zostały w ramach Międzynarodowej Rady Badań Morza, w której pracach aktywnie uczestniczy Polska.

Kobieca ekspedycja nie może dotrzeć do bieguna

SZTOKHOLM PAP. Kierowniczka 6-osobowej, kobiecej wyprawy, która miała dotrzeć do bieguna północnego, poinformowała przez radio swoją bazę wypadową na Spitzbergenie, że po 4 tygodniach ekspedycja znajduje się dokładnie w tym samym punkcie co na początku. Przyczyną jest ruch lodu, po którym wędruje wyprawa.

Jej celem było udowodnienie, że wyłącznie kobieca ekspedycja może osiągnąć biegun północny, korzystając wyłącznie z nart.

Organizatorzy poinformowali, że dzielne polarniczki będą musiały pozostać na krze jeszcze przez 3 tygodnie, zanim samolot będzie mógł je przewieźć na ląd.

Japonia

Perła sprzed 15 mln lat

TOKIO PAP. Podczas budowy drogi w mieście Siobara (prefektura Hiroszima) znaleziono muszlę kopalnej ostrygi. Wewnątrz niej robotnicy dostrzegli maleńki, okrągły przedmiot o średnicy 5 mm. Muszlę przekazano naukowcom. Po długich badaniach doszli oni do wniosku, że mają do czynienia z zaskakującym odkryciem — perły, której wiek wynosi 15 milionów lat.

Pojedynek Bardotki i Deneuve z Vadimem

PARYŻ PAP. Dwie znane aktorki Brigitte Bardot i Catherine Deneuve wspólnie wystąpiły na drogę sądową przeciw reżyserowi Rogerowi Vadimowi, domagając się od pozwanego odszkodowania w wysokości 200 tys. franków z odsetkami (równowartość ok. 28 tys. dol.).

Powódki uznały, iż w swym niedawno opublikowanych pod tytułem „Od jednej gwiazdy do drugiej" wspomnieniach, Vadim starał się wykorzystać wyłącznie w celu merkantylnym sławę otaczającą obie aktorki.

Obie aktorki dzieliły życie z Vadimem: Bardotka jako małżonka w latach 1952–57, a Deneuve jako towarzyszka życia w latach 1961–64, doczekując się z reżyserem syna. W pozwie, złożonym za pośrednictwem swej adwokatki, Gilles Dreyfus, aktorki uznały, iż publikując „długie, nudne i mierne" wspomnienia, Vadim dokonał swoistego zamachu na ich życie prywatne. Najbardziej zawiedzione są jednak dzisiejszą postawą Vadima, gotowego ciągnąć zyski z rozgłosu wokół obu eks-towarzyszek życia.

Wersja francuska wspomnień Vadima została pozbawiona niektórych fragmentów, zawartych w wersji amerykańskiej, opublikowanej niedawno w USA pod tytułem „Bardot, Deneuve, Fonda".

Libia

Spotkanie pani Kadafi z dziennikarzami

TRYPOLIS PAP. Żona płk Kadafiego, Sofija Kadafi, spotkała się w poniedziałek wieczorem z dziennikarzami zagranicznymi, przebywającymi w Trypolisie. Spotkanie odbyło się na terenie koszar wojskowych w Trypolisie przed zniszczoną podczas nalotu amerykańskiego rezydencją rodziny Kadafich. Sofija Kadafi, ubrana w tradycyjny strój żałobny w związku ze stratą 15-miesięcznej, adoptowanej córeczki, która została zabita podczas bombardowania, zaapelowała do społeczeństwa amerykańskiego i brytyjskiego, by same osądziły postępowanie Ronalda Reagana i pani Thatcher.

Sofija Kadafi nie ukrywała swej rozpaczy: „Czy to naprawdę humanitarne zabijać moją adoptowaną córeczkę i zranić moich dwóch synów"? — zapytała zwracając się do dziennikarzy. Dodała, że dwaj najmłodsi synowie — 4-letni Seif El Arab i 3-letni Kamis, ciężko ranni, nadal znajdują się w szpitalu. Wskazując na zniszczona rezydencję powiedziała: „Byliśmy w tym domu, kiedy zrzucono bomby".

Pani Sofija Kadafi towarzyszyło dwóch starszych synów, 14-letni Sefar Al Salim miał zabandażowaną rękę.

USA przechodzą na czas letni

NOWY JORK PAP. W najbliższą niedzielę, 27 kwietnia Stany Zjednoczone przechodzą z czasu zimowego na czas letni.

O godzinie 7.00 czasu GMT zegarki w USA zostaną przesunięte o godzinę do przodu, tak że między czasem uniwersalnym (GMT) i obowiązującym na wschodnim wybrzeżu USA, znów będzie 4-godzinna różnica: o godzinie 7.01 GMT, zegarki w Nowym Jorku będą wskazywać 3.01 nad ranem.

◆ Szczecińskie symbole ◆

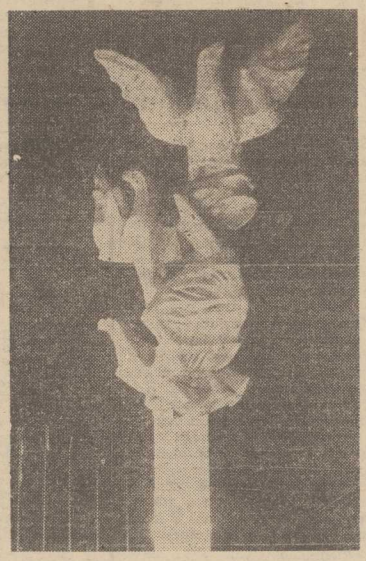

WIOSNĘ w Szczecinie widać najwcześniej na Jasnych Błoniach gdy delikatna zielona ruń ściele się szeroko między dwoma szpalerami platanów, a kwietniowe słońce ożywia trzy potężne orły wzbijające się do lotu.

Już siódmy rok ten najpiękniejszy ze szczecińskich pomników zamyka perspektywę tej szczególnej alei. I wydaje się tak naturalny i nieodzowny, jakby stał tam zawsze. Jakże pusty, niekompletny byłby kraj obraz Szczecina bez tego akcentu radującego polskie serce.

Jesienią, w pogodny dzień września 1939 roku, gdy nie umilkły jeszcze strzały bro

Polskie orły

niącej się Warszawy, na tychże Jasnych Błoniach, noszących inną, niemiecką nazwę odbył się niezwykły kiermasz, targ, na którym wystawiono na sprzedaż ludzi, jeńców wojennych w polskich mundurach. Oferowano ich jako tanią siłę roboczą, niewolników wziętych w jasyr. I w niedzielnym spacerze przypatrywano się słowiańskim więźniom, z ciekawością zwiedzających ZOO...

Ich rówieśnicy i młodsi bracia prąc w krwawym boju znad Oki u boku Armii Radzieckiej sforsowali Odrę pod Siekierkami w marszu na Berlin, otwierając Polsce drogę do Szczecina. Ich wszystkich jest ów pierwszy orzeł.

Orzeł drugi to symbol 40 lat pracy tych, którzy odzyskaną dla Polski ziemię scementowali z polską kulturą i gospodarką. Tym, co rozbudowali polski Szczecin, nie bacząc na odwetowe pomruki zza Łaby, na widmo kanclerza Adenauera w krzyżackim płaszczu, wbrew trudnościom i kryzysom.

Orzeł trzeci ledwie uniósł się z gniazda, tak jak to pokolenie, któremu przyjdzie zmierzyć się z przyszłością, wprowadzać Szczecin w wiek XXI.

W 1972 roku Komitet Wojewódzki PZPR w Szczecinie podjął uchwałę w sprawie uczczenia 40 rocznicy wybuchu II wojny światowej pomnikiem symbolizującym trwanie polskości na tej ziemi. Na twórcę Pomnika Czynu Polaków wybrano artystę o uznanym nazwisku autora dzieł monumentalnych o patriotycznej symbolice, a zarazem komunikatywnych — profesora **Gustawa Zemłę.**

Artysta wybrał na tworzywo brąz i stal. Brąz, gdyż jednoznacznie kojarzy się z przeszłością. Stal nierdzewna zaś, jako postument i element konstrukcyjny, symbolizuje współczesność Polski i Szczecina.

— Z takiej stali buduje się chemikaliowce — powiedział wówczas prof. Zemła.

„Kurier" od chwili narodzin koncepcji pomnika towarzyszy realizacji tego przedsięwzięcia. Wspiera i propaguje zbiórkę funduszy na budowę monumentu. Relacjonuje kolejne etapy powstawania pomnika: odlew orłów z brązu, transport poszczególnych elementów do Szczecina, montaż pomnika na Jasnych Błoniach.

3 września 1979 roku — w 40-lecie pierwszego targu polskich niewolników wojennych na tych samych Jasnych Błoniach stanęły trzy piastowskie orły — hołd złożony trzem pokoleniom rodaków, po których przyjdą następne — polskie i szczecińskie.

Orły odlano w Zakładach Mechanicznych im. Nowotki na warszawskiej Woli, cokół i montaż jest dziełem stoczniowców Warskiego, żołnierzy WP oraz załóg licznych szczecińskich zakładów. Symboliczna jak sam pomnik była droga orłów. — Z serca Polski — Warszawy — królowa polskich rzek do Gdańska, a stamtąd wzdłuż 500-kilometrowego polskiego wybrzeża Bałtyku do Szczecina.

Tak sprawdziła się przepowiednia Wieszcza, że „polskie orły lotem błyskawicy staną na dawnej Chrobrego granicy".

„Dana" szeroko znana

JEŚLI przez wiele lat mieszkańcom innych miast Szczecin kojarzył się z zielenią i widokiem Wałów Chrobrego powielonym w milionach kartek pocztowych, to do tego stereotypowego obrazu doszedł nowy element, dobrze znany piękniejszej połowie naszego społeczeństwa. **Dziś co druga Polka z hasłem Szczecin łączy przede wszystkim znak firmowy Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Dana".** I nic dziwnego, zakład ten bowiem cieszy się wśród handlowców i klienteli wielkim uznaniem, sławą nawet; o ubiory szyte w Szczecinie ubiegają się wszystkie przedsiębiorstwa handlowe, z „Modą Polską" włącznie.

Potwierdzeniem wysokiej pozycji „Dany" jako producenta konfekcji są liczne medale zdobyte na targach. Kolekcja ich jest tak liczna, że z konieczności ograniczymy się do trofeów zdobytych na Targach Krajowych Jesień 85. Wówczas to w konkursie „Dobre — ładne — poszukiwane" przyznano szczecińskiemu producentowi medal złoty, cztery medale srebrne i trzy wyróżnienia. Jak na jedne targi — pokaźne żniwo, zresztą taki wynik jest niemal regułą. Wydaje się jednak, iż dla kierownictwa przedsiębiorstwa i załogi najlepszym dowodem uznania dla tego, co robią, jest fakt, iż każda dostawa ubiorów ze znakiem firmowym „Dany" znika ze sklepów błyskawicznie, a na niektóre szczególnie udane modele klientki urządzają prawdziwe polowania.

Warto przypomnieć, iż „Dana" była jednym z pierwszych zakładów przemysłowych uruchomionych po wojnie w Szczecinie. Przez wiele lat szyto odzież roboczą, koszule flanelowe i nic nie zapowiadało późniejszej oszałamiającej kariery. Ta bowiem zaczęła się błyskawicznie. Już pierwsza kolekcja ubiorów dziewczęcych — a były to w roku 1968 kolorowe sukienki tzw. chłopki — przyniosła fabryce sławę, dziś już mocno ugruntowaną.

Potem już co sezon pokazywano rzeczy ciekawe, atrakcyjne, zawsze trafiające w gusty młodzieży i najnowsze tendencje mody. Przed laty takim strzałem w dziesiątkę stała się kolekcja ubiorów uszytych z kierownictwa zakładu i całej

tweedu, potem była kolekcja bajkowa (tkaniny drukowane w motywy stanowiące ilustrację do baśni), kolekcja zatytułowana „Kwiaty Polskie", potem z motywami motyli, były hafty, wreszcie w ubiegłym roku — kolekcja marynistyczna. Warto dodać, iż tkaniny do tych kolekcji powstają w zakładach produkcyjnych na wyłączność „Dany".

Tak jak na zewnątrz przedmiotem dumy mogą być kolekcje modnej odzieży, tak w samym zakładzie za duży jego plus uważa się zdobycze socjalne. „Dana" bowiem ma własny żłobek, przedszkole (pamiętajmy, iż niemal cała załoga to kobiety), ośrodek kolonijny, dom wczasowy, ośrodek wypoczynku sobotnio-niedzielnego, stołówkę, bufety i własną przychodnię. Jak widać — rzadko który zakład mógłby tu „Danie" dorównać.

Dyrektor naczelny ZPO „Dana" mgr **Witold Samolej** zapytany o plany zakładu na najbliższą przyszłość poinformował nas, iż fabryka zwiększa eksport, ale czyni się wszystko, by nie odbywało się to kosztem krajowych odbiorców. Na nasz rynek trafiać będzie co roku 1,5 mln sztuk wyrobów. Ambicją załogi jest utrzymanie wysokiej pozycji, jaką cieszy się fabryka u krajowych i zagranicznych kontrahentów. Tę pozycję gwarantuje nie tylko staranne wykonanie ubiorów, znakomita jakość, zasada szycia krótkich serii, ale przede wszystkim dotrzymywanie kroku modzie, jej najnowszym tendencjom, nawet kreowanie nowości. Dlatego w planach zakładu jest rozszerzenie wzorcowni, zatrudnienie nowych projektantów.

Mamy właśnie początek sezonu wiosenno-letniego. Codziennie magazyny „Dany" opuszczają samochody wypełnione kolorowymi sukienkami, modnymi marynarkami, bluzkami. We wzorcowni natomiast panuje jesień, gotowa jest już bowiem kolekcja na nadchodzący sezon, a nawet robione są już przymiarki do przyszłego lata. Panie oczywiście zainteresowane są szczegółami, no ale to na razie jest jeszcze tajemnicą.

„Warski" - nowoczesna

JESIENIĄ 1945 roku Henryk Sosnowski, kierownik Delegatury Zjednoczenia Stoczni Polskich tak opisywał tereny dzisiejszej fabryki statków:

— „Opustoszały i porośnięty zielskiem plac gruzów, na którym sterczą resztki dawnych urządzeń stoczniowych, poniszczone pochylnie i zdekompletowane żebra pordzewiałych dźwigów..."

Sporo wyobraźni i odwagi wymagało uwierzenie, że ten przypominający wielką składnicę złomu krajobraz uda się przeistoczyć w nowoczesny zakład przemysłowy. Mimo że już trzy lata później — o czym dziś rzadko już kto pamięta — zwodowano pozostawiony przez Niemców kadłub statku o nośności 3000 DWT, ochrzczony jako s/s „Oliwa", to przeważała koncepcja by dzisiejszy „Warski" pełnił rolę niewielkiej stoczni remontowej.

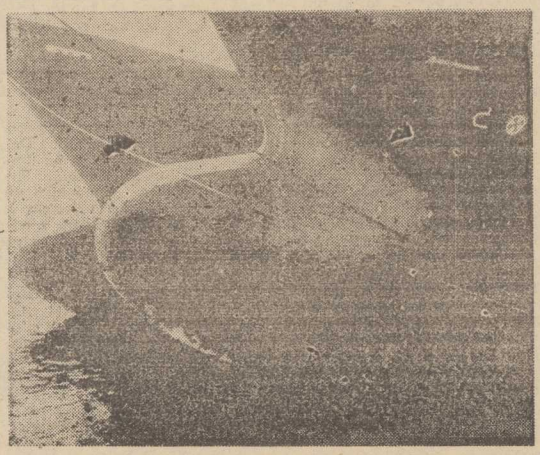

Dopiero w roku 1949 szansę rozwoju Stoczni stworzyło zamówienie Związku Radzieckiego na budowę w naszym kraju znacznej liczby statków pełnomorskich. Następuje wówczas przebudowa Stoczni, modernizacja czterech pochylni, wznoszone są nowe obiekty. **Pierwszym tego efektem jest zwodowanie w grudniu 1952 roku pierwszego rudowęglowca s/s „Czułym", który daje początek tworzeniu się na Pomorzu Zachodnim nowoczesnej fabryki okrętów.**

Praktycznie od podstaw powstaje ośrodek kadłubowy „Wulkan". W czerwcu 1960 roku tysiące szczecinian uczestniczy w uroczystości na Wałach Chrobrego przekazania Polskim Liniom Oceanicznym 10-tysięcznika „Janek Krasicki". Na pochylniach „Warskiego" buduje się statki badawcze dla ZSRR, drobnicowiec PŻM m/s „Kraków" zdobywa laur — „Miss Kanału Kilońskiego", w dziewiczy rejs wypływa prototypowy 32-tysięcznik m/s „Pow-

Wały Chrobrego

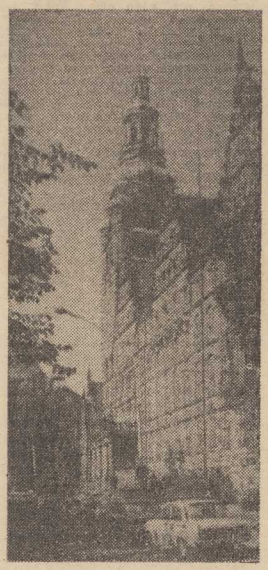

WAŁY CHROBREGO... Pierwsze, polskie dni i tygodnie... We wspomnieniach pionierów ludzi, którzy pierwsi wkroczyli do wyzwolonego miasta, to co właśnie w tym miejscu zastali na długo utrwaliło się w ich pamięci. Wokół morze gruzów. Zniesiona dwoma angielskimi nalotami z powierzchni ziemi szczecińska Starówka, potrzaskane urządzenia portowe, sterty dymiących gruzów i... pokrywające się wiosenną zielenią Wały Chrobrego. Co prawda stojące tu reprezentacyjne budynki były zdewastowane. Ale były całe.

Płynąca u stóp tej skarpy Odra jako pierwsza powitała tych którzy głosili — myśmy tu nie przyszli, myśmy tu wrócili. Co prawda z wody wystawały maszty zatopionych statków a port prawie nie istniał, ale właśnie w tym miejscu zaczęło się rozwijać polskie życie.

Dzisiejsza siedziba Urzędu Wojewódzkiego stała się pierwszym domem władz polskich. Tu stanęła grupa operacyjna kierowana przez inż. Piotra Zarembę, późniejszego prezydenta Szczecina. W kilku pospiesznie posprzątanych pokojach stanęła polska władza u brzegów polskiej Odry. Następnie, gdy sytuacja uległa normalizacji przybyli kolejni przedstawiciele polskich władz. Ci pierwsi, czyli władze miasta, przeniosły się do budynku przy pl. Dzierżyńskiego zrzucając ze szczytu bloku ogromny a jakże nam nienawistny napis... NSDAP.

Wojewoda Leonard Borkowicz, którego Wały Chrobrego stały się siedzibą, właśnie z tego miejsca zarządzał potężnym województwem szczecińskim. Jakie ono było duże? Ogromne. Jego wschodnia granica ciągnęła się poza Słupskiem...

Rok 1946 — kwiecień. Dziesiątki tysięcy szczecinian i delegatów z Ziem Północnych i Zachodnich, z Ziem Odzyskanych stanęło na nadodrzańskim bulwarze Wałów Chrobrego aby po raz pierwszy tak masowo zawołać: Trzymamy Straż nad Odrą!

Nastał czas odbudowy. U stóp Wałów Chrobrego pojawili się junacy Służby Polsce. Zaczął powstawać pierwszy fragment Arterii Nadodrzańskiej. Ruszył port oczyszczony z wraków i tysięcy śmiercionośnych min. Szczecinianie zaczęli przychodzić właśnie tu na niedzielne spacery. Tu także przyprowadzano znajomych przybywających z głębi kraju. Także tu rozpoczynały się lub kończyły, wszystkie wycieczki. Małe stateczki białej floty u stóp Wałów Chrobrego znalazły swoją przystań. A na ich koronie, miejscu będącym kiedyś fortecą szwedzką a następnie pruską, zadomowiły się ważne dla miasta urzędy i instytucje. Urząd Wojewódzki, a tuż obok Teatr Współczesny i Muzeum Narodowe. Tu w muzealnych salach mieści się ekspozycja tego z czego nasz region słynie daleko poza granicami kraju. Bowiem właśnie tu prezentowane są osiągnięcia szczecińskiej gospodarki morskiej. I następny, monumentalny blok z czerwonej, wypalanej cegły... Znowu Morze przez duże M. Najpierw była tu siedziba szczecińskiego rybołówstwa dalekomorskiego. Ale w początkach lat sześćdziesiątych kompleks tych gmachów zmienił właściciela. Pojawili się młodzi ludzie w marynarskich mundurach. Powstała szkoła marzeń tysięcy młodych Polaków. Państwowa Szkoła Morska. Po latach otrzymała status wyższej uczelni.

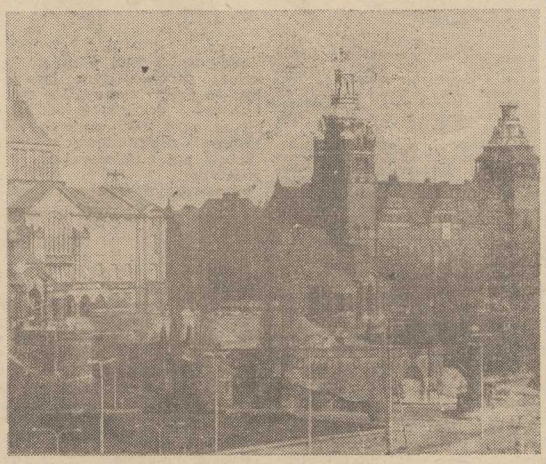

fabryka statków

staniec Śląski". Stoczniowcy zyskują powszechne uznanie za serię chemikaliowców, uznanych przez pismo „Marine Engineering look" za najciekawszy statek roku 1975.

Kolejną wizytówką „Warskiego" stają się promy. W czerwcu 1978 roku spływa z pochylni „Pomerania", a wkrótce po niej z myślą o obsłudze gości olimpiady 1980, zamówiony przez Związek Radziecki prom pasażerski „Georg Ots".

Początek lat osiemdziesiątych to budowa statków specjalistycznych do badań i eksploatacji morskich głębin. To właśnie na nich znajdują się urządzenia pozwalające nurkom pracować na głębokości ćwierć kilometra.

Rok 1986 w Stoczni „Warskiego" to budowa nowej serii statków geofizycznych, przystosowanych do badań zasobów dna morskiego, kolejna seria holowników dostosowanych do współpracy z platformami wiertniczymi. **Najbliższą zaś przyszłość stanowić będą luksusowe statki pasażerskie oraz nowe typy jednostek naukowo-badawczych dla partnera radzieckiego. Nadchodzące lata to również seria masowców o nośności 33,5 tys. DWT dla szczecińskiego armatora PŻM.**

Najważniejszym obecnie zadaniem Stoczni jest dalsza poprawa wydajności i warunków pracy załogi. Z myślą o tym program rozwoju „Warskiego" przewiduje budowę nowoczesnych komór do malowania, modernizację pochylni, budowę nowych hal prefabrykacji i wyposażenia statków, co poprawi warunki pracy i wpłynie na podniesienie jakości budowanych jednostek na poziomie światowych standardów.

Automatyzacja i elektronizacja procesów produkcyjnych to kierunek „Warskiego" ku postępowi i nowoczesności. Tylko na tej drodze stoczniowcy „Warskiego" utrzymają dotychczasową markę, na którą składa się ponad 400 jednostek, pływających pod banderami 22 państw świata.

W październiku bież. roku dojdzie do zwodowania 4-milionowej tony nośności. Nawet największy optymista nie wyobrażał sobie tego czterdzieści jeden lat temu, jesienią 1945 roku. Nikt wówczas nie przypuszczał, że „Warski" stanie się największym zakładem przemysłowym Pomorza Zachodniego. Jest w tym zasługa zarówno tych, którzy towarzyszyli powstawaniu Stoczni i obecnej w przeważającej mierze młodej, dobrze wykształconej i ofiarnej, załogi szczecińskiej fabryki statków.

(wab)

Nasz Zamek

OBECNIE Zamek szczeciński nie przypomina w niczym posępnej ruiny górującej nad szczątkami Starego Miasta. Nazywaliśmy ją wtedy Zamkiem Piastów Pomorskich, jako że tutejszą dynastię wiązały z polskim rodem królewskim liczne więzy pokrewieństwa. O tym, że ród książąt pomorskich Świętoborzyców przybrał (od herbu Gryfa) miano Gryfitów dowiedzieliśmy się nieco później, w latach sześćdziesiątych.

Wtedy jednak — w dziesięć lat po wojnie, zamczysko ciągnęło nas chłopców jako wspaniałe miejsce zabaw w rycerzy, no i jako miejsce legendarnych skarbów. Gruzów było wtedy w Szczecinie pod dostatkiem, te zgliszcza jednak były szczególnie atrakcyjne. Przez dziury w płocie można było myląc czujność dozorcy wedrzeć się do wypalonego Zamku, pomyszkować. Kiedyś gromadką uczniów poszliśmy tam realizując modną wówczas akcję powszechnej zbiórki złomu. Nim jednak dobraliśmy się do ukrytego pod cegłami żelastwa przegonił nas stamtąd starszy człowiek w roboczym kombinezonie. Wtedy to właśnie zauważyliśmy, że na Zamku coś się dzieje, że ktoś powoli i konsekwentnie usuwa zeń gruz, umacnia stare mury, jakby szykował odbudowę tego feudalnego gmachu...

Wciąż jednak — nawet wtedy gdy na wzgórzu i Podzamczu poczęli ryć archeolodzy, odsłaniając w czarnych dołach jakieś fundamenty chat, skorupy, kości, skrawki narzędzi i ozdób — sylwetka Zamku była dla nas jakaś zimna.

Dopiero później uzmysłowiliśmy sobie, że nad nadaniem Zamkowi szczecińskiemu takiej właśnie formy, przebrania, nad zatarciem jego renesansowej sylwetki, a tym samym przekreśleniem dumnej przeszłości słowiańskiego Księstwa Gryfitów, przez długie dwa stulecia pracowali Prusacy.

W 1958 r. zapadła historyczna decyzja o odbudowie Zamku Książąt Pomorskich, który miał służyć jako ośrodek kultury i nauki Ziemi Szczecińskiej.

Jako pierwsze oddano do użytku Skrzydło Północne (kapliczne) ze wspaniałą Salą Bogusława, w parę lat później Skrzydło Wschodnie (nadodrzańskie) w którym rozgościł się Wojewódzki Dom Kultury, sale wystawowe i koncertowe oraz na parterze i w piwnicach kawiarnia z winiarnią.

Nowiutki, zgoła odmieniony Zamek utracił swą ponurą tajemniczość, przybliżył polskim sercom. Zaczął być podobny do tego sprzed 2 i pół wieku, który z taką pieczołowitością rozbudowywali książęta: Bogusław X, Jan Fryderyk, Filip II i Franciszek I.

Przez ponad 2 lata w różnych nastrojach, najczęściej ze zniecierpliwieniem, przyglądaliśmy się jego odbudowie. To niby szmat czasu — okres jednego pokolenia... ale przecie ten gmach budowało niegdyś kilkanaście pokoleń. Nie wszystkim z nas podobało się, że do Zamku upchnięto łokciem wszystko co tylko pomieścić zdołał: 2 teatry, kawiarnię, galerie wystaw i mnóstwo biur, a ostatnio jeszcze Rektorat Uniwersytetu Szczecińskiego. W życiu jednak nie ma rozwiązań idealnych, które satysfakcjonowałyby wszystkich.

Na pewno w Zamku Książąt Pomorskich — trzecim po Warszawskim i Wawelu zamku w Polsce, jak w każdym szanującym się starym siedzisku dynastii powinno znaleźć się miejsce na muzeum poświęcone jego dziejom, ukazujące przynajmniej stan tej wspaniałej budowli z epoki renesansu gdy mieszkali w nim książęta ze swym dworem. To właśnie jest jeszcze do zrobienia. Głosy w tej sprawie przycichły na razie lecz pewnie w lepszych, dostatniejszych czasach znów będą słyszalne.

W zeszłym roku oficjalnie zakończono odbudowę Zamku. Widać to zwłaszcza na centralnym dziedzińcu, który przez ponad 20 lat służył jako wielkie składowisko materiałów, zaplecze budowy. Gdy rozgardiasz budowlany zniknął, a stylowo wybrukowany dziedziniec opustoszał, od razu wszystko co dotychczas zrobiono, cały kunsztowny renesansowy rysunek murów, krużganków i wież nabrał szlachetności i elegancji. To już prawdziwy Zamek Książąt Pomorskich, choć dziś rezyduje w nim lud.

◆ Szczecińskie symbole ◆

W 10 lat po zastosowaniu pierwszego robota

Czy mają u nas szansę?

OD lat dokonuje się w świecie szybki postęp techniki automatyzacyjnej i robotyzacji. W Polsce pierwsze prace w dziedzinie robotyki rozpoczęto z początkiem lat 70. Był to w skali europejskiej okres jeszcze pionierski. W wyniku badań i prac rozwojowych oraz zakupu udanej licencji szwedzkiej firmy ASEA na roboty IRb, w drugiej połowie lat 70 rozpoczęto w kraju przygotowania do produkcji manipulatorów i robotów przemysłowych.

Po raz pierwszy w polskim przemyśle zastosowano roboty w 1976 r. w Olkuskiej Fabryce Naczyń Emaliowanych, zaledwie po 5 latach od uruchomienia pierwszego zrobotyzowanego stanowiska w przemyśle europejskim. Do procesu emaliowania natryskowego wykorzystano roboty norweskiej firmy Trallfa. Poważnym też osiągnięciem była częściowa robotyzacja w FSO linii do montażu karoserii samochodu Polonez przy pomocy importowanych robotów produkcji USA.

W latach 1976—1981 w kilku zakładach przemysłu maszynowego, w tym nowo powołanych: Przedsiębiorstwie Produkcyjno-Doświadczalnym Robotów Przemysłowych w Warszawie i Zakładzie Robotów Obrabiarkowych w Ciechanowie, wyprodukowano, korzystając z części i elementów importowanych ok. 600 manipulatorów i robotów. W przemyśle zaś zastosowano w tym czasie tylko ok. 370 manipulatorów i robotów. Przedsiębiorstwa bowiem, ze względu na coraz wyraźniej występujące trudności gospodarcze, nie były już skłonne do podejmowania ryzyka finansowego i technicznego.

W ZAKRESIE opracowań konstrukcyjnych i zastosowań robotów uzyskano mimo to pewien postęp. Opóźnienia w stosunku do zaawansowanych krajów europejskich nie przekraczały w zasadzie 5—8 lat. Przygotowano 9 podstawowych typów manipulatorów i robotów przemysłowych, uruchomiono produkcję doświadczalną, przygotowano kadrę inżynieryjno-techniczną do samodzielnego rozwiązywania złożonych zagadnień konstrukcyjnych i aplikacyjnych. Nie zabezpieczono jednak niezbędnego w przypadku tak nowoczesnej techniki importu specjalnych elementów, podzespołów i urządzeń pomocniczych. Nie zdołano uruchomić na skalę przemysłową produkcji licencyjnych robotów typu IRb.

Załamanie gospodarcze wywołało masowe wycofywanie się przedsiębiorstw z zamówień na produkowane już maszyny manipulacyjne, a także na prace studialne i naukowo-techniczne. Spodziewano się kłopotów z bezrobociem, które miało być rzekomo następstwem wprowadzenia reformy gospodarczej. W rezultacie w latach 1981—1983 produkcji manipulatorów i robotów przemysłowych nie kontynuowano, a przedsiębiorstwa wytypowane do ich produkcji rozpoczęły wytwarzanie innych wyrobów.

POZOSTAŁE kraje socjalistyczne rozpoczęły tymczasem tę produkcję, ustaliły jej kierunki rozwojowe, zaczęły wprowadzać manipulatory i roboty do procesów produkcyjnych. Współpracę krajów członków RWPG w dziedzinie robotyki ujęto w ramy „porozumienia generalnego o wielostronnej współpracy w zakresie opracowania oraz organizacji, specjalizacji i kooperacji produkcji robotów przemysłowych". Podpisano je w 1982 r. W Polsce działania zmierzające do ponownego opanowania produkcji i zastosowania robotów w gospodarce narodowej podjęto w 1984 r. W listopadzie tego roku Prezydium Rządu zatwierdziło „kierunkowy program rozwoju robotyzacji produkcji do 1990 r.", określając robotyzację jako czynnik warunkujący postęp w zakresie jakości i wydajności produkcji oraz eliminacji pracy ludzkiej na stanowiskach najbardziej uciążliwych i szkodliwych dla zdrowia.

PRZEMYSŁOWY Instytut Automatyki i Pomiarów rozpoczął w 1984 r. na niewielką skalę produkcję licencyjnych robotów IRb — głównie z przeznaczeniem na eksport. Wznowiono produkcję manipulatorów w Ośrodku Badawczo-Rozwojowym Podstaw Technologii i Konstrukcji Maszyn TEKOMA. Dopiero jednak jesienią 1985 r. spełnione zostały warunki finansowe, umożliwiające Fabryce Pras Specjalnych i Tłoczników HYDOMAT rozpoczęcie przygotowań do produkcji robotów licencyjnych. Krótkiej serii doświadczalnej należy się spodziewać w końcu 1987 r.

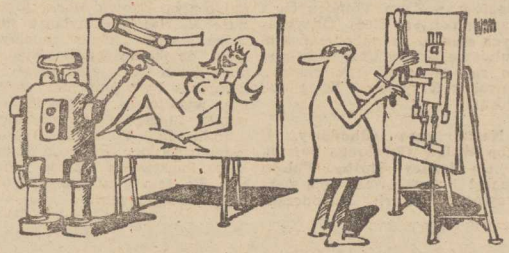

W okresie kilku ostatnich lat robotyzacyjna luka technologiczna Polski w stosunku do najbardziej rozwiniętych krajów europejskich wzrosła do 10—13 lat, a opóźnienia w rozwoju techniki robotyzacyjnej i jej zastosowań w stosunku do Bułgarii, Czechosłowacji, NRD i ZSRR ocenia się na co najmniej 3—6 lat. Towarzyszy temu niskie zapotrzebowanie naszych przedsiębiorstw przemysłowych na technikę robotyzacyjną. Badania ankietowe przeprowadzone w przemyśle wykazały, że przedsiębiorstwa do 1990 r. nie przewidują zapotrzebowania większego niż ok. 1,2 tysiąca sztuk manipulatorów i robotów, podczas gdy w programie robotyzacji gospodarki narodowej założono wdrożenie co najmniej 6 tysięcy.

NASUWA się w związku z tym generalna refleksja, sformułowana w raporcie Polskiego Komitetu Pomiarów i Automatyki NOT przedstawionym Radzie Głównej NOT. Zróżnicowanie sposobów wytwarzania we współczesnym przemyśle jest powodem różnej podatności procesów produkcyjnych na robotyzację. Ogólnie — im wyższy stopień racjonalizacji technicznej i organizacyjnej procesu, tym łatwiej jest on robotyzowany. Zły stan techniki i organizacji produkcji w większości naszych zakładów przemysłowych nie sprzyja ani automatyzacji, ani robotyzacji.

PRZEDSIĘBIORSTWO, o nie uporządkowanym systemie organizacyjnym, słabo zmechanizowane, o chaotycznie zmieniającym się programie produkcyjnym, nie jest w stanie spełnić elementarnych warunków robotyzacji, takich jak np. seryjność (nie mniejsza niż 1000 produktów w serii), częstość zmian (nie większa niż jeden raz w tygodniu), liczba programów produkcji (mniejsza od pięciu). Obszary produkcji seryjnej w Polsce są w związku z tym dwukrotnie mniejsze niż np. w NRD. Prawie połowa procesów produkcyjnych charakteryzuje się wytwarzaniem jednostkowym i małoseryjnym. Nierzadko też nawet w liniach zautomatyzowanych prace pomocnicze, np. transportowanie i mocowanie półproduktów oraz odprowadzanie odpadków, odbywa się nadal ręcznie, przy użyciu prymitywnych środków technicznych.

JEŚLI mamy stać się równorzędnym partnerem w wymianie międzynarodowej i międzynarodowym podziale pracy, i jeśli mamy w pełni wykorzystać szansę, jaką zapewnia robotyzacja, polski przemysł musi przejść szybką i intensywną fazę mechanizacji, automatyzacji i doskonalenia organizacji produkcji. A jest o co zabiegać. Dzięki zastosowaniu robotów przemysłowych bowiem, zautomatyzowanych urządzeń z systemami sterowania i zautomatyzowanych systemów kontroli procesów technologicznych, wydajność pracy wzrasta 2—5 razy. Następuje ponadto zwiększenie niezawodności, jakości i konkurencyjności wytwarzanych wyrobów, wzrost efektywności wykorzystania środków trwałych, wyeliminowanie uciążliwej pracy ręcznej. W istotny sposób podnosi to ogólny poziom techniczny i efektywność produkcji, ma też dodatni wpływ na wszystkie sfery życia i działalności społeczeństwa.

Witold OCHREMIAK

Informacje kodu genetycznego

Skąd się biorą grube dzieci...

TŁUŚCIUTKI osesek z buzią pełną jak księżyc i fałdkami tłuszczu — to powszechny ideał urody niemowlęcej. Największym komplementem, jakim można obdarzyć jego rodziców, jest pełen zachwytu okrzyk: „jak on dobrze wygląda". A z reguły z takich właśnie uroczych niemowląt wyrastają otyłe panie i brzuchaci panowie. Otyłość zaś — bez względu na wiek — nie tylko nie jest oznaką zdrowia, a wręcz przeciwnie, sprzyja powstawaniu różnych schorzeń. Lekarze wymieniają wiele czynników odpowiedzialnych za nadwagę. Mogą nimi być wyniesione z rodzinnego domu nawyki jedzenia kalorycznie i aż do przesady obficie, mało ruchliwy tryb życia, stresy. Ostatnie jednak badania wykryły główniego winowajcę. Jest nim informacja zakodowana w genach i wraz z nimi przenoszona z pokolenia na pokolenie.

Aby potwierdzić hipotezę o genetycznych źródłach otyłości, duńscy i amerykańscy uczeni przeprowadzili serię eksperymentów, polegających na porównaniu budowy ciała dzieci i ich adopcyjnych rodziców. W badaniach posługiwano się tak zwanym wskaźnikiem masy ciała, czyli stosunkiem wagi ciała do kwadratu wzrostu. Okazało się, że w grupie 540 dzieci nie istnieje związek między nimi a budową ciała przybranych rodziców. Wniosek z tego jest bardzo prosty — środowisko rodzinne ma żaden lub znikomy wpływ na otyłość. Rezultaty eksperymentu potwierdziły komputerowe badania, również 540 dorosłych, adoptowanych we wczesnym dzieciństwie. I w tym wypadku nie doszukano się bliższych relacji między członkami adopcyjnej rodziny, zaś budowa ciała dzieci i rodziców naturalnych była bardzo zbliżona.

Wyniki badań prowadzonych pod patronatem uniwersytetu stanowego w Pensylwanii nie przekonały jednak wszystkich. W dalszym ciągu bowiem nauka nie rozszyfrowała tajemnicy charakteru dziedziczenia skłonności do nadwagi, a rezultaty wielu wcześniejszych doświadczeń wskazują na dom rodzinny jako podstawowe źródło otyłości.

Jeżeli jednak otyłość jest dziedziczna, to czy istnieją jakiekolwiek szanse na trwałe zrzucenie zbędnych kilogramów i uniknięcie przeznaczenia zakodowanego w genach? Lekarze z Pensylwanii twierdzą, że tak, pod warunkiem ścisłego przestrzegania przez dzieci szczególnie zagrożone nadwagą specjalnie opracowanych zaleceń, obejmujących ćwiczenia fizyczne i wskazania dietetyczne. Przykładem niech będzie terapia zastosowana w przypadku 12-letniej Jessiki, która przy wzroście 160 centymetrów waży około 115 kilogramów. Rodzice dziewczynki i jej siostra też do ułomków nie należą — nadwagę matki obliczono na ponad 100 kilogramów. Przy konsekwentnym stosowaniu programu odchudzającego waga Jessiki spadnie w ciągu 4 miesięcy o 35—40 kg. Gdyby terapia się powiodła, lekarze z kliniki uniwersyteckiej udowodniliby jedną z najbardziej dyskusyjnych tez współczesnej medycyny — informacje kodu genetycznego nie muszą wypełnić się do końca.

Paweł JANOWSKI

Diamenty z rumu

Japońscy naukowcy produkują mikrodiamenty z alkoholu. Ze szczelnego naczynia o średnicy 50 cm, w którym umieszczona jest płytka silikonowa, wypompowuje się powietrze, następnie wprowadza się pod ciśnieniem tlen i opary alkoholu. Przy podgrzaniu płytki silikonowej do kilkuset stopni alkohol ulega rozłożeniu i zawarty w nim węgiel krystalizuje się w postaci diamentu o wielkości jednej dziesiątej milimetra. Eksperyment przeprowadzano z czystym alkoholem, z wódką, whisky, nawet — z rumem.

Bank informacji na compact disc

Płyty kompaktowe (CD), odczytywane za pomocą promienia laserowego, a służące dotychczas przede wszystkim do odtwarzania nagrań muzycznych, będą w najbliższej przyszłości używane do przetwarzania wszelkiego typu informacji. Płytka o średnicy 12 cm może bowiem pomieścić tyle informacji, ile 320 tys. stron maszynopisu. Te „małe komputery", połączone z automatem odczytującym, znajdują na przykład natychmiast w zakodowanym na płycie dwudziestotomowym leksykonie te miejsca, w których występuje potrzebne nam hasło. Jest to idealne rozwiązanie dla rozwijających się banków informacji.

Techniczne nowinki

Betonowe maszty

W zakładzie Betonwerk w Rudolstadt w NRD produkuje się 14,5-metrowe betonowe maszty prostokątne do łączenia konstrukcji o dużych rozpiętościach. Zastępują one stosowane dotychczas maszty metalowe, ponieważ są bardziej ekonomiczne i „żyją" dwa razy dłużej. Tylko na jednej sztuce zaoszczędza się 300 kg stali, 40 kg cynku i kilogramy farby antykorozyjnej.

Kwaśny deszcz a starcze otępienie

Naukowcy z norweskiego Centralnego Biura Statystycznego, pod kierownictwem dra Tirila Vogta, odkryli wyraźny związek między zawartością związków aluminium w wodzie pitnej a zapadaniem na tzw. otępienie starcze. Badania te potwierdziły poszukiwania uprzednio prowadzone w Wielkiej Brytanii i USA.

W południowych regionach Norwegii zbadano wszystkie przypadki zgonów na otępienie starcze (dementia senilis) w okresie od 1969 do 1983 roku i stwierdzono, że zmarli ci pili wodę z dużą zawartością związków aluminium. Z kolei ustalono, że te trujące związki aluminium dostają się do gleby z wodą deszczową, ta zaś pochodzi z chmur wędrujących nad południową Norwegią z terenu Wysp Brytyjskich. Badania trwają nadal.

Zakaz stosowania hormonów

Szwecja jest pierwszym krajem na świecie, w którym wprowadzono ustawę zabraniającą podawania zwierzętom jakichkolwiek substancji stymulujących wzrost.

Nową ustawę przyjęto z inicjatywy szwedzkich farmerów i konsumentów. Farmerzy doszli do przekonania, że stosowanie substancji farmakologicznych dla przyspieszenia wzrostu zwierząt daje gorsze rezultaty niż dogodne warunki naturalnego rozwoju. Poza tym wspomniane substancje zmniejszają odporność zwierząt na choroby.

Wywiad tygodnia

Jestem Skorpionem — mówi Gayga

NALEŻY do kontrowersyjnych postaci polskiej muzyki rockowej. Jedni się nią zachwycają, inni ledwie tolerują. Ale ma swoich wiernych fanów zrzeszonych w kilku fan-clubach i co pewien czas plasuje piosenki na listach przebojów. Ma swój dynamiczny show rockowy, z którym często koncertuje wraz z zespołem „DIN", będąc jedną z najbardziej eksportowych gwiazd PAGART-u. Na krajowym rynku pokazał się ostatnio jej pierwszy longplay.

— Na polski rynek rockowy, wbrew pozorom, nie spadła pani z palmy. Nie jest też pani debiutantką ani nową twarzą w rozrywce, choć do swojej przeszłości piosenkarskiej powraca raczej niechętnie...

— Nie interesuje mnie to, co już było. Wierzę w to co będzie. Nie jestem sentymentalna, pochodzę spod znaku Skorpiona, a takich ludzi charakteryzuje szalona ambicja, niepokój twórczy, ustawiczne poszukiwania.

— Kiedy więc odnalazła pani siebie w muzyce rockowej?

— ROCK tkwił we mnie zawsze. A teraz go śpiewam. Wcześniej śpiewałam rhythm and bluesa oraz piosenki w stylu jazz-rocka.

— A może zaczęła pani śpiewać rocka z uwagi na modę i łatwiejszy start?

— Czy rock jest rzeczywiście najmodniejszy? Przecież na świecie prosperuje równolegle wiele gatunków muzycznych i nikt nie wchodzi sobie w drogę. Na świecie lansuje się wszystko, bo każdy powinien znaleźć coś dla siebie. U nas jest inaczej. Muzyka rockowa również ma swoje kierunki i powinno się dać jej odbiorcom możliwość swobodnego wyboru własnego idola.

— W tej muzyce szuka pani siebie w różnych jej odmianach. Jaki jest stan na dzień dzisiejszy?

— Nie mogłam śpiewać wciąż tego samego. Nudzę się gdy dłużej pozostaję przy tej samej muzyce i myślę, że takie zmiany odpowiadają słuchaczom, którzy lubią nowości i odmianę u wykonawców.

— Gdy zaprezentowała pani swój nowy wizerunek i ubrała się w czerwoną obrożę z łańcuchem na szyi, było to komentowane bardzo różnie...

— W tym samym czasie dostałam w prezencie złocistego cocker-spaniela, ale proszę mi wierzyć, że to nie jemu ukradłam owe psie akcesoria, choć zauważyłam, iż miał na nie wielką ochotę. Są to elementy kostiumu estradowego i mojego ówczesnego image. Wystarczyło zajrzeć do zachodnich magazynów, aby zobaczyć podobne, bardziej jeszcze szokujące, elementy dekoracyjne do strojów wokalistek rockowych.

— Czy przygotowuje więc pani jakiś nowy szokujący element do najnowszego wcielenia na estradę?

— Tak, ale nie zdradzę co to będzie, bo wtedy nie będzie tak szokujący.

— Faktem jest, że znalazła pani sposób na siebie. Gdzie i w jaki sposób?

— Ogromnie pomógł mi tym mój długi pobyt w Stanach Zjednoczonych, gdzie miałam możliwość obejrzenia najciekawszych znakomitości rocka, i nie tylko. Gdy koncertowałam natomiast na Dalekim Wschodzie (Wietnam, Mongolia), zainspirowała mnie przepiękna muzyka i kultura Wschodu, pod której urokiem pozostaję do dziś.

— Ale w pani sposobie śpiewania jest widoczny przede wszystkim rock amerykański...

— Podoba mi się Pat Benatar, jej zespół muzyczny, który nie ogranicza się jedynie do akompaniamentu, lecz po prostu gra. Dużą indywidualnością są Nina Hagen i Kate Bush. Miałam okazję zobaczyć show wspaniałej, u nas nieznanej gwiazdy amerykańskiego country Barbary Mandrell, i postanowiłam do swojego programu włączyć niektóre z instrumentów na których ona grała. A więc skrzypce elektryczne, gitara akustyczna i moog. Nie śpiewam jednak country — jest dla mnie za słodką muzyką, mam inny temperament.

— Oj, ma pani! Widać to szczególnie na estradzie, gdzie brakuje tylko łamania mikrofonów i przegryzania kabli. Czy pani rzeczywiście aż tak intensywnie odbiera muzykę, że nie widzi innego sposobu jej podania?

— Nieco pan przesadził, przecież nie śpiewam heavy metal rocka?! Ale przytoczę w tym miejscu fragment recenzji, jaką otrzymałam w prasie po koncercie w Sajgonie: „Na scenie pojawiła się Gayga. Jej głos jest raz jak wicher, jak pożar, raz się przedłuża i wznosi, tak jak chce, aby sięgnąć księżyca i gwiazd, jej kolorowe włosy w różnych odcieniach barw rozpuszczone są jak strumyk płynący ze źródeł. Można powiedzieć, że wtedy jej dusza wyszła z ciała, dusza i ciało oddzieliły się, a dusza i głos scaliły się w jedną całość. Dla zdobycia wysokiego szczytu wzruszenia". A moje recitale na festiwalu piosenki w Bukareszcie potwierdziły, że nie jestem piosenkarką ograniczającą się tylko do skoków przy mikrofonie.

— Kiedy w swoim pierwszym wywiadzie prasowym na łamach „Non Stopu" powiedziała pani, że chciałaby zagrać mecz rockowy z Korą, nastąpiła eksplozja wśród fanów rocka, Kory, ludzi z branży i spoza niej. Czy pani naprawdę jest tak odważna i pewna siebie?

— W tym zawodzie taka postawa jest bardzo przydatna, ale ja tych cech chyba nie posiadam, choć niektórzy mi je przypisują.

— Podobno sama nigdzie się pani nie pokazuje — zawsze to warzyszą jej albo menager albo mąż?

— To prawda. Może dlatego, że do tej pory nie zrobiłam prawa jazdy choć mam dwa samochody i jeszcze bagażówkę. Jestem osobą publiczną i na samotne spacery nie mogę sobie pozwolić, choć czasami bym chciała. Na prywatne pokazywanie się nie mam zresztą czasu, mój kalendarz zajęć jest napięty, obejmuje kilka miesięcy z wyprzedzeniem.

— Jest pani kontrowersyjna i bulwersująca, za to płaci też pewne koszty...

— Jestem, wiem o tym. Ale lepiej być kontrowersyjną niż nijaką...

— Podobno ubiera pani nie tylko siebie, ale i chłopców z zespołu „DIN", a przed koncertem skrupulatnie sprawdza „stan gotowości"?

— Robi to w swoim zespole każdy lider na świecie.

— Czy mogłaby pani śpiewać bez zespołu?

— Moja muzyka, podobnie jak piłka nożna, wymaga gry zespołowej.

— Coraz trudniej jest grać rocka?

— Z rockiem jest jak z piłką. Młodym ludziom zawsze podoba się ta muzyka, bo nie wymyślono nic innego, więc mimo wszystko rock pozostanie, choć pewnie w innej formie.

Rozmawiał:
Bohdan GADOMSKI

Czy Żeromski mieszkał w latarni morskiej?

W JEDNYM ze swoich listów autor „Międzymorza" tak pisał m. in.: „Od dziesiątków lat moim najgorętszym pragnieniem jest zapoznanie się gruntowne z wybrzeżem morskim i Półwyspem Helskim, z ludem, mową, obyczajami i całkowitym zakresem tamtejszego życia, co udałoby mi się następnie spożytkować być może w sposobie literackim. Wyjazd czasowy w porze letniej do tych okolic, gdy nadto wybiera się tam obecnie bardzo wiele osób, byłby dla mnie bezcelowy, gdyż nie umiem zbierać dorywczo wiadomości i wrażeń. Musiałbym tę całą ziemię poznać i przeżyć, jak przeżyłem wewnętrznie inne okolice kraju. Toteż pragnąłbym tam zamieszkać, o ile by mi zdrowie moje pozwoliło na dłużej".

To najgorętsze pragnienie Stefana Żeromskiego — bo o nim tutaj mowa — spełniło się niebawem. Po raz pierwszy przyjechał nad Bałtyk w 1920 roku i spędził nad nim długie miesiące, od maja do października włącznie. Powracał tu później jeszcze czterokrotnie. Mieszkał m. in. w Orłowie, Gdyni i na Helu. Odwiedził także, jakże inny już dziś krajobrazowo Żarnowiec, w którym obecnie prąd wytwarza jedna z najnowocześniejszych w kraju elektrowni szczytowo-pompowych, a obok niej powstaje pierwsza budowana w Polsce elektrownia jądrowa. Bywał też i w Rozewiu, które od lata posiada tę samą jakże wspaniale obrośniętą bluszczem latarnię morską.

W pamięci miejscowej ludności znakomity piewca morza zadomowił się na długo. Jeszcze po latach od jego śmierci w 1925 roku, czytelnicy „Wiatru od morza" przybywający latem na Rozewie szukali śladów tropiciela smętka. Ten niebywały nawał turystów poszukujących namacalnych pamiątek po pisarzu, na swój sposób wykorzystał Leon Wzorek, ówczesny latarnik z rozewskiej blizy. Zwiedzającym rozdawał źdźbła słomy z siennika, na którym Żeromski ponoć spał...

Nie wiadomo bowiem, kiedy w latarni znalazło się łóżko, w którym pisarz miał rzekomo spać. Siennik zaś uzupełniany był słomą w zależności od tego, ilu turystów przebywało w danym sezonie.

Dopiero red. Janusz Stępowski z gdyńskiego miesięcznika „Wiatr od morza" w pierwszych latach po wyzwoleniu zadał sobie wiele trudu wertując liczną korespondencję pisarza i przeprowadzając rozmowy z jego rodziną, w efekcie dochodząc do konkluzji, że Żeromski nigdy na Rozewiu nie mieszkał ani nawet nie nocował. Tym bardziej nie mógł nikt oprócz zatrudnionej w latarni załogi nocować, gdyż zabraniają tego przepisy.

Po opublikowaniu w miejscowej prasie tych dociekań, z komisyjnej izby na pierwszym piętrze latarnianej wieży musiano usunąć „historyczne łóżko". Chociaż rozewscy latarnicy nadal upierają się przy swoim zdaniu, twierdząc, **że chociaż Żeromski nie mieszkał w niej na stałe to z pewnością nocował gdyż w przedwojennej księdze służby latarni jego podpisy widnieją aż 7-krotnie. Opinię tę potwierdzają również niektórzy polscy literaci z tamtego okresu, z którymi Żeromski — jak sami twierdzą — ponoć osobiście dzielił się wrażeniami z zamieszkania w latarni.**

Niezaprzeczalnym jednak faktem jest, że w 1933 roku decyzją rządu Rzeczypospolitej — rozewska latarnia nazwana została imieniem Stefana Żeromskiego.

Dla ugruntowania i rozszerzenia rozewskiego kultu oraz legendy pisarza, w 1938 r. staraniem członków sekcji pisarzy marynistów Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy Polskich, w latarni otwarto „Pokój Żeromskiego", stanowiący zaczątek późniejszego muzeum jego imienia.

W okresie powojennym, kiedy — z uwagi na odzyskanie dostępu do morza — pamięć o Żeromskim stała się jeszcze bardziej żywa, w 25 rocznicę zgonu pisarza w miejscu przez niego szczególnie ulubionym odsłonięto jego płaskorzeźbę.

Natomiast w 1963 roku przed latarnią stanął pomnik autora „Międzymorza" dłuta artysty Stanisława Horno-Popławskiego wykonany w głazie wydobytym z przybrzeżnych wód Bałtyku.

Włodzimierz AMERSKI

Galeria przysSawka

Rys. Henryk SAWKA

Muzyczne „Nowe wyzwolenie" według Witkacego

WYDARZENIEM artystycznym we Wrocławiu była światowa premiera dramatu muzycznego „Nowe wyzwolenie" według sztuki Stanisława Ignacego Witkiewicza. Autorem muzyki jest Krzysztof Baculewski. Zespół Opery Wrocławskiej stworzył spektakl muzyczny w jednej odsłonie i sześciu scenach oddając trafnie witkacowską wizję zagrożenia naszej cywilizacji przez świat techniki.

W ROZMOWIE z dziennikarzem PAP dyrektor naczelny wrocławskiej opery Wiktor Herzig stwierdził: — Nieprzypadkowo nasz zespół wziął na warsztat spektakl oparty na dramacie Witkacego. To przecież na tej scenie w listopadzie 1977 roku odbyła się prapremiera „Sonaty belzebuba" Edwarda Bogusławskiego, zaś w czerwcu 1931 r. „W małym dworku" Zbigniewa Bargielskiego. „Nowe wyzwolenie" stanowi swoiste dopełnienie tryptyku dzieł muzycznych, opartych na twórczości Witkacego. Sądzę, że ten kierunek artystycznych poszukiwań powinniśmy kontynuować.

Muzykę spektaklu „Nowe wyzwolenie" wykonuje pod batutą Mieczysława Gawrońskiego wrocławska grupa perkusyjna, która jest wspomagana specjalnym nagraniem muzyki wykonywanej przez zespół 60 artystów na instrumentach dętych.

Gospoda „Na zdrowie"

WŁADZE służby zdrowia w jednym z regionów południowo-wschodniej Anglii z zaniepokojeniem odnotowały skokowe pogorszenie się stanu zdrowia mieszkańców wsi Grundisbourgh, co zbiegło się z objęciem tamże praktyki przez nowego lekarza dr. Roberta Grundy. Bliższe badania wykazały atoli, że 3-krotny wzrost liczby pacjentów w Grundisbourgh związany jest nie tyle z nasileniem się zachorowalności, co z faktem, że dr Grundy z braku innego lokum urządził izbę przyjęć w miejscowej gospodzie.

Kultura w dokumentach PZPR

Stojąca woda mętnieje

Rozmowa z prof. Witoldem Nawrockim, kierownikiem Wydziału Kultury KC PZPR

— UJĘCIE zagadnień rozwoju kultury w naszym kraju, jakie zostało nakreślone w projekcie programu i w tezach na X Zjazd PZPR, skłania do wyobrażenia sobie harmonijnego obrazu zmian, jakie zajdą w tym obszarze. Tymczasem „Raport o stanie kultury" Narodowej Rady Kultury dowodzi czegoś całkiem innego, wskazuje na dysproporcje uniemożliwiające nie tylko harmonię, ale nawet miarowy i powolny postęp...

— Niewątpliwie program, który zakłada optymalne cele, nie może jednocześnie zakładać utrzymywania dysproporcji. Tezy są tak sformułowane, ażeby do roku 1990 znieść nierówności w dostępie do kultury i możliwościach korzystania z niej w stopniu, jaki okaże się możliwy. I to trzeba wyraźnie zaznaczyć. „Raport o stanie kultury" jest dokumentem opisującym istniejący stan rzeczy, ale nie odnosi się przecież tylko do ostatnich trzech czy czterech lat. Odnosi się do sytuacji w kulturze, jaka tworzyła się przez lat czterdzieści. Należy chyba więc założyć, iż dysproporcje będą stosunkowo długo przezwyciężane. Nie byłbym tutaj zwolennikiem zbyt daleko idącego optymizmu, bowiem nie widzę powodu, by formułować tak radykalne opinie. Pragnę natomiast zwrócić uwagę, że zarówno w sferze zorganizowanych działań państwa, w dziedzinie inspiracji i programów politycznych, a także w sferze aktywności społecznej widać bardzo wyraziście, że społeczności tych regionów, które są przez przeszłość źle kulturalnie wyposażone, chcą te niedobory możliwie szybko wyrównać.

— Czy same ambicje wystarcza?

— Bez wątpienia nie, ale wartość społeczna ambitnych dążeń do podniesienia rangi życia kulturalnego na Podlasiu, w Białostockiem czy Tarnobrzeskiem nie może nie być zauważona. Ponadto jasne jest, że trzeba stworzyć określone stymulatory państwowe wspomagające zapóźnione tereny. Myślę tutaj o bardziej wyważonym korzystaniu z Narodowego Funduszu Kultury, o wzmocnieniu wiejskich funduszy na kulturę, uruchomieniu działalności w wielu zakładach pracy nadal jeszcze będących poza sferą świadczeń na rozwój kultury. Niemniej nie będzie to działanie proste ani też nie będzie zmierzać do osiągnięcia błyskotliwych efektów, bo te zwykle bywają doraźne.

— Projekt programu zakłada szeroki dostęp społeczeństwa do dóbr kultury, ale jednocześnie w tezach wyraźnie zaznaczone jest istnienie barier finansowych, jakie są i pewnie będą naszym udziałem.

— Musimy chyba pozbyć się złudzenia, iż człowiek jest codziennie nazwijmy to, konsumentem kulturalnym. Jeśli zechcielibyśmy zrównać uczestnictwo w kulturze z konsumpcją chleba czy mięsa, to wówczas należałoby dążyć do znacznego obniżenia cen za usługi kulturalne. Ale przecież książki dostępne są i w handlu, i w bibliotece. Przeciętny Polak, w tym również inteligent, do teatru nie chodzi przecież pięć razy w miesiącu, gośćmi filharmonii bywają zwykle amatorzy muzyki — w dobrym znaczeniu tego słowa — ale też nie jest to popularne hobby. Widownia kinowa waha się liczebnie w zależności od oferty. Trzeba więc przyłożyć udział społeczeństwa w kulturze do realnie istniejących możliwości. Nie możemy pozwolić sobie na ubezwłasnowolnienie się nad miarę optymistycznymi i utopijnymi projektami, które często powstają w mało rozważnych wypowiedziach niektórych publicystów, którym wydaje się, iż najpierw trzeba filozofować, a później dopiero żyć.

— Czy skutkiem takiego myślenia kultura w powszechnym odczuciu nie zostanie zepchnięta na miejsce poślednie w hierarchii ludzkich potrzeb?

— Nie sądzę, by trzeba było cokolwiek ustawiać jako ważniejsze czy mniej istotne. To są sfery, w których człowiek musi istnieć. Jest tylko jedna przewaga tej prostej konsumpcji nad kulturalną — otóż bez chleba, pewnej ilości białka czy witamin człowiek nie może żyć. Natomiast faktem jest iż podstawowe usługi kulturalne są mimo wszystko powszechnie dostępne. Opłata za radio i kupno odbiornika nie jest zbyt wysoka. Podobnie z telewizorem... no może z wyłączeniem nadal jeszcze drogiego odbiornika kolorowego. Obojętnie co ludzie mówią o tym, jakie jest radio czy telewizja — słuchają i oglądają. Nie można też powiedzieć, że wszystko w tych programach jest złe czy nieinteresujące. Bilet do kina jest rzeczywiście coraz droższy, ale też produkcja filmów znacznie zdrożała. Należałoby się przyjrzeć temu, czy nie można obniżyć tej produkcji, zwłaszcza że później jeszcze trzeba do niej dopłacać. Kino jednak nadal pozostaje w sferze naszych możliwości.

— Bardzo różnie z tym bywa...

— Tak, ale naszym obowiązkiem jest mówić, iż taka możliwość istnieje i powinna być wykorzystywana. Sprawą partii, związków, ale także i dyrekcji jest to, by nie iść tu po najmniejszej linii oporu.

— W projekcie programu czytamy, iż rozwojowi kultury służy: „pozyskiwanie dla realizacji celów polityki kulturalnej wybitnych przedstawicieli środowisk twórczych, opieranie się na ich wiedzy i doświadczeniu". W naszej historii najnowszej bywało, że życie i polityka kulturalna sobie, a twórcy sobie. Czyżby dopiero teraz stało się jasne, iż twórczości nie da się odłączyć od życia?

— Tak rzeczywiście bywało, ale nigdy nie było tak, by polityka kulturalna nie zwracała uwagi na potrzebę odniesienia się twórcy do problemów życia społecznego. Uczciwie trzeba powiedzieć, że wszystkie ekipy kierujące politycznie kulturą doceniały znaczenie związków twórczości z codziennością. Problem polegał jedynie na tym, jak pozwalano to życie opisywać i jak je pozwalano widzieć. Jeśli natomiast uważnie wczytać się w dokumenty IX Nadzwyczajnego Zjazdu to widać, iż oferuje się program bardzo atrakcyjny: szerokie otwarcia dla diagnoz poznawczych, swobód twórczych dla pewnego ryzyka. Udaje się to chyba utrzymać. Chcę jednak powiedzieć, iż jasne powinno być, że nie jest to otwarcie bez granic Konwergencji sprzecznych wartości nie będzie. Istnieje kategoria najwyższego dobra, wobec którego należy przymierzyć każdy akt twórczy i zawarte w nim znaczenia, bo jak wiadomo w sferę środków wyrazu partia już dawno przestała ingerować. Wszystko to, co temu dobru zagraża, musi ze względu na społeczny interes podlec eliminacji.

— Jak zatem można już dziś określić przyszłą politykę kulturalną?

— Najchętniej widziano by taką politykę, która nie ingeruje w życie społeczne, ale to już nie jest polityka. To jest oportunistyczna zgoda na wszystko. Po wtóre — widać to po aktualnej dyskusji w „Odrodzeniu" — odżywa, jak pisze Sandauer stare marzenie polskiego twórcy: by był moralny, niezaangażowany i miał pensję w dolarach. Tego się nie da zrealizować. Polityka kulturalna jest sferą pewnych kolizji, które mogą być drogą rozmowy, dyskursu rozważane czy anulowane. Konflikty będą zaś istnieć. I to chyba lepiej dla obu stron. Bezruch jest zabójczy.

Rozmawiał:
Jacek STRZEMŻALSKI

JUTRO — kolejna impreza z cyklu „Sobota w Zamku". Ciekawe, czy w renesansowych murach siedziby książąt pomorskich spotkamy tajemniczą „czarną damę"?

Foto: Zb. Jodkowski

Kruche węzły

WSKUTEK nieuwagi jednego z pracowników Urzędu Stanu Cywilnego w L'Aquila (Włochy) świadectwa ślubu 40 świeżo połączonych węzłem małżeńskim par wylądowały w pojemniku na makulaturę i poszły na przemiał. Zmusiło to urząd miejski do wezwania nowożeńców ponownie przed wiadome oblicze celem złożenia podpisów pod nowymi świadectwami ślubu. Mimo monitów dwie pary nie stawiły się, gdyż w międzyczasie wystąpiły do sądu o rozwód.

Film fabularny bez... aktorów

NOWY film reżysera Siergieja Mikaeliana „Rejs 222" poza wartką, nawet sensacyjną akcją odznacza się i tym, że choć występuje w nim ponad 60 osób praktycznie żadna z nich nie jest aktorem profesjonalnym. Na takie nagromadzenie „naturszczyków" niezmiernie rzadko waża się twórcy filmowi. Ale oddajmy głos Siergiejowi Mikaelianowi:

— Przed kilku laty na nowojorskim lotnisku im. Kennedy'ego został bezprawnie zatrzymany samolot pasażerski „Aerofłotu". Była to sprawa głośna i wiele o niej pisano. Film „Rejs 222" ukazuje podobną sytuację, ale, oczywiście, zgodnie z regułami sztuki, postaci i realia są zmienione. Chociaż sam napisałem scenariusz, nie podejmuję się jego streszczenia. Powiem tylko, że porusza on bardzo wiele problemów, z których dominującym jest miłość do ojczyzny. Staraliśmy się dać wnikliwą charakterystykę poszczególnych postaci, a jest ich w filmie ponad 60. Są to, i obywatele radzieccy, i Amerykanie, przy czym ci ostatni różnią się między sob[ą] diametralnie zarówno poglądami [po]litycznymi, jak i sposobem by[cia] [...]lowem, chcieliśmy pokazać, do cze[go] może doprowadzić brak atmosfe[ry] zaufania w stosunkach międzyludz[ki]ch i międzynarodowych. W filmie [n]ie ma głównych ról w ogólnie przy[ję]tym rozumieniu. Są po prostu role większe i mniejsze. Sądzę, że zai[nte]resuje widzów fakt, że prawie wsz[yst]kie role (poza dwiema, nie[...]ma[...]pizodycznymi) grają nie aktorzy [za]wodowi, lecz ludzie z różnych środ[o]wisk — inżynierowie, technicy, spo[...]wcy, naukowcy, itd. Było począ[tko]wo wiele nieporozumień, kiedy [...] wyłapywaliśmy" na ulicy, w me[trz]e czy w kinie odpowiadające nam typy ludzi i proponowaliśmy im [u]dział w filmie. Próby i to nie[...] łatw[o] ciągnęły się miesiącami. A jed[nak] był to najkrótszy kurs nam[...] sztuki aktorskiej. Oczywiście, był [to] dla nas kawał żmudnej roboty. [W] wytwórni początkowo bez wie[lk]iego przekonania odnoszono się [do] naszego eksperymentu, ale póź[nie]j całkiem zmieniono zdanie. Ale [w]łaściwa ocena filmu należeć będ[zie] do widzów.

Przed radiową premierą

Shirley Bassey jakiej nie znamy...

ŁÓDZKA Rozgłośnia Polskiego Radia przygotowała na zamówienie I programu PR w Warszawie (redakcja magazynu „Rytm") ciekawą audycję radiową, składającą się z 6 odcinków (po 15 minut każdy) tworzących mini-serial radiowy, którego bohaterką jest legendarna gwiazda brytyjskiej piosenki Shirley Bassey.

W audycji usłyszymy wiele unikalnych nagrań pieśniarki, z których większość to premiery na polskiej antenie radiowej charakterystycznych dla poszczególnych okresów jej śpiewania (od 1957 do 1984 roku).

OTO co powiedział nam przed radiową premierą programu jego współtwórca Bohdan Gadomski:

— Na temat Shirley Bassey nagromadziły się w Polsce liczne kontrowersje, próbuję więc wyjaśnić ile nieporozumień czy też nieprzygotowania do obcowania z tak wielką gwiazdą światowej sławy było z naszej strony. W audycji radiowej zaprezentuję nie tylko jej najlepsze — moim zdaniem — nagrania (w większości nieznane u nas), ale przypomnę początki i przebieg tej bajecznej kariery w całościowym przekroju 30 lat z piosenką.

Emisja całości zapowiadana jest w najbliższych wydaniach magazynu „Rytm", który emitowany jest na ogólnopolskiej antenie w I programie PR, codziennie od godz. 14 do 16.

Na tę książkę czekaliśmy

TA KSIĄŻKA może zainteresować każdego, kto czuje się prawdziwie związany ze Szczecinem, kto uważa się za szczecinianina z krwi i kości. Niedawno ukazała się kolejna, w specjalnej bogato ilustrowanej fotografiami edycji „Kronika Miasta Szczecina — 1984". Wydał ją bardzo starannie szczeciński „GLOB", oficyna młoda, lecz skutecznie nawiązująca do najlepszych wzorów.

Kronika obecna — zredagowana pod kierunkiem dr. Kazimierza Kozłowskiego i wydana atrakcyjnie w odświętnej szacie właśnie dla uczczenia 40-lecia wyzwolenia miasta, jest jednocześnie retrospektywnym spojrzeniem na cały powojenny okres dziejów Szczecina.

W żadnej dotychczas wydanej książce nie ujęto w tak syntetycznej, przejrzystej formie najważniejszych dla polskiego Szczecina wydarzeń. Szkoda, że ukazując panoramę dziejów 40-lecia nie podano, bodaj w nawiasie, dokładnych dat, poprzestając na określeniu roku. Akurat tego brakuje, aby

Kronika Szczecina

ten numer kroniki służyć mógł młodzieży szkolnej jako ciekawy bryk — kalendarzyk historyczny.

Zacznijmy jednak od początku. Otwiera „Kronikę — 84" „Szczeciński bilans otwarcia — 1945" prof. Piotra Zaremby — człowieka, który osobiście w imieniu rządu wyzwolony Szczecin w polskie ręce przejmował i rozumiał doniosłość historyczną tamtej chwili. Po nim — ciekawy, wyzbyty truizmów szkic Bogdana Dopierały o tradycjach związków Szczecina z resztą ziem polskich. Następnie gen Paweł Batow — dowódca 65 Armii, która wyzwoliła Szczecin rzeczowo relacjonuje operację decydującą o zajęciu miasta.

Tu następuje wspomniany wcześniej przegląd wydarzeń z lat 1945—1983 sporządzony przez Jadwigę Ostromęcką. O dziejach Akademii Rolniczej w Szczecinie pisze prof. Jerzy Piasecki. Prezydent Ryszard Rotkiewicz omawia stan miasta w 40 lat po wyzwoleniu. Kazimierz Kozłowski przedstawia sylwetkę pioniera Szczecina — pierwszego wojewodę Leonarda Borkowicza.

Kronikę najważniejszych wydarzeń 1984 roku (już z dokładnymi datami) przedstawia Jadwiga Sommer. Wanda Nowak-Wolender relacjonuje poczyna[nia] [W]RN w 1984 r Ewa Gos prz[ed]stawia wybór artykułów pra[so]wych, wydawnictw książkowych i broszur dotyczących Szczecina w 1984 roku (wyłączając prasę lokalną). Ryszard Te[...]man opracował nekrologię 198[4].

K[ro]nika zawiera zestaw naj[waż]niejszych dokumentów urzędowych związanych z rodzeniem się i ostatecznym powołaniem Uniwersytetu Szczecińskiego.

Zapewne wielu czytelników zna[j]zie zapoczątkowany w obecnej edycji „Kroniki Miasta Szczecina" cykl „Dzieje szczecińskich ulic" pióra znakomitego gawędziarza i niezawodnego autorytetu w tej mierze dr. Czesława Piskorskiego.

N[ie] wszystko co zawiera książka da się przeczytać jednym tchem — w końcu dokument nie musi wcale być zabawny ani ciekawy. Tę książkę warto jednak mieć na półce. Jest to niemal to, na co ludzie zakochani w Szczecinie czekali od dawna. (ław)

MINI—HOROSKOP

27.04. — 3.05.1986 r.

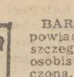

BARAN. Tydzień zapowiada się ciekawie, szczególnie w sprawach osobistych. Niewykluczona, frapująca przygoda sercowa. W pracy nowe zadania dalekie od rutyny oraz dowody sympatii otoczenia. W domu radosna niespodzianka. Nie zawiedziesz się na Wodniku.

BYK. W pracy konieczna energia i sumienne wykonywanie obowiązków. Nie należy lekceważyć ogólnie przyjętych norm i dobrych rad współpracowników. W życiu osobistym powodzenie w miłości. Ważna wiadomość.

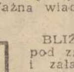

BLIŹNIĘTA. Tydzień pod znakiem pośpiechu i załatwiania licznych spraw. Dla niektórych Bliźniąt zapowiada się atrakcyjna podróż z barwnymi przeżyciami. Nowe, wartościowe kontakty. W sprawach serca i finansów, pomyślne prognozy. Ważny Byk.

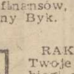

RAK. Dobry tydzień. Twoje długotrwałe zabiegi zostaną uwieńczone sukcesem. Pochwały, gratulacje, wyrazy uznania i sympatii otoczenia zawodowego. W sprawach osobistych — pomyślny finał sprawy, która ostatnio dawała się we znaki. Miły Baran.

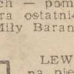

LEW. W tych dniach na pierwszy plan wysuną się działania zawodowe i społeczne. Tydzień pracowity i męczący, ale uwieńczony sukcesem. Możliwa interesująca znajomość, która w przyszłości będzie wielce pomocna. Nie licz na Bliźnięta.

PANNA. W pracy sytuacja konfliktowa i niewykluczone ostre spięcie z szefem. Nie licz na zasługi, dyscyplina obowiązuje wszystkich, Ciebie też. W życiu osobistym ożywione kontakty towarzyskie.

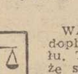

WAGA. Dobra forma, dopływ energii i zapału. Teraz wszystko oka że się łatwiejsze i wykonalne. W pracy interesujące propozycje lub korzystne zmiany. W sprawach serca wybuch namiętnych uczuć. Dopływ gotówki. Życzliwe Ryby.

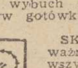

SKORPION. Tydzień ważnych decyzji we wszystkich dziedzinach. Konieczna rozwaga w postępowaniu. Niewykluczona zmiana pracy i miejsca zamieszkania. Nie wyklucza się również zmiany obiektu uczuć i planów wakacyjnych. Sympatyczne Bliźnięta.

STRZELEC. Zapowiada się kłopotliwa wizyta, która zakłóci tygodniowy rytm Twych działań. Zmiana planów wprowadzi nerwowość w działaniu i pogorszenie samopoczucia. Niespodziewany dopływ gotówki poprawi nastrój. Serdeczny Lew.

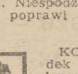

KOZIOROŻEC. Spadek energii i nie najlepsze samopoczucie. Zwolnij trochę obroty. Organizm domaga się regeneracji. Zrezygnuj z przyjemności towarzyskich na rzecz długich spacerów na świeżym powietrzu. Niespodziewany wyjazd. Przychylny Byk.

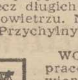

WODNIK. Tydzień pracowity nie pozbawiony dodatkowych emocji w pracy zawodowej, jak również satysfakcji. Sprawy osobiste bez zakłóceń. Relaks w miłym towarzystwie. Zdrowie i finanse w normie.

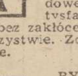

RYBY. Jak zwykle sporo zajęć przed Tobą, ale tydzień będzie należał do udanych. W pracy interesujące zadania zmobilizują Twą energię i przedsiębiorczość. W domu pogodna atmosfera i wysoka temperatura uczuć. Ważny Baran.

BYK — 21.IV — 21.V
Panująca planeta: Wenus

Byk patrzy na sprawy życiowe pod kątem własnej wygody i korzyści. Ludzie urodzeni pod tym znakiem kochają życie i wszystkie jego uroki, dlatego doceniają znaczenie pieniądza. Byki to przeważnie osoby spokojne, cieszące się życiem, dalecy od drobnostkowości, wręcz wielkoduszni. Często utalentowani, mają wrodzone poczucie kształtu i barwy. Byk jest znakiem malarzy, rzeźbiarzy, architektów, projektantów mody, aktorów, rzadziej pisarzy.

Osoby spod znaku Byka mają często talenty handlowe i towarzyskie. Są pewni siebie, mają odwagę bronić swych opinii, cechuje ich roztropność w podejmowaniu decyzji.

W miłości są nieco interesowni, ale w małżeństwie są ugodowi, spokojni solidni, ceniący w swoich współpartnerach gospodarność i zaradność. Mają szczęście w miłości są obdarzeni temperamentem.

Pomyślny związek z Lwem, czasem z Rakiem.

Stary człowiek jest nieporadny. Pomóżmy mu bezpiecznie przejść przez jezdnię

Krzyżówka na weekend

POZIOMO: 5) traf, 10) przestarzałe: umowa przedślubna, 11) wykaz sztuk granych w teatrze, 12) opaska, 13) prowansalski taniec ludowy, 16) przeciwieństwo nadwagi, 22) lokalna uroczystość z okazji święta patrona danego kościoła, 23) podstawa do ustawiania aparatów geodezyjnych; statyw, 24) między zagonami 26) osoba jadająca obiady w stołówce, 34) przedstawiciel rzędu ssaków żywiących się głównie owadami, np. leniwiec, mrówkojad, 34) materiał rzeźbiarski, 35) noszony przez pierwszoklasistę, 36) rozpowszechnia nie sprawdzone pogłoski, 37) balerina

PIONOWO: 1) małpa wąskonosa, 2) współautor zbioru poezji „Trzy salwy", 3) z koroną i korzeniami, 4) wypowiadanie 5) skrócony podpis 6) Na Nilu w Asuanie, 7) część dworca kolejowego, 8) narzędzie rzeźbiarza, 9) pasza dla zwierząt, 14) rzeka wpadająca do innej rzeki 15) drżą na osice, 17) natręt 18) dzwoni o szyby 19) materiał opatrunkowy, 20) drzewo lub krzew o ciernistych pędach 21) kość 22) spo łeczeństwo, 25) figle, dokazywanie, 26) pochyła ściana wykopu, 27) krasomówca, 28) kojarzą się z kosząłkami, 29) ciągnie wilka do lasu, 30) stożkowy nasyp kryjący groby całopalne lub szkieletowe, 31) generalny — w wojsku, 32) brat Metodego 33) państwo, którego prezydentem jest Mubarak.

Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji (wyłącznie na kartach pocztowych), w terminie 10-dniowym z dopiskiem „Krzyżówka na weekend". Wśród autorów prawidłowych odpowiedzi rozlosujemy 3 bony premiowe PKO po 250 zł ufundowane przez Państwowy Zakład Ubezpieczeń.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR 71

Poziomo: opas, pomoc, zwycięstwo, dziw, mambo, odręb, jajo, obol, radło, więcierz, stożek, epoda, artysta, skarp, wrzawa, rozterka, radio, dzik, tynf, lotos, życie, mina, szermierka, amant, kość.

Pionowo: przybytek, szwoleżer, wyprawka, nimb, esej, Pomorze, mamidło, choroba, agent, schyłek, przedsmak, dowcipniś, rezon, awantura, stróżka, audycja, protest, fura, laik.

Nagrody bony premiowe PKO po 250 zł, ufundowane przez PZU wylosowali: **Janina Zajma** — Szczecin, ul. Czcibora; **Janusz Kasprzyk** — Szczecin, ul. Łubinowa; **Marcin Bukowski** — Koszalin, ul. Starzyńskiego.

Nagrody są do odebrania w redakcji. III p. pok. 53. Zamiejscowym wysyłamy pocztą.

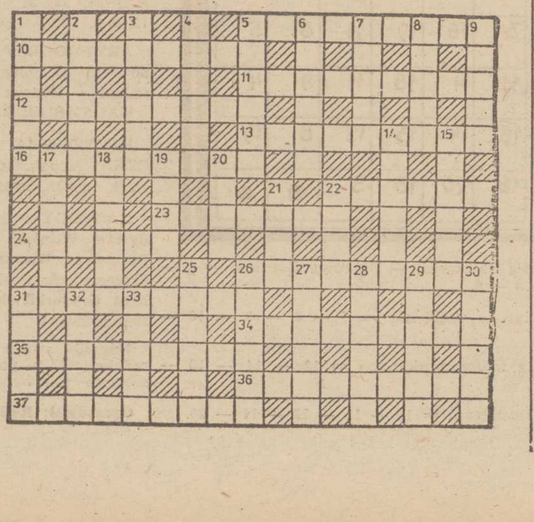

Poszukiwacze skarbów na Bałtyku

OD przeszło dwustu lat ładunek statku „Goeteborg" budzi niesłychane zainteresowanie poszukiwaczy podwodnych skarbów. Jednostka ta, należąca do Kompanii Wschodnioindyjskiej, wracając z kolejnego rejsu z ładunkiem herbaty, jedwabiu, porcelany i metali kolorowych, wpadła na mieliznę i zatonęła 12 września 1745 roku u wejścia do Zatoki Goeteborg. Część ładunku zdołano wówczas uratować.

Niedawno naukowcy z Muzeum Morskiego w Sztokholmie przeprowadzili podwodne sondaże we wraku „Geoteborga", wydobywając liczne naczynia porcelanowe, cenne dla historyków sztuki, ponieważ znajduje się na nich dokładna data produkcji.

Życie Colette

REŻYSER Gerard Poitou-Weber zrealizował sześcioodcinkowy serial telewizyjny zatytułowany „Colette" — o życiu tej znanej francuskiej pisarki. Skrócona wersja filmu wyświetlana będzie w kinach. Film ukazuje Colette w okresie kilkudziesięciu lat, co stworzyło wiele trudności odtwórczyni postaci autorki „Klaudyny" Machy Meril. Aktorka podobno doskonale wywiązała się z tych zadań, tworząc przekonywającą sylwetkę Colette w różnych okresach jej życia.

LUDZIE LISTY PISZĄ

◆ Niesłabnący napływ listów kierowanych do Komitetu Centralnego świadczy o dwóch — przynajmniej — zjawiskach. Po pierwsze — o zaufaniu społeczeństwa do partii; o przekonaniu, że jeśli list w sprawie indywidualnej wpłynie do Komitetu Centralnego, to nadany jej zostanie prawidłowy bieg, a jeśli dotyczy on kwestii ogólniejszej — stanie się ważnym impulsem do analizy sytuacji w konkretnej dziedzinie. Po wtóre — o tym, że w naszych organizacjach partyjnych i instancjach terenowych, w ogniwach administracji państwowej i gospodarczej wiele jest jeszcze do zrobienia, aby problemy nurtujące obywateli były traktowane z baczniejszą uwagą i były sprawniej rozwiązywane na miejscu — pisze Jan Brodzki w artykule „Zaufanie i impuls" zamieszczonym w „Trybunie Ludu".

CZY RZĄD MIAŁ RACJĘ?

◆ Na to pytanie odpowie dzisiejsza rozprawa przed Trybunałem Konstytucyjnym. Chodzi o rozporządzenie Rady Ministrów podnoszące opłaty za mieszkania własnościowe. Czy jest zgodne z literą i duchem odpowiedniej ustawy sejmowej? Z tej okazji — fragment rozmowy z dr. Zdzisławem Czeszejko-Sochackim w „Expressie Wieczornym":

— Jedną ze stron będzie Rada Ministrów, zapewne dlatego padają głosy, że spór nabierze ambicjonalnego charakteru, bowiem werdykt zadecyduje w istocie o autorytecie rządu.

— Byłoby absurdem zakładać, że Trybunał powstał po to, aby dezawuować rząd czy jakikolwiek inny organ. Wręcz przeciwnie — to są mechanizmy kontrolne, których istnienie umacnia również organa prawotwórcze. Nikt nie traci na kontroli konstytucyjnej, a wszyscy zyskują. Zyskują pewność prawa, a ona jest potrzebna wszystkim, rządowi także.

RYSUNEK ZAMIAST ZDJĘCIA

◆ O ile jakość druku naszych gazet jest kiepska, to zdjęć — tragiczna. Mało co widać na prasowych fotkach. Redakcje korzystają zatem coraz częściej z usług grafików i zdobią łamy rysunkami, winietkami i tym podobnym rękodziełem. Oto dwie próbki z bratnich popołudniówek: „Wieczoru Wrocławia" (obok) i „Wieczoru Wybrzeża".

KWIATEK DO KOŻUCHA

◆ Zaczynają pojawiać się głosy krytyczne na temat komputeryzacji. W „Życiu Warszawy" w artykule „Cudowny środek?" przeczytaliśmy m.in. **„Póki zatem nie uzdrowimy podstaw naszego gospodarowania (...) póty komputery będą dla nas bardzo kosztownymi kwiatkami do mocno dziurawych kożuchów"**. Z kolei „Express Ilustrowany" przynosi informację o przygotowaniach do wprowadzenia (kosztem 25 mln zł) komputerowego systemu kierowania ruchem ulicznym w Łodzi.

NACZELNIK ZAMIAST PREZESA

◆ Naturyści znów mają swoją rubryczkę na łamach tygodnika „Veto". Tamże przeczytaliśmy, że Polskiemu Towarzystwu Naturystycznemu definitywnie odmówiono rejestracji. W jego miejsce powstała federacja klubów naturystycznych. Panu Sylwestrowi Marczakowi nie przysługuje już tytuł prezesa, jeno naczelnika...

Playback

RAYMOND CHANDLER

Przełożył: Leszek Stafiej

65

— Nie znoszę pić z butelki — wyznała.

— Zgadzam się. To nie jest zbyt wyrafinowany sposób. Posłuchaj, Betty. Ja nie próbuję zaciągnąć cię do łóżka. Po prostu martwię się o ciebie. Czy mogę ci jakoś pomóc?

Milczała przez chwilę po czym odezwała się znacznie spokojniejszym głosem:

— Na przykład jak? Możesz z powrotem dostać te czeki. Należały do ciebie. Przecież ci je dałam.

— Nikt nie daje pięciu kawałków, ot tak sobie. To bez sensu. Dlatego właśnie wróciłem z Los Angeles. Wyjechałem dzisiaj z samego rana. Nikt nie wariuje na punkcie takiego faceta jak ja na tyle żeby opowiadać mu historię o pół milionie dolarów i proponować podróż do Rio oraz przyjemne mieszkanko ze wszystkimi możliwymi luksusami. I nikt — obojętne na trzeźwo czy po pijanemu — niebędzie się tak zachowywał jedynie dlatego, że przywidział mu się trup jakiegoś faceta na balkonie, wobec czego prosi się mnie, żebym czym prędzej pojechał i wrzucił tego trupa do oceanu. Czego się po mnie spodziewałaś? Że będę cię trzymał za rączkę, a ty będziesz sobie dalej śniła?

Oderwała się ode mnie i wcisnęła w odległy kąt samochodu.

— W porządku, niech będzie. Skłamałam. Zawsze kłamałam.

Spojrzałem w lusterko wsteczne. Z tyłu nadjechał jakiś ciemny samochodzik, skręcił w naszą ulicę i zatrzymał się. Nie byłem w stanie rozpoznać, kto lub co się w nim znajduje. Po chwili samochód wyrżnął ciężko w krawężnik, zawrócił i odjechał tą samą drogą, którą przybył. Ktoś chyba zabłądził i zorientował się, że uliczka jest ślepa.

— Kiedy wchodziłem na górę po tych cholernych schodach pożarowych — ciągnąłem dalej — połknęłaś pigułki i udawałaś, że jesteś okropnie śpiąca. Przypuszczam, że po jakimś czasie rzeczywiście zasnęłaś. No dobrze. Wyszedłem na balkon. Żadnego trupa, ani śladu krwi. Gdybym go zastał, może nawet udałoby mi się przerzucić go przez tę barierkę. Zadanie nie było łatwe, chociaż wykonalne przy odrobinie wysiłku. Ale nawet pół tuzina specjalnie tresowanych słoni nie byłoby w stanie wyrzucić go tak, żeby wpadł do oceanu. Do płotu jest co najmniej dziesięć metrów, a on powinien spaść za płotem. Moim zdaniem, żeby przedmiot tak ciężki jak ciało dorosłego mężczyzny mógł się tam znaleźć, trzeba by go rzucić szerokim łukiem dobre piętnaście metrów od ściany.

66

— Powiedziałam ci już, że kłamałam.

— Ale nie powiedziałaś dlaczego. Porozmawiajmy poważnie. Przypuśćmy, że na tym balkonie był trup mężczyzny. Na czym miałaby polegać moja rola? Może miałbym go znieść po schodach, wsadzić do samochodu, wywieźć gdzieś do lasu i zakopać? Czasami trzeba komuś zaufać. Zwłaszcza jeżeli poniewierają się wokół ciebie ciała denatów.

— Wziąłeś pieniądze — powiedziała bezbarwnym tonem.

— Zrobiłeś to, co ci kazałam.

— I dzięki temu miałem okazję dowiedzieć się, że ktoś tu jest niespełna rozumu.

— No to się dowiedziałeś. Powinieneś być zadowolony.

— Niczego się nie dowiedziałem. Nie wiem nawet, kim naprawdę jesteś.

Rozgniewała się.

— Mówiłam ci już, że nie wiedziałam, co robić — wybuchnęła. — Mam kłopoty, boję się, piję i biorę proszki. Dlaczego mnie jeszcze dręczysz? Mówię przecież, że oddam ci te pieniądze. Czego jeszcze chcesz?

— A co mam za nie zrobić?

— Po prostu je weź, to wszystko. — Teraz była już na mnie bardzo zła. — Bierz te pieniądze i zjeżdżaj. I to jak najdalej stąd.

— Myślę, że tobie potrzebny jest dobry adwokat.

— W tym sformułowaniu zachodzi całkowita sprzeczność — zauważyła z sarkazmem. — Jeżeli miałby być dobry, to nie byłby adwokatem.

— No tak. Miałaś zapewne jakieś bolesne doświadczenia w tej materii. Dowiem się, co to było, jak nie od ciebie, to w inny sposób. Ale nadal mówię poważnie. Twoja sytuacja jest niewesoła. Pomijając to, co stało się z Mitchellem — jeżeli rzeczywiście coś się z nim stało — masz i tak dość kłopotów, żeby wynająć sobie adwokata. Zmieniłaś nazwisko. Dobrze, miałaś widocznie powody. Mitchell przyparł cię do muru. On też musiał mieć jakieś powody. Poszukuje cię ta firma z Waszyngtonu, więc oni też mają swoje powody. Miał także powody klient, który im to zlecił.

Zamilkłem i przyglądałem się jej twarzy na tyle, na ile pozwalało światło wczesnego zmierzchu. W dole pod nami ocean przybierał barwę lapis lazuli, co wcale nie przywodziło mi na myśl oczu panny Vermilyea. Stado mew leciało w zwartym szyku na południe, chociaż nie była to formacja typowa dla North Island. Nad linią brzegową pojawił się wieczorny samolot z Los Angeles. Miał zapalone światła sygnalizacyjne, potem zamrugał światełkiem pod kadłubem i wysuwając się nad morze szerokim, leniwym łukiem podchodził do lądowania na Lindbergh Field.

— A więc jesteś tylko naganiaczem jakiegoś przekupnego adwokata — odezwała się opryskliwie i znowu sięgnęła po mojego papierosa.

(cdn)

To nie takie trudne!

ZAPRASZAMY do rozwiązania kolejnej porcji rozrywek umysłowych. Prócz rozkoszy łamania głowy trud ten może przynieść również konkretne nagrody — każdy kto nadeśle pod adresem redakcji (termin 10-dniowy, rozwiązania wyłącznie na kartach pocztowych) rozwiązania minimum dwóch zamieszczonych pozycji weźmie udział w losowaniu 3 bonów PKO po 250 zł każdy

krzyżówka

POZIOMO: 4 — kurator, mecenas. 5 — rodzaj pluszu. 9 — starożytny notatnik. 10 — dwutakt zza Odry.

PIONOWO: 1 — punkt na sferze niebieskiej określający kierunek ruchu Słońca. 2 — rodzaj łaźni wodnej. 3 — z rzędu mew-siewek, chroniony. 5 — główna tętnica. 6 — imituje drogie kamienie. 7 — żołnierz kierujący ruchem. 8 — między J. Ryńskim a J. Mikołajskim.

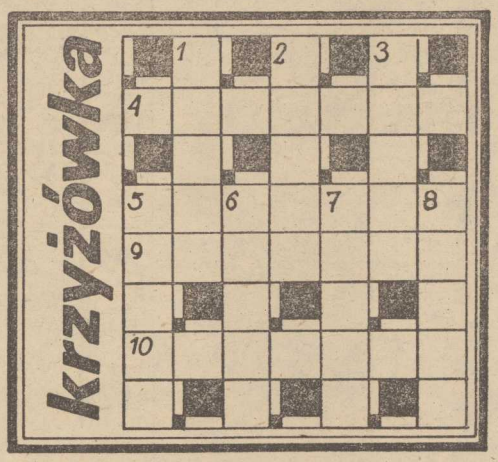

* * *

Algebraf

ABB + CDE = EFD
— : +
GEH — CB = GCB

IE x J = EHB

* * *

KRZYŻÓWKA ARYTMETYCZNA

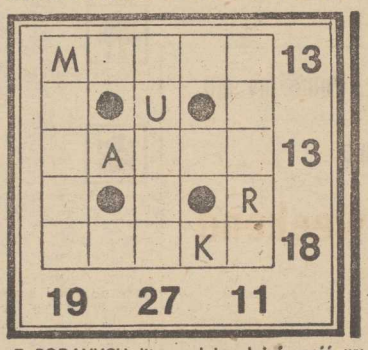

Z PODANYCH liter należy ułożyć sześć wyrazów i wpisać je do diagramu tak, aby powstała krzyżówka. Każdej literze odpowiada inna liczba. Obok diagramu podano sumy wartości liter we wszystkich wyrazach.
A – 1, K – 2, M – 3, N – 4, O – 5, R – 6, U – 7.

JOLKA

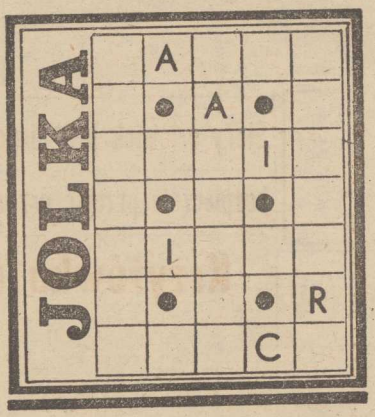

— ze stolicą w Cardiff
— świeża wiadomość
— twórca religii sikhów
— w symbiozie z Modrzejowem
— domowa wódka
— wśród Indian
— straganiarz

* * *

Arytmograf

3	4	5	2	12	5
12	15	16	7	9	10
17	8	7	4	18	11
9	4	8	1	5	16
3	16	19	11	6	5
11	4	18	11	9	4
18	14	13	12	8	19
16	20	16	5	●	●

1 — miasto na trasie Sosnowiec — Dąbrowa Górnicza = 1 — 2 — 3 — 4 — 5 — 6,

2 — nad rzeczką lub w uzębieniu = 7 — 8 — 9 — 10 — 11 — 12,

3 — odmiana bydła mleczno-mięsnego = 13 — 14 — 15 — 16 — 17 — 12 — 5,

4 — osłania rękę szermierza = 18 — 11 — 19 — 11 — 20.

Rozwiązania z nr 71

WIRÓWKA: kowboj, Kowrow, Krosno, Krolow, kłopot, Kosmos, Komodo, Kokomo.

JOLKA: łubin, Zorba, Niwka, akara, łazanka, borówka, Niagara.

PIRAMIDKA MATEMATYCZNA: 64, 33, 31, 13, 20, 11, 1, 12, 8, 3.

ARYTMOGRAF: znać prawdę — boska rzecz, a ludzka jej szukać — Henryk Sienkiewicz.

KALAMBUR: Baltona.

KRZYŻÓWKA ARYTMETYCZNA: szpak, papka, kasta, szpik, popas, krata.

NAGRODY wylosowali: **Władysław Witulski**, Szczecin, ul. Pocztowa, **Wanda Jurkiewicz**, Szczecin, ul. Barlickiego, **Barbara Grygorkiewicz**, Police, ul. Leningradzka.

Nagrody są do odebrania w redakcji III p. pok. 53. Zamiejscowym wysyłamy pocztą.

Opracował: Rudolf MACURA

Co w nowym sezonie?

POCZĄTEK sezonu wiosenno-letniego to w świecie mody okres najważniejszy. W tym czasie albo coś naprawdę wchodzi na plan pierwszy, albo spada. Jesień i zima to już tylko ugruntowywanie ustalonych wiosną tendencji, wprowadzanie mało znaczących drobiazgów.

Gdybyśmy zechcieli teraz zapowiedzieć coś naprawdę rewelacyjnego i nowego na ten sezon — bylibyśmy w kłopocie. W istocie rzeczy bowiem niczego tak zupełnie oszałamiająco świeżego w kolekcjach, żurnalach i katalogach nie ma. Tak jak było w minionych sezonach — ramiona szerokie, wywatowane. Rękawy duże, zdecydowanie poszerzona pacha lub wielkie kimono. Pewną odmianą jest fakt, iż do szerokich bluzek i żakietów nosi się teraz wąskie spódnice lub obcisłe spodnie. Spodnie jednak równie dobrze mogą być obszerne, a tylko dołem zwężane.

NOWE natomiast — choć przecież też nie tak zupełnie — są barwy. Co prawda nadal kolorystyka modnych ubiorów jest jaskrawa, zdecydowana, ale same kolory — czyste. Żadnych turkusów i amarantów. Modny jest kolor żółty, zielony, czerwony i jak zwykle biel i czerń. Ważna jest przy tym kolejność. W tym sezonie — jeśli wierzyć żurnalom i katalogom — panować będzie zieleń i żółty.

Z ciekawostek odnotujmy szal kołdrdek: we włosach, na szyjach (jako fantazyjne wiązadełka przy kołnierzykach), w talii, nawet (pardon!) na czterech literach, jak to niedawno jedna z gwiazd estrady zaprezentowała w telewizji.

(mg)

Jeden uścisk i wiemy prawie wszystko

Jak na dłoni

KTÓŻ z nas zastanawia się nad codziennym gestem powitania, jakim jest uścisk dłoni? Tymczasem — jak twierdzą niektórzy psychologowie — ten niby nic, albo prawie nic nie znaczący ruch ręką zasługuje na zainteresowanie. Wyraża bowiem osobowość i charakter witających się. Ba — podobo nawet ich... myśli! Bacz więc z kim się witasz i jak się z Tobą witają. A więc...

◇ Jeśli uścisk jest GWAŁTOWNY i mocny — wiedz, że masz przed sobą osobę uczciwą i uczuciową, ale skłonną do wybuchów. Ma jednak charaktery i wie czego chce.

◇ Jeśli ENERGICZNY — wita się z Tobą człowiek otwarty, ale zarazem zrównoważony i wrażliwy. Jeśli to mężczyzna — to wierny mąż. Jest jednak wymagający i nigdy nie wybacza!

◇ LEKKI, taki od niechcenia, gdy podana Ci ręka prawie nie „trzyma się" Twojej dłoni — zwykle budzi niechęć, choć w gruncie rzeczy zasługuje raczej na współczucie. Jest bowiem niepewny siebie i bardzo zakompleksiony, a ponieważ jest podejrzliwy — trudno zdobyć jego zaufanie.

◇ Uścisk PRZELOTNY — ledwie muskający dłoń — charakteryzuje małomównych, zamkniętych w sobie, nieufnych i w ogóle, raczej „trudnych" w pożyciu. Rażą też przywiązywaniem wagi do pozorów. Ale bywają dobrymi przyjaciółmi.

◇ SZARMANCKI — to uścisk ludzi trochę staroświeckich, ale bardzo rycerskich wobec kobiet. Poza tym — wcale niezłych partnerów.

◇ WYLEWNY — charakteryzuje osoby serdeczne i opiekuńcze, może trochę tylko zbyt impulsywne i wpadające w przesadę, ale ostatecznie — cóż to za wada!

◇ PRZYDŁUGI — połączony z potrząsaniem dłoni — wyraża z reguły ludzi otwartych, szczerych, towarzyskich, choć może trochę naiwnych.

◇ NIEZRĘCZNY — nie trafiający w dłoń — nieśmiałych, zamkniętych w sobie, niedobrze czujących się w obcym środowisku. Brakuje im trochę oglady towarzyskiej, ale przy bliższym poznaniu bardzo zyskują. Są bowiem inteligentni i wrażliwi. A przy tym z gruntu dobrzy!

Bunt grubasów

Z JEDNEJ strony dietetycy wymyślają coraz to nowe zestawy dań, rezultatem spożywania których ma być zachowanie szczupłej sylwetki, z drugiej strony wcale nie odosobnione są głosy przeciwników odchudzania się dowodzących, że głodówki i nadmierna koncentracja na utrzymaniu linii prowadzą do nerwic i różnych zaburzeń naruszających równowagę psychiczną i biologiczną organizmu. Swoistym wyzwaniem dla chudzielców są więc powstające w niektórych krajach zachodnich kluby grubasów, działające pod hasłem „żyj taki jaki jesteś, żyj w spokoju". Powstają nawet specjalne sanatoria dla tych, którzy chcą utyć.

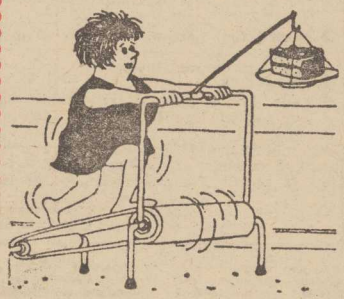

A w amerykańskiej telewizji rozpoczęto emisję specjalnego programu, będącego czymś w rodzaju konkursu piękności dla grubasów. W Hollywood głównym ideologiem grubych jest Marlon Brando, według którego „ciało jest wyrazem buntu wobec prania mózgów, uprawianego przez mass media robiące kokosowe interesy na chudych".

WSPÓŁCZESNE kobiety z trudem godzące pracę zawodową i domową, coraz częściej powtarzają, że są bardzo zmęczone. I nie można tego lekceważyć.

Zmęczenie jest sygnałem organizmu, że potrzebny mu jest odpoczynek.

Uczucie zmęczenia w ciągu dnia można choć częściowo usunąć za pomocą kilku prostych zabiegów:

Kilka sposobów na zmęczenie

● Ręcznikiem zamoczonym w zimnej wodzie przecieramy twarz i kark. Powoduje to polepszenie słuchu, zwiększa wrażliwość na światło — korzystnie wpływa na koncentrację uwagi.

● Robimy lekkie ćwiczenia gimnastyczne (np. przysiady, skłony) trwające od 2 do 3 minut. Połączone z głębokimi oddechami i wydechami skutecznie dotleniają mózg.

● Na chwilę przerywamy pracę, zmieniamy jedną wykonywaną czynność na drugą. Daje to możliwość odpoczynku zmęczonym obszarom komórek mózgowych.

Napoje ziołowo-owocowe

NIE wszyscy przepadamy za ziółkami, choć zdajemy sobie sprawę z ich leczniczych właściwości. Znacznie smaczniejsze są napoje ziołowo-owocowe, działają orzeźwiająco, poprawiają trawienie, są skuteczne w przypadku przeziębienia.

Taki napój można otrzymać mieszając w równych częściach suszony owoc róży polnej (nie mylić z głogiem) i suszony owoc jarzębiny. Inna dobra mieszanka to trzy części liści mięty pieprzowej, 1 część liści melisy cytrynowej i 1 część kwiatu rumianku. Smaczny napój otrzymamy też mieszając w równych częściach kwiat lipy, kwiat tawuły łąkowej i maliny suszone.

Przygotowanie naparu: 1 łyżka ziół na szklankę wrzątku, trzymać piętnaście minut pod pokrywką.

Napoje ziołowo-owocowe słodzimy sokami: malinowym, porzeczkowym, miodem, z jarzębiny lub owocu róży.

Napoje te mogą doskonale zastąpić kawę i mocną herbatę. Warto więc wprowadzić je do codziennego jadłospisu, zwłaszcza teraz, gdy odczuwamy skutki wiosennego zmęczenia.

Futro w szafie

NAJLEPSZYM sposobem przechowywania futra jest umieszczenie go w lnianym worku nasączonym mocnym roztworem soli kuchennej, wysuszonym i wyprasowanym gorącym żelazkiem. Worek z futrem zaszywamy i otrzymaną w ten sposób paczkę umieszczamy w pawlaczu, w walizce, a nawet na strychu. Mole nie mają dostępu do worka, a sól gwarantuje utrzymanie odpowiedniej wilgotności skóry.

Jeśli decydujemy się na przechowywanie futra w szafie, powinniśmy przetrzeć jej wnętrze terpentyną, a na dnie ułożyć woreczki z aromatycznymi ziołami (np. bagno) odstraszającymi mole.

Nie wolno natomiast wkładać futer do plastikowych worków i toreb. Nie powinno się też stosować naftaliny.

Kurczak wędzony — inaczej

BIAŁY BARSZCZ

KURCZAKA obrać z mięsa (10—15 dkg pozostawić na zrobienie pasty kanapkowej, której przepis zaraz podamy), na kościach i włoszczyźnie ugotować wywar. Biały barszcz z torebki rozpuścić w niewielkiej ilości zimnej wody i wlać do wywaru, gotować około 10 minut. Mięso z kurczaka pokrojone w kostkę wrzucić do zupy, doprawić ją do smaku.

PASTA KANAPKOWA

SKŁADNIKI: 5 jaj ugotowanych na twardo, 10—15 dkg mięsa z wędzonego kurczaka, majonez, zielona pietruszka.

Ugotowane jaja i mięso przepuścić przez maszynkę. Do masy dodać trochę majonezu oraz drobno pokrojoną pietruszkę. Wymieszać i doprawić do smaku solą i pieprzem.

Egzotyka w akwarium

Nie tylko gupik

SZCZECIŃSKA Wystawa Akwarystyczna dobiega końca. Jeszcze tylko dziś do godz. 18 i jutro w godz. 10—15 można oglądać egzotyczne ryb ki prezentowane w klubie „Molinezja" przy ul. Odzieżowej. W sobotę o godz. 16 rozpocznie się częściowa wyprzedaż eksponatów. Będzie więc okazja wzbogacenia domowych akwariów o nowe, ciekawe okazy.

Spośród uczestników wystawy akwarystycznej jury wyróżniło Ryszarda Szerszenia za akwarium z paletkami, Adama Kryka za neona czerwonego i Władysława Woźniczkę za akwarium z różnymi okazami.

Odbył się również konkurs gupika z udziałem wystawców z całej Polski. Bezkonkurencyjny okazał się Florian Rezmer z Bydgoszczy, któremu przypadły trzy pierwsze nagrody.

Wielu szczecinian zastanawiało się podczas zwiedzania wystawy, dlaczego akurat gupik był przedmiotem konkursu? Akwaryści z „Molinezji" chętnie to wyjaśniali.

Z jednej strony gupik (zwany także pawim oczkiem) jest rybką bardzo popularną wśród akwarystów, z drugiej zaś — hodowla odmian rasowych jest bardzo trudna, daje jednak wiele satysfakcji. Ostatnio gupik stał się modny w wielu krajach, organizowane są nawet międzynarodowe wystawy.

Gupik występuje w wodach Brazylii, Wenezueli, Trynidadu i Gujany. Samica ma ok. 5 cm długości i jest zazwyczaj jednolicie ubarwiona. Samiec dużo mniejszy (2,5 cm) ma różnobarwne plamy o nieregularnym rozmieszczeniu. Pawie oczka w pełni zasługują na tę nazwę, są bajecznie kolorowe. Mają ponadto różne kształty płetw, gdyż charakteryzują się tendencją do ich wydłużania.

Hodowla wyselekcjonowanych odmian gupika wymaga dobrej znajomości genetyki i biologii ryb.

DYREKCJA ZESPOŁU SZKÓŁ ZAWODOWYCH
ZARZĄDU PORTU
SZCZECIN-ŚWINOUJŚCIE
w Szczecinie, ul. Nadodrzańska 4a

ogłasza zapisy

na rok szkolny 1986/87 do:

ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

w specjalności:

mechanik maszyn i urządzeń przeładunkowych.

Nauka w szkole trwa 3 lata.

LICEUM ZAWODOWEGO

w specjalności:

eksploatator portu

Nauka w szkole trwa 4 lata i kończy się egzaminem dojrzałości.

Na kierunek ten przyjmujemy również DZIEWCZĘTA.

Podanie o przyjęcie do szkoły wraz z załącznikami takimi jak: 6 fotografii, karta zdrowia, świadectwo ukończenia szkoły podstawowej — składać należy w **Zespole Szkół Zawodowych, ul. Nadodrzańska 4a w Szczecinie** w terminie do dnia 1.06.1986 r.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat szkoły tel. 308-827.

Szkoła prowadzi internat (liczba miejsc ograniczona).

2121-K

MŁODZIEŻOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY „IMPULS"

w Szczecinie
al. Wojska Polskiego 244

oferuje:

- przedsiębiorstwom gospodarki uspołecznionej
- osobom fizycznym

USŁUGI W ZAKRESIE RADIESTEZJI:

- **wyznaczanie stref geopatycznych w terenie celem prawidłowej lokalizacji budynków i budowli**
- **wyznaczanie przebiegu wód podziemnych i lokalizacji studni (do 30 m głębokości i wydajności do 6 m sześc. na godz.)**
- **likwidacja pasm szkodliwego promieniowania w mieszkaniach, pomieszczeniach biurowych i na stanowiskach pracy**
- **likwidacja pasm szkodliwego promieniowania w dużych budynkach mieszkalnych wielorodzinnych**
- **likwidacja pasm szkodliwego promieniowania w budynkach:**
  - **służby zdrowia**
  - **użyteczności publicznej**
  - **przemysłowych**
  - **inwentarskich**
- **likwidacja pasm szkodliwego promieniowania na terenach rekreacyjnych ogródków działkowych, placach zabaw dla dzieci.**

W przypadku kompleksowej likwidacji pasm szkodliwego promieniowania w dużych budynkach poprzez zastosowanie urządzeń technicznych (korektorów przestrzeni), spółdzielnia udziela rocznego okresu gwarancji na działanie tych urządzeń.

Szczegółowych informacji w zakresie świadczonych usług radiestezyjnych udzielać będzie spółdzielnia w każdy poniedziałek od godz. 10—11 telefonicznie pod numerem telefonu: 764-11, wew. 42 lub w siedzibie spółdzielni al. Wojska Polskiego 244 w Szczecinie (pokój nr 42).

2122-K

NAUKA

MATEMATYKA, fizyka — korepetycje, 732-34. 8521-G

MATRYMONIALNE

PRZYSTOJNY, wykształcony, niezależny materialnie, bezdzietny, wysoki, lat 40 zainteresowania artystyczne, turystyka pozna atrakcyjną, subtelną intelektualistkę do lat 34. Cel matrymonialny. Fotooferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 10323.

SAMOTNA z mieszkaniem pozna samotnego do lat 64 w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 10447.

NIERUCHOMOŚCI

DOM na przedmieściu Szczecina tanio sprzedam. Wymagane mieszkanie w rozliczeniu. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 11039.

PÓŁ bliźniaka 5 pokoi, działka warzywno-owocowa 500 m kw. własnościowe. Golęcino zamienię na trzy pokoje kwaterunkowe. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 10731.

ROZPOCZĘTĄ budowę zamienię na pokój z kuchnią. tel. 446-28. 10430-G

DOM duży ogród blisko dworca autobusowego sprzedam, Stargard Szczeciński. Mazurska 3. tel. 776-862. 9675-G

DZIAŁKĘ warzywną — sprzedam. tel. 22-17-87. 10601-G

DOM na działce z sadem, możliwość zamieszkania, woda światło dojazd autobusem z centrum 10 minut sprzedam tel. 369-48. 10749-G

KUPNO

PŁYTKI na taras i cokół kupię. tel. 800-44 10920-G

ŚWIECE żarowe Peugeota 504 kupię. telefon 427-33. 10348-G

POLONEZA kupię. 233-277. 10505-G

BETONIARKĘ. wyciąg budowlany kupię. tel 22-34-48. 10341-G

NOWĄ pralkę automatyczną (polską) na gwarancji kupię. tel. 740-147 Szczecin lub Stargard Szcz. 773-904 po 20. 10392-G

RÓŻNE

TELENAPRAWY. Jakimowicz. 22-09-67. 3218-G

TELENAPRAWY. Knop. 351-06. 8799-G

TELENAPRAWA. Miśkiewicz. 527-680. 10322-G

COLOR telenaprawa. Kaczorek. 75-100. 10275-G

NAPRAWA zachodniego sprzętu stereo. Przestrajanie UKF. Kossaka 1. 442-10. Tyburczy. 9054-G

TRANZYSTOROWE — telenaprawy, Sirowy, 524-158. 9262-G

TELENAPRAWA. Paryski. 222-132. 7365-G

COLOR Rubiny. Wróblewski. 82-32-89. 8493-G

TELENAPRAWY. Spicker. 613-658. 9443-G

TELENAPRAWY Barczyk, 82-45-53. 8703-G

TELENAPRAWY, Bugajski. 22-71-46. 9132-G

TELENAPRAWA. Czernik. 809-04. 9641-G

ANTENY instaluję. Męciński. 387-47. 6702-G

ANTENY instaluję. Jochimiak. 22-56-75. 10988-G

KAFELKOWANIE, lastriko. Rzewnicki. tel. grzecz. 612-486, godz. 19—20. 10001-G

CYKLINOWANIE. Hadrian. 743-40. 11015-G

CYKLINOWANIE. Bróżda, 52-33-06 11054-G

UKŁADAMY, przekładamy parkiety, podłogi, cyklinujemy, lakierujemy, Roman Goch. 352-45. 10611-G

NAPRAWA lodówek, zamrażarek Szutowicz, tel. 434-58. 10747-G

NAPRAWA zamrażarek, lodówek, 520-635. Matuszczak. 10969-G

NAPRAWA lodówek. Kimszal. 775-23. 10063-G

NAPRAWA lodówek, zamrażarek — Guryn. 783-86, Bieszczadzka 27. 8644-G

NAPRAWA pralek automatycznych, Molenda, 23-15-91. 10959-G

ZAMKI — zabezpieczenie drzwi, 82-33-53. Stankiewicz. 10378-G

ZAKŁAD Krawiecki wyrób — sprzedaż — usługi odstąpię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 10405.

SADZONKI chryzantem wielokwiatowych ciętych w wielu odmianach „Escort", „Bornholm", „Holliday", „Yackoblay", „Tom Pearce", „Miss Ocland" oraz białe „Ondine" a także doniczkowe „Altis" i „Surf" oferuje Ogrodnictwo. Konrad Litwin. Szczecin, ul. Zbójnicka 12. 10363-G

ATRAKCYJNIE położony pensjonat w górach w bezpośredniej bliskości wyciągów narciarskich z widokiem na Śnieżkę — ilość miejsc 40 zawrze umowę bezpośrednią z instytucją lub przedsiębiorstwem. Zenon Ociepa, Bierutowice, ul. Kamienna 5a. tel. 670. 10740-G

PANI Magda, której w styczniu br. pożyczyłem 2 książki proszona jest o kontakt. Kaszubowski. 10724-G

GARAŻU poszukuję. telefon 738-44. 10772-G

ODDAM pieska, telefon 443-26. 10809-G

LOKALE

M-3 komfortowe, centrum zamienię na większe z ogrodem, telefon 777-32. 10616-G

3 POKOJE, telefon, c.o. etażowe Pogodno zamienię na 2 pokoje nowe budownictwo, telefon Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 10716.

KOSZALIN — mieszkanie M-4, spółdzielcze zamienię pilnie na podobne w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 10723.

KRAKÓW, spółdzielcze 48 m kw. zamienię na podobne w Szczecinie. Krzysztof Paszyn 30-837 Kraków, ul Aleksandry 25/153 lub Trzebiatów tel. 72-907 10830-G

M-3 spółdzielcze z telefonem w Wałbrzychu zamienię na równorzędne w Szczecinie, tel 22-40-85 Szczecin. 10805-G

DWA pokoje z kuchnią, łazienką, telefon, pierwsze piętro (stare budownictwo) zamienię na jeden duży pokój z dużą kuchnią i łazienką Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 10701.

MIESZKANIE kwaterunkowe 2 pokoje w centrum pilnie zamienię na większe, tel. 435-09. 10251-G

NOWY TARG — M-4 telefon zamienię na dwulub jednopokojowe Szczecin tel. Szczecin, 793-649. 10187-G

M-3 nowe budownictwo, własnościowe, Pomorzany zamienię na większe, tel. 36-172 8921-G

SKIERNIEWICE k. Warszawy — spółdzielcze M-3 z telefonem zamienię na równorzędne lub większe w Szczecinie. Wiadomość. ul. Ku Słońcu 2/12. 10956-G

POKÓJ do wynajęcia, tel. 228-891. 10930-G

PAN pracujący poszukuje kawalerki lub samodzielnego pokoju. Dzwonić, tel. 82-35-13 po godz. 16. 10636-G

POSZUKUJĘ pokoju w zamian za opiekę. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 10267.

POSZUKUJĘ kawalerki do wynajęcia na okres 6 miesięcy do roku. tel. 768-63. 10789-G

SPRZEDAŻ

WARTBURGA 353 przyznana nowa karoseria sprzedam. tel. 22-59-66. 10759-G

ŻUKA blaszaka po kapitalnym remoncie (odbiór z TOS-u) sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 11038.

VOLKSWAGENA (garbusa) okazyjnie sprzedam. Wiadomość po 16 Szczecin, Wojska Polskiego 52/18 10835-G

MERCEDESA dostawczego okazyjnie sprzedam w rozliczeniu przyjmę samochód osobowy, tel. 789-30. 10863-G

WOŁGĘ — Gaz 24 sprzedam. Dobra Nowogardzka, tel. 80 po 18. 10871-G

TARPANA sprzedam, tel. 368-11. 10923-G

TRABANTA (rocznik 1976) sprzedam, tel. Gryfino, 36-27 po 17. 10877-G

ZASTAWĘ (1978), płaszcz czarny ze skóry, dywan belgijski sprzedam, tel. 52-34-31. 9219-G

ZASTAWĘ Mediteran, gramofon Altus sprzedam. 759-95 10901-G

FIATA combi (1975) sprzedam. 726-21. 10869-G

FIATA 126 p (1977) sprzedam, tel Dziwnów 327 po 18. 10874-G

FSO 125 nowego sprzedam, Mickiewicza 163/8 10849-G

ETZ 250 sprzedam, 23-19-64. 10400-G

MOTOROWER Simson (1970 r.) i inwalidzki DUO 4/1 sprzedam. tel. 524-132. 10493-G

RSW
„PRASA-KSIĄŻKA-RUCH"
PRZEDSIĘBIORSTWO
UPOWSZECHNIANIA
PRASY I KSIĄŻKI
w Szczecinie, ul. Czackiego 3a

zatrudni

pracowników na stanowiska:

- **księgowa w Dziale Księgowości,**
- **ekonomista w Dziale Ekonomicznym,**
- **inspektor w Dziale Kolportażu.**

Bliższych informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych, tel. 463-38 lub 476-01, wew. 226.

1924-K

Pracownicy poszukiwani

DYREKCJA PDPS
— DOMU KOMBATANTA I PIONIERA
ZIEMI SZCZECIŃSKIEJ
w Szczecinie, ul. Romera 21/29

pilnie zatrudni

pracowników na stanowiska:

- **dietetyczka**
- **referent ds. technicznych**
- **magazynier**

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dyrekcji Domu Kombatanta i Pioniera Ziemi Szczecińskiej, ul. Romera 21/29, tel. 527-760.

2123-K

„SPEDRAPID"
SPEDYCYJNA SPÓŁKA
Z O.O. O/SZCZECIN

pilnie zatrudni:

- **ekspedytora portowego — praca zmianowa,**
- **referenta ds. socjalnych,**
- **referenta ds. spedycji**
- **dwie korespondentki ze znajomością jęz. angielskiego lub niemieckiego.**

Warunki płacy do uzgodnienia na miejscu: Szczecin, ul. Malczewskiego 5/7, Sekcja Spraw Pracowniczych, tel. 83-460.

1956-K

PRALKĘ automatyczną, luksfery sprzedam, tel. 22-34-48. 10842-G

PRALKĘ NRD nową sprzedam, 523-475. 10124-G

NOWĄ pralkę automatyczną, płaszcz, kurtkę skórzaną damską, kożuch, kożuszek z łatek komplet wypoczynkowy, szafę trzydrzwiową sprzedam, tel. 527-832. 10817-G

KUCHENKĘ elektryczną z piekarnikiem sprzedam, tel. 747-98. 10463-G

MASZYNĘ do pisania, dywany 2×3, 3×4 sprzedam, tel. 23-35-37. 10554-G

SADZONKI pomidorów Norton sprzedam, tel. 614-133. 10894-G

SYPIALNIĘ „Regenza" sprzedam, Jasna 53/28. 10614-G

KOMPLET mebli „Jacek" sprzedam, tel. 525-183. 10455-G

MEBLOŚCIANKI używane Kopernik i Nestor sprzedam. tel. 22-69-92 godz. 9—20 10458-G

FUTRZAKI popielate długi włos. obraz, sypialnię ciemną, używaną sprzedam. tel. grzecz. 735-05. 10893-G

DECK Etiuda sprzedam, 738-50 . 10367-G

MAGNETOFON „Technics" tanio sprzedam. tel. 82-46-15. 10788-G

SONY — color — stereo 22 cale nowy oraz radio Hitachi dwukasetowe sprzedam. Santocka 13B/39. 10735-G

VIDEO Beta z kasetami sprzedam tel. 522-399. 10514-G

SAX Tenor — Weltklang gitarę basową sprzedam, ul. Budziszyńska 47/24. 10579-G

JAPOŃSKI zestaw stereofoniczny z szafką sprzedam, tel. 220-695. 10578-G

TELEWIZOR kolor Horyzont C-355, płaszcz skórzany damski sprzedam, tel. 793-502. 10803-G

COMMODORE 16 sprzedam, tel. 361-23. 10791-G

KOMPUTER Atari, zamrażarkę sprzedam. tel. 475-86. 10705-G

BILARDY elektryczne, szafy grające sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 10507.

GRY zręcznościowe, barakowóz sprzedam, tel. 500-995. 10069-G

LOKAL gastronomiczno-handlowy w Nowogardzie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 10806.

BOKSERA (sukę) 6-miesięczną sprzedam, Bogurodzicy 1/18. 10839-G

SZNAUCERY olbrzymy sprzedam, 22-04-71. 9579-G

JAMNIKI czarne szorstkowłose sprzedam, Podjuchy, Cynowa 6. 9775-G

JAMNIKI sprzedam, tel. 520-583. 10443-G

PUDELKI sprzedam. tel. 730-43. 10948-G

WYŻEŁKI sprzedam, tel. 348-05. 10815-G

ORGANY elektroniczne sprzedam. tel. 22-71-26. 10814-G

RATLERKI rodowodowe sprzedam. tel. 421-19. 10810-G

FOKSTERIERKI 7-tygodniowe sprzedam. Emilii Plater 8/1. 10804-G

Opowiadanko sensacyjne

Kobieta pechowa

NORA MERRICK ostrożnie wlała do szklanki trzy łyżeczki ciemnobrązowego płynu i zamieszała. Przyglądała się przez chwilę mieszance wody i lekarstwa a następnie dodała jeszcze soku cytrynowego. Potem poszła ze szklanką w ręku do sypialni. Jej mąż leżał opatulony dwoma poduszkami.

— Co to jest? — zapytał.

Postawiła szklankę na nocnym stoliku.

— To ci dobrze zrobi, Haroldzie.

— Jesteś pewna? Lekarz nic nie wspominał o lekarstwie. Mam tylko leżeć w łóżku.

— No naturalnie, mężczyźni zawsze mają podejrzenie kiedy tylko widzą szklaneczkę z lekarstwem. Taki sam był Jerome i taki sam Bill.

— Co tam jest w środku.

— Sok cytrynowy.

— A poza tym? Czy nie zbawienny lek babuni? — potarł czoło i przyjrzał jej się uważnie. — Wyglądasz na rozgorącz kowaną. Czyżbyś również miała grypę?

— Położyła rękę na czole. Tak, jej skóra była lekko rozgrzana.

— To raczej ty potrzebujesz tego lekarstwa — roześmiał się.

— Wypij już ja sobie później przygotuję też szklaneczkę.

— Okay, zostaw szklankę. Wypię kiedy skończę papierosa.

Nora chciała gwałtownie zaprotestować, ale dała spokój.

— A więc dobrze, wrócę za kwadrans i chcę zobaczyć pustą szklankę. Pustą aż do ostatniej kropli — pochyliła się nad mężem i pocałowała go w czoło. Potem wróciła do kuchni.

* * *

Inspektor Paley zapalił papierosa.

— Pan jest z wydziału morderstw z St. Louis, sierżancie?

Blanchard skinął głową.

— Tak i jechałem za tą parą do Cincinatti a teraz tu. Naturalnie, aby dokonać aresztowania niezbędne mi jest pańskie zezwolenie i pomoc.

— Jest pan przekonany, sierżancie, że przybędziemy na czas, aby wytrącić komuś z ręki szklankę napełnioną trucizną? — zajrzał do czarnego notesu i dodał: — jak wynika z notatek, które dał mi pan do przeczytania ci dwoje są małżeństwem dopiero od pięciu tygodni. Wystarczy aby starać się o pieniądze z towarzystwa ubezpieczeniowego. Nie przypuszczam aby coś zdarzyło się tak szybko.

* * *

Nora wytarła ostatni talerz i wróciła do sypialni. Szklanka na nocnym stoliku była nadal pełna. Harold przeglądał tygodnik ilustrowany.

— Co było w poczcie? — zapytał.

— Tylko jakieś druki reklamowe oraz pismo z towarzystwa ubezpieczeniowego. Nasze polisy zostały zaakceptowane.

— A więc mogę być spokojny — zaśmiał się Harold. — Jeżeli coś mi się stanie otrzymasz dwadzieścia tysięcy dolarów.

— Nie musisz tego mówić — powiedziała Nora — a ponadto moje życie jest również ubezpieczone.

— No tak, ale ty jesteś o wiele młodsza ode mnie.

„Tak", pomyślała Nora, „pieniądze to jedyna rzecz na którą można liczyć. Jerome zostawił jej 15 tysięcy a Bill 17 tysięcy dolarów".

— A teraz bez żartów, musisz wypić lekarstwo Wrócę za dziesięć minut i szklanka musi być już pusta.

Na kuchni gotowała się woda na spaghetti. Nora wyjęła spaghetti z pudełka a potem schowała połowę z powrotem. Harold przecież nie będzie głodny. Rzuciła okiem do sypialni przez na półotwarte drzwi. Harold stojąc tyłem do drzwi, wylewał zawartość szklanki do skrzynki na kwiaty. Potem wrócił do łóżka i zabrał się do przeglądania tygodnika. Nora zacisnęła wargi. Wzięła drugą szklankę, brązową buteleczkę i wyjęła z lodówki cytrynę....

* * *

Paley i Blanchard poszli w kierunku policyjnych garaży. Przy służbowym wozie Paleya pracował mechanik.

— Jeszcze niegotowe, sierżancie, może chce pan inny wóz?

— Dziękuję, jestem przyzwyczajony do tego starego grata. Poczekamy — i inspektor wraz z Blanchardem weszli do małego pokoiku przy garażu.

— Dlaczego nie weźmiemy drugiego samochodu? — niepokoił się Blanchard.

— Mój drogi, dostanie pan wrzodów żołądka, jeżeli będzie się pan stale spieszył.

Po kilkunastu minutach przyszedł mechanik.

— Wszystko w porządku. Może napiją się panowie kawy przed wyjazdem?

— Dziękuję, nie — powiedział ostro Blanchard i ruszył w stronę auta.

* * *

Nora weszła do sypialni z następną szklanką.

— Jeszcze raz lekarstwo — zapytał Harold.

— Nie jeszcze raz — powiedziała Nora ze złością. Widziałam co robiłeś z tamtą szklanką. Prawdopodobnie zniszczyłeś mi begonie.

— No, jeżeli to lekarstwo niszczy begonie to mnie również nie zrobi dobrze.

— Rośliny i ludzie nie reagują jednakowo. A teraz wypij lekarstwo. Musisz wyzdrowieć. Pij natychmiast.

Harold poddał się. Ujął szklankę i skosztował nieco płynu.

— To jest strasznie gorzkie.

Nora złożyła ręce na piersi i przyglądała się. Pił powoli aż wreszcie oddał jej pustą szklankę.

— No, mam nadzieję, że teraz jesteś zadowolona.

— Tak, Haroldzie, teraz jestem zadowolona. Spróbuj zasnąć, sen jest najlepszym lekarstwem.

* * *

O godz. 14.30 Nora podeszła do drzwi wejściowych. Obaj stojący tam mężczyźni przyglądali jej się przenikliwie a następnie pokazali legitymacje policyjne.

— Pani Merrick?

Nora skinęła głową w milczeniu.

— Musimy z panią porozmawiać.

Spojrzała na siebie w głąb domu.

— Proszę tylko mówić po cichu. Mój mąż śpi; jest przeziębiony, nie spał całą noc.

* * *

Nora otarła pot z czoła. Tak, na pewno ma grypę. Nalała trochę brązowego płynu do szklanki, dodała wody i soku cytrynowego a potem wypiła tę mieszankę. Była rzeczywiście bardzo gorzka, ale najlepiej działa bez cukru. Jestem kobietą pechową, pomyślała. Najpierw Jerome umarł na zapalenie płuc, potem Bill zginął w wypadku samochodowym. A teraz straciła trzeciego męża. Aresztowali go policjanci. To śmieszne, ale twierdzili, że otruł swoje trzy żony. Westchnęła.

— Rzeczywiście jestem pechową kobietą.

Steve O'CONNEL

Uśmiechnij się!

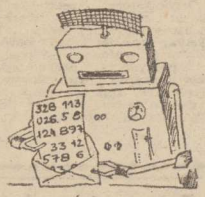

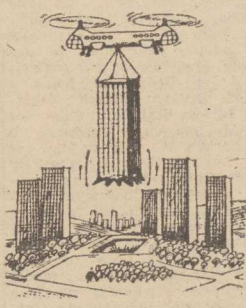

51

— Do trzystu diabłów z twoimi pistoletami, stalą i tobą samym — odparł D'Artagnan, pochylając się nad Aramisem, którego obandażowaną pierś przed chwilą odkrył. — Tak, jest w istocie w kiepskim stanie, ale ja go widywałem w gorszym. Potrzebna mi będzie ciepła woda, by odwinąć te krwią stwardniałe bandaże. No cóż przyjacielu, na kogo tak się gapisz?

Oficer w drzwiach z pewną rozkoszą obserwował D'Artagnana.

— Szabla i koszula, hę, twój kostium... Łatwo je uzupełnić — zaśmiał się intruz — a może zechcesz parę spodni, by dopasować je do szabli?

D'Artagnan odpiął pas, a z nim odpadł kawał koszuli. Popatrzył na swój strój i uśmiechnął się.

— Najprzód, monsieur, opatrzę chorego, a później pomyślę o sobie. — Muszkieter nie wiedział, czy gniewać się, czy śmiać do rozpuku.

— A więc tak, mój Gaskończyku — bawił się nim dalej oficer — oświadczyłeś, żeś go widział w gorszym stanie. I gdzież to, jeśli wolno wiedzieć?

D'Artagnan chętnie odgryzłby sobie język.

— Powiedziałem, że widziałem innych w gorszym stanie — odpowiedział. — Widzę tam na krześle parę spodni. Wielce byś mnie zobowiązał, monsieur, gdybyś wrócił do swej kolacji i zostawił mnie przy pracy samego.

— Z całego serca, mój wymagający lekarzu! — rzekł nieco zdetonowany oficer, pokłonił się i wycofał za drzwi. — A gdy skończysz i zechcesz zaszczycić mnie swoim towarzystwem przy kolacji, będzie mi bardzo miło.

— Ach! — zawołał muszkieter — z miłą chęcią monsieur, gdyż od południa nie miałem nic w ustach.

Intruz zamknął za sobą drzwi. D'Artagnan sięgnął po spodnie, które mu jako tako leżały. W chwili, gdy się nachylał, pękł łańcuszek na jego szyi i pierścionek potoczył się po podłodze.

D'Artagnan podniósł zgubę, wsunął na palec, a szkapterz z łańcuszkiem schował do kieszeni. Gdy kończył zapinać spodnie, wszedł lokaj z tacą, którą zamierzał postawić przy chorym.

— Połóż to tam — wskazał na stół. — teraz pomóż mi zdejmować bandaże. Będzie to wprawdzie bolesne, ale przywiedzie go do przytomności. Przygotuj świeże szmatki.

Za chwilę bandaże obwinięto. Ranę obmyto ciepłą wodą, po zdjęciu szmatek. Na widok rany D'Artagnan wydał cichy okrzyk. Chory podniósł powieki i patrzył na przyjaciela.

— Vivadiou! Jest zaogniona, ale na szczęście nie otwarta. — Nachylił się do ucha przyjaciela. — Cicho towarzyszu! Zachowaj spokój. Zalakowana paczka i list do Marii Michon zostały doszczętnie zniszczone. Wszystko jest w porządku. Gdybyś był nie uciekał przede mną, dowiedziałbyś się o tym wcześniej. Teraz cisza!

Nieprzytomne spojrzenie Aramisa na te słowa zmieniło się w pewną niewiarę, następnie przejawiało się w wielkie zadowolenie. Jednakże Aramis nie mógł nic powiedzieć, gdyż obandażowano go jak mumię.

— Żadnej mowy, ani słówka — powiedział głośno D'Artagnan wyczuwając za sobą giermka. — Proszę uspokoić się i spać. Jutro rano przyjdę, a jeśli zechcesz oświadczyć temu giermkowi, że jestem dobrym lekarzem, wielce się ucieszę.

Aramis zrozumiał i lekki uśmiech zarysował się na jego ustach. Patrzył na giermka.

— Powiedz twemu panu, że zostaniemy tu na noc, a już ja na pewno. Pragnę pomówić z tym panem z rana.

— Słucham was, monsieur! — odpowiedział lokaj, trzymając wodę, w której „lekarz" mył ręce. — Tylko nie wiem, gdzie ten pan będzie spał. Zajęliśmy tu wszystkie możliwe łóżka.

— Kłopot! Twój pan i ja będziemy spali w jednym łóżku — rzekł D'Artagnan niedbale.

— Aramisie, ani słówka więcej! Będę jadł kolację z twoim przyjacielem. Ale, ale, ponieważ on jest zamaskowany, czy nie zechciałbyś powiedzieć mi jego nazwiska? Zezwalam na wypowiedzenie dwóch wyrazów.

(cdn)

Z okazji wyzwolenia Szczecina

Sztafetowy bieg uliczny

Z UDZIAŁEM blisko 1000 dziewcząt i chłopców ze szczecińskich szkół podstawowych i ponadpodstawowych oraz studentów wyższych uczelni, po raz piętnasty rozegrany zostanie sztafetowy bieg uliczny o puchar prezydenta naszego miasta. Impreza ma bogatą historię, a odbywa się z okazji wyzwolenia Szczecina. Start i meta przy Pomniku Czynu Polaków. Po biegach sztafetowych odbędzie się kryterium uliczne dla wszystkich chętnych będące jednocześnie etapem przygotowawczym do startu w „Szczecińskiej 20" (odbędzie się ona 25 maja br.).

Organizatorzy sztafetowego biegu ulicznego — Wydział Kultury Fizycznej Sportu i Turystyki oraz UM i MOS, oprócz głównego trofeum — pucharu prezydenta, przygotowali szereg nagród i pamiątkowych dyplomów. Impreza rozpoczyna się o godzinie 11 przy Pomniku Czynu Polaków.

(bt)

Rozmowa z prezesem WLKS „Gryf" — Stanisławem Ceglarkiem

Kolarski kombinat — wizja piękna, ale czy realna?

WOJEWÓDZKI Ludowy Klub Sportowy „Gryf — Ziemia Szczecińska" należący (od lat) do krajowych potęg w kolarstwie torowym, coraz śmielej wkracza na międzynarodową arenę. Potwierdzeniem tego zdobycie Pucharu Europy, a następnie wicemistrzostwa świata — w wyścigu drużynowym na 4 km — przez Andrzeja Sikorskiego i Ryszarda Dawidowicza. W obu imprezach startowali wspólnie z Leszkiem Stępniewskim z Żyrardowianki i Marianem Turowskim, który z Legii powrócił do macierzystego klubu Ślęzy Sobótka. Tego ostatniego chętnie widzieliby w Szczecinie działacze Gryfa. Również sam zawodnik wyraził chęć występowania w barwach naszego klubu, z którego prezesem — Stanisławem Ceglarkiem przeprowadziliśmy ostatnio rozmowę.

— Działacze Gryfa marzą o stworzeniu klubowej „czwórki", która podjęłaby na mistrzostwach świata walkę o złoty medal. Tymczasem sprawa przejścia do was Turowskiego wiecze się bardzo długo. Czy w ogóle są szanse na jej sfinalizowanie?

— Jesteśmy w stałym kontakcie z Turowskim i jego klubem. Rzeczywiście załatwienie związanych z tym problemów przeciąga się. Sprawa jest jednak realna i wierzę, że będzie on naszym zawodnikiem.

— Czy w sytuacji, gdyby nie udało się ściągnąć tego kolarza do Szczecina, nadal będziecie stawiać na tytuł mistrzów świata bez wsparcia reprezentantem Polski z innego klubu?

— Na pewno powstałyby pewne komplikacje, niemniej jednak wydaje nam się, że mimo to bylibyśmy w stanie stworzyć w Gryfie narodową drużynę z szansami na tytuł mistrzów świata, dołączając do duetu Sikorski — Dawidowicz dwóch z trójki: Wójcik, Seroczyński Kaczała.

— Potęga Gryfa opiera się w zasadzie na kilku renomowanych zawodnikach, specjalistach od konkurencji torowych. Któregoś dnia zakończą oni swoje kariery. Słabe jest wasze kolarstwo szosowe. Nie było zadowalających wyników na spartakiadzie młodzieży. Jakie zatem perspektywy rysują się przed Gryfem na przyszłość?

— Wielką szansą Gryfa będzie powstający przy al. Wojska Polskiego, zadaszony tor kolarski. Liczymy, że przyciągnie wiele młodzieży, otworzy możliwości organizowania poważnych krajowych i międzynarodowych imprez. Wyłączenie go na kilka lat z eksploatacji odbiło się na pracy z zapleczem. Będziemy to musieli nadrobić. Paradoksem jest jednak, że w czasie jego modernizacji nasi kolarze osiągnęli największe w swej historii sukcesy... Energicznie zabraliśmy się za sprawy kolarstwa szosowego. Jest to m. in. odpowiedź na stawiane nam zarzuty, że koncentrujemy się wyłącznie na pracy z torowcami. Mamy już pierwsze wyniki, potwierdzające obranie właściwego kierunku działania. Chcemy też poszerzyć grupę przełajowców i grono pań, uprawiających kolarstwo. Zaczynamy rozwijać w klubie triathlon, którego jedną z konkurencji jest kolarstwo. Zabiegamy o zakup rowerków BMX. Umożliwiłoby to nam organizowanie wyścigów cyklocrossowych dla dzieci. Są już w tej konkurencji mistrzostwa świata. Jeśli uda się nam te rowery otrzymać przed 1 maja, zaprezentowalibyśmy na nich grupę maluchów już podczas pochodu.

— Jak widzę macie bardzo ambitne plany, zmierzające do uczynienia z Gryfa kolarskiego kombinatu, zajmującego się wszystkimi specjalnościami. Czy jesteście do tego przygotowani organizacyjnie i finansowo?

— Na nowym torze, tej klasy klub wraz z działającym przy nim Ośrodkiem Przygotowań Olimpijskich nie może funkcjonować w baraku. Na torze jest hotel WOSiR, w którym byśmy mogli skoncentrować zawodników, stworzyć właściwe warunki do odnowy biologicznej poszerzyć OPO. Mamy dobrą służbę medyczną z doc. dr. hab. Eugeniuszem Szmatłochem na czele i taką samą kadrę trenersko-instruktorską. Gdy już mówimy o szkoleniowcach to pragnę nadmienić, że zaangażowaliśmy do pracy, poza W. Mosbauerem i K. Kaczałą, J. Sekścińskiego i S. Grzegorka oraz działających społecznie Jerzego Mikołajczyka i J. Konickiego. Ich liczba świadczy o tym jak wielką planujemy ofensywę w pracy z młodzieżą. To co nas martwi najbardziej to niedostatek środków finansowych, braki w sprzęcie. Nie mamy m. in. kół aerodynamicznych, za mało jet w klubie rowerów typu „koza". Są problemy z transportem zawodników i rowerów na wyścigi.

— Chcecie walczyć na mistrzostwach świata ponownie na pożyczonych kołach...

— Jeśli będziemy mieli środki to damy sobie z tym problemem radę. Nie chcemy po nie tylko wyciągać ręki, ale i sami myślimy o prowadzeniu działalności gospodarczej, wspierającej finansowo klub.

— Niedawno kilku przedstawicieli Gryfa znalazło się w sytuacjach z etyką na bakier. Daliście też szansę rehabilitacji, amnestionowanemu z okazji 100-lecia kolarstwa przełajowcowi. To wszystko nakłada na klub szczególne obowiązki w pracy ideowo-wychowawczej. Jak te sprawy są obecnie realizowane?

— Zwiększyliśmy operatywność zarządu. Do każdej grupy zawodników jest przydzielony (z jego ramienia) specjalny opiekun, który ma kłaść szczególny nacisk na sprawy wychowawcze. Nad całością objął pieczę ppłk rez. Marian Krzyszoszek, długoletni, doświadczony działacz, nasz wiceprezes ds. wychowawczych. Zwiększymy również częstotliwość spotkań z zawodnikami i kadrą trenersko-instruktorską, poświęconych tej problematyce.

— Dziękujemy za rozmowę.

Jacek GRAŻEWICZ

DO największych imprez, jakie zostaną rozegrane w tym roku w naszym kraju, należą mistrzostwa Europy w kulturystyce, które odbędą się w dniach 26—27 kwietnia w Warszawie.

NA ZDJĘCIU: Paweł Przedlacki, 3-krotny mistrz Polski podczas treningu w salce „Herkulesa" w Warszawie.

CAF — J. Kaliszuk

• Pożegnanie z ekstraklasą • Dwie niewiadome

W Szczecinie: gra o... premie

W NIEDZIELĘ pożegnanie z I-ligowym futbolem. W tym dniu, o godz. 16 odbędzie się bowiem ostatnia seria spotkań sezonu 1985/86. Nowy, poprzedzony mundialowymi emocjami, rozpocznie się 3 sierpnia. Wiele kwestii jest już w ekstraklasie wyjaśnionych. **Znamy mistrza kraju, którym został Górnik Zabrze, znamy dwóch pozostałych medalistów, którymi zostali piłkarze Legii i Widzewa.** Nie wiemy tylko dla kogo srebro, a dla kogo brąz. Znamy też jednego ze spadkowiczów — Zagłębie Sosnowiec. W niedzielę dowiemy się kto podzieli jego los. **Będzie to jedna z trzech drużyn: Bałtyk, Zagłębie L. lub Stal.** Podzielone też zostały miejsca w europejskich pucharach. Górnik wystąpi w PE, finalista PP — GKS w PZP (bez względu na to jaki padnie wynik w finałowym spotkaniu z zabrzanami), a Legia i Widzew w Pucharze UEFA. Praktycznie więc ostatnia kolejka spotkań, poza ostatecznym ukształtowaniem tabeli, przyniesie odpowiedź na dwa pytania: kto wicemistrzem kraju i kto drugim spadkowiczem?

W programie 30 serii pojedynków mecze — w nawiasach wyniki z rundy jesiennej: — Bałtyk — Lech — ŁKS (1:3), Ruch — Śląsk 1:2, (0:2), Stal — GKS (1:1), Zagłębie L. Pogoń — Górnik W. (1:1), Legia — Motor (4:1), Widzew — Zagłębie S. (2:1), Górnik Z. — Lechia (2:0). W tabeli sytuacja następująca: **Górnik Z. — 44 pkt., Legia — 41, Widzew — 40, Lech — 35, GKS — 31, Śląsk — 29, ŁKS i Górnik W. — po 28, Pogoń — 27, Ruch — 26, Lechia i Motor — po 24, Stal i Zagłębie L. — po 23, Bałtyk — 22 i Zagłębie S. — 19.**

Trzej pretendenci do degradacji grają u siebie. Niektórzy powiadają, że spadnie ten kto nie będzie miał dostatecznych środków na sprawienie „niedzielnego cudu". Potem natomiast drużyny gości, w przypadku porażek, będą zapewne twierdzić, że mając zapewnioną ligową egzystencję, nie miały motywacji do gry. Tak już się ostatnio zdarzyło w kilku przypadkach. **Są to tłumaczenia absurdalne. Wyglądałoby bowiem na to, że premie za zwycięstwa z własnych klubowych kas przestały być dostateczną motywacją do gry. Skoro tak, to** należałoby poszukać antybodźców powodujących to, że niektórzy chętnie zaoszczędzają wydatków swoim klubowym skarbnikom. Oj ligo nasza ligo...

W SZCZECINIE — w ostatnim meczu — Pogoń podejmować będzie, bez chorego Marka Szczecha, Górnika Wałbrzych. Teoretycznie pojedynek to o „pietruszkę". **W rzeczywistości natomiast mecz o... premie za zwycięstwo.**

Przed spotkaniem tym odbędzie się otwarcie piłkarskich „Mini-MS" drużyn szkolnych.

(jg)

Pierwsza cegła...

W ŚRODĘ nasz sekretariat odebrał ciężką przesyłkę pocztową. Waga i kształt podpowiadały nam, że jest to ładnie i precyzyjnie zawinięta cegła. Po „rytuale" rozpakowania nie mieliśmy żadnych wątpliwości. Znaleźliśmy także list, którego treść cytujemy w całości: **„My**

HALA WIDOWISKOWO SPORTOWA

SZCZECIN

niżej podpisani, uczniowie klasy II H Zespołu Szkół Budowlanych im. Kazimierza Wielkiego w Szczecinie, chcąc przyczynić się do budowy potrzebnej w naszym mieście hali widowiskowo-sportowej ofiarujemy tę oto cegiełkę". Poniżej podpisy 14 uczniów.

Gratulujemy oryginalnego pomysłu, ale nie zachęcamy do jego naśladowania. Nasz pokoik redakcyjny jest zbyt mały na gromadzenie materiałów budowlanych, w tym cegieł. Tę nadesłaną zatrzymujemy. Będziemy się starać, by została ona wykorzystana podczas aktu erekcyjnego pod budowę hali widowiskowo-sportowej w Szczecinie.

(bt)

Konto budowy hali sportowo-widowiskowej w Szczecinie 81025-1805-189-85 NBP II OM Szczecin

I sekretarz KW PZPR przyjął działaczy LZS

I SEKRETARZ KW PZPR **Stanisław Miśkiewicz** przyjął wczoraj sekretarza Rady Głównej LZS **Bogdana Pawlaka** oraz grono szczecińskich działaczy tej organizacji. Tematem spotkania były sprawy związane z działalnością LZS w naszym województwie, ze szczególnym uwzględnieniem problemów związanych z rozwojem bazy sportowej.

W Goleniowie

Zawody szkół specjalnych

W GOLENIOWIE odbyły się biegi przełajowe, będące jedną z konkurencji VIII Spartakiady Specjalnych Szkół i Ośrodków Szkolno-Wychowawczych. Startowało 270 dziewcząt i chłopców z 17 placówek oświatowych.

W grupie szkół podstawowych zwyciężyli: na dystansie 500 m dziewcząt — E. Chmielewska ze SOSW w Wanierowie, na 800 m A. Szobora — SOSW w Gryfinie. Wśród chłopców na dystansie 800 m L. Kurt ze SOSW w Nowogardzie i na 1000 m. P. Gortych z SOSW w Wanierowie.

W grupie zasadniczych szkół zawodowych w biegu na 800 m dziewcząt triumfowała K. Momrek z SOSW w Podgrodziu, a na 1000 m — Cz. Chorąży z SOSW nr 2 w Szczecinie.

Po raz pierwszy w historii spartakiady odbyły się biegi otwarte. Na dystansie 600 m dziewcząt zwyciężyła — Ż. Wieczorek z Nowogardu, a na 1000 m chłopców — A. Knapik z SOSW nr 2 w Szczecinie.

W ogólnej punktacji chłopców i dziewcząt szkół podstawowych I miejsce zdobyli reprezentanci OSW dla Dzieci Niedosłyszących w Szczecinie przed młodymi sportowcami z Wanierowa i SOSW w Świnoujściu.

W grupie szkół zawodowych zespołowo wygrał SOSW nr 3 w Szczecinie przed Podgrodziem i Policami. Inicjatywa objęcia dzieci i młodzieży specjalnej troski systematycznym uczestnictwem w kulturze fizycznej jest inicjatywą ze wszech miar godną pochwały i sądzić należy, że będzie kontynuowana w przyszłości.

E.

Koszykówka

Spójnia w finale MP

PODCZAS rozgrywanego w Stargardzie, półfinałowego turnieju koszykówki juniorów, awans do grona drużyn ubiegających się o medale, wywalczyła drużyna miejscowej Spójni i ŁKS Łódź.

Imprezy sportowe

PIĄTEK

Godz. 16 — hala WDS — początek międzynarodowego turnieju koszykarek: mecz Czarni — Wisła Kraków.

Godz. 17 — hala przy ul. Narutowicza — spotkanie w piłce siatkowej kobiet o wejście do II ligi: Sokół Piła — Społem Łódź, Ogniwo Szczecin — AZS Koszalin.

Godz. 18 — hala WDS — w ramach koszykarskiego turnieju pań: Csepel Budapeszt — AZS Koszalin.

SOBOTA

Godz. 10 — basen WDS — mistrzostwa Polski płetwonurków w technikach podwodnych.

Godz. 10 — sala przy ul. Kazimierza Królewicza — ogólnopolski turniej tenisa stołowego (mężczyzn).

Godz. 11 — stadion w Policach — mecz piłkarski o mistrzostwo III ligi Chemik — Celuloza Kostrzyn.

Godz. 11 — stadion w Łasku Arkońskim — spotkanie piłkarskie o mistrzostwo III ligi Arkonia — Lechia Zielona Góra.

Godz. 11 — stadion w Świnoujściu — mecz piłkarski o mistrzostwo III ligi Flota — Łucznik Strzelce.

Godz. 12 — stadion w Stargardzie — mecz piłkarski o mistrzostwo III ligi Błękitni — Lubuszanin Drezdenko.

Godz. 12 — sala przy ul. Kazimierza Królewicza — ogólnopolski turniej tenisa stołowego (kobiety).

Godz. 16 — hala przy ul. Narutowicza — spotkanie w piłce siatkowej o wejście do II ligi pań Społem — AZS, Sokół — Ogniwo.

Godz. 16 — hala WDS — c.d. międzynarodowego turnieju w koszykówce pań.

Godz. 16.30 — stadion w Gryfinie — spotkanie piłkarskie o mistrzostwo III ligi Energetyk — Warta Poznań.

Godz. 18.30 — hala przy ul. Twardowskiego — spotkanie w piłce ręcznej mężczyzn o mistrzostwo II ligi Pogoń — Chrobry Głogów.

Godz. 18.30 — hala przy ul. Twardowskiego — mecz w piłce ręcznej kobiet o mistrzostwo I ligi Pogoń — Start Elbląg.

NIEDZIELA

Godz. 9.45 — hala WDS — c.d. międzynarodowego turnieju w koszykówce pań.

Godz. 10 — hala przy ul. Twardowskiego — rewanżowe spotkanie piłki ręcznej mężczyzn o mistrzostwo II ligi Pogoń — Chrobry Głogów.

Godz. 11 — hala przy ul. Narutowicza — spotkanie w piłce siatkowej kobiet o wejście do II ligi: Ogniwo — Społem, AZS — Sokół.

Godz. 16 — stadion przy ul. Twardowskiego — mecz piłkarski o mistrzostwo I ligi Pogoń — Górnik Wałbrzych.

Godz. 12 — hala przy ul. Twardowskiego — rewanżowy mecz piłki ręcznej kobiet o mistrzostwo I ligi Pogoń — Start Elbląg.

Nielegalne zakłady we Włoszech

Czy reprezentanci są „czyści"?

ENZO BEARZOT miał podać w najbliższy poniedziałek skład Włochów na mistrzostwa świata. Najprawdopodobniej jednak nie będzie to możliwe z powodu skandalu związanego z nielegalnymi zakładami (Tottonero). Włoska Federacja Piłkarska musi czekać przynajmniej na wstępne wyniki prowadzonego śledztwa, by upewnić się, iż żaden z graczy reprezentacji nie jest zamieszany w skandal. Bearzot wstrzymał też podpisanie kontraktu, zgodnie z którym ma kierować reprezentacją do roku 1990. Prezydent Włoskiej Federacji Piłkarskiej Federico Sordillo uspokaja: **„Nie ma najmniejszego ryzyka. Wszyscy reprezentanci są „czyści".**

TEATRY

WSPÓŁCZESNY (423-75) „Amadeusz" g. 19 (piątek, sobota i niedziela); **POLSKI** — „Dom otwarty" g. 19; sobota: „Farfurka królowej Bony" g. 14; niedziela: g. 11; **MUZYCZNY** (889-02) sobota: „Straszny dwór" g. 19.30; niedziela: g. 16; **PLECIUGA** — sobota: „Jaś i Małgosia" g. 17; niedziela: g. 11 (od l. 3); **FILHARMONIA** — koncert g. 19; sobota: g. 17.

KINA

DELFIN (kino studyjne — 468-78) „Czułe słówka" g. 14.30, 17, 19.30 — USA, l. 15; sobota i niedziela: „Historia żółtej ciżemki" g. 10, 11.30, 13; „Czułe słówka" g. 14.30, 17; „Miasto kobiet" g. 19.30 — wł., l. 18; **COLOSSEUM** (458-18) „Głupcy z kosmosu" g. 16, 18 — ang., l. 12; „Komandosi z Navarony" g. 20 — ang., l. 15 (piątek, sobota i niedziela); **KORAB** — niedziela: „Porwany przez Indian" g. 13 — NRD, l. 12; **KOSMOS** (380-03) „Skorumpowani" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — fr., l. 15 (piątek, sobota i niedziela); **COLOSSEUM** (kawiarnia video) „Mistrzyni Wu Dang g. 19 — chiński, l. 18; „Och, Karol" g. 16 — pol., l. 15; sobota i niedziela: g. 16, 18; „Mistrzyni Wu Dang" g. 20; **BAŁTYK** (733-35) „Imperium kontratakuje" g. 15 — USA, l. 12; „Być albo nie być" g. 17, 19.15 — USA, l. 15 (sobota i niedziela); **POLONIA** (22-18-34) „Słońce w kieszeni" g. 15 — radz.; „Wiara, nadzieja, miłość" g. 16.30 — radz., l. 12; „Owacje" g. 18.30 — radz., l. 15; sobota i niedziela: „Jaś i diabełek" g. 15; „Wielka, większa, największa" g. 11; „Kukułka" g. 14; „Karatecy z kanionu Żółtej Rzeki" g. 16.30, 18.30 — chiński, l. 15; **PIONIER** (475-02) „Rok niebezpiecznego życia" g. 17.30, 19.45 — austral., l. 15; „Pętla Oriona" g. 15.30 — radz., l. 12; sobota: g. 11.15, 13.15; „Rok niebezpiecznego życia" g. 9; „Motyl" g. 15.15, 16.15 — pol.; niedziela: „Rok niebezpiecznego życia" g. 9, 17.15, 19.30; „Pętla Oriona" g. 11.15, 13.15; **HETMAN** (Pomorzany) piątek: „Sami swoi" g. 16.30; „Błękitny grom" g. 18.15 — USA, l. 15; niedziela: g. 13.15; **ZAMEK** (473-92) „Greystoke — legenda Tarzana władcy małp" g. 19; sobota: g. 18.30; niedziela: kino familijne: „Greystoke — legenda Tarzana władcy małp" (dla rodziców); bajki i zabawy dla dzieci g. 18; **MARS** — piątek: „Na wagę złota" g. 16 — radz., l. 12; „Piraci XX wieku" g. 17.30, 19 — radz., l. 12; niedziela: g. 17, 18.30; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) niedziela: „Wejście smoka" g. 15.15, 17.15 — USA, l. 18; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) niedziela: „Kochanka buntownika" g. 17.30 — bułg.-wł., l. 18; **1 MAJ** (Żydowce) niedziela: „Nieoczekiwana zmiana miejsc" g. 16.30, 18.30 — USA, l. 15; **HUTNIK** (Stołczyn) „Christine" g. 17 — USA, l. 18; sobota: g. 13; „Krasnoludek" g. 13 — pol.; niedziela: „Christine" g 16; **BAJKA** (Police) „Wodne dzieci" g. 17 — ang.; „Wejście smoka" g. 19 — USA, l. 18; sobota i niedziela: g. 17, 19; **MEWA** (Żelechowo) sobota i niedziela: „Miłość, szmaragd i krokodyl" g. 17 — USA, l 15; **BIAŁY ŻAGIEL** (Trzebież) niedziela: „Glemlinsy rozrabiają" g. 18 — USA, l. 12; **ZATOKA** (Nowe Warpno) niedziela: „Pechowiec" g. 18 — fr., l. 12; **JUTRZENKA** (Cnojna) „Sprawa Kramerów" — USA, l 15 (piątek, sobota i niedziela); **GRYF** (Gryfino) niedziela: „E.T." — USA; **ROBOTNIK** (Pyrzyce) piątek i niedziela: „Medium" — pol., l 18; „Podróże pana Kleksa" — pol., cz. I; **WISŁA** (Goleniów) niedziela: „Vabank II czyli riposta" — pol., l. 15; „Podróże pana Kleksa" — pol., cz. II; **WENUS** (Goleniów) piątek i sobota: „Zgrywa" — radz., l. 12; **INA** (Stargard) piątek i niedziela: „Głupcy z kosmosu" — ang., l. 12; **DAR** (Stargard) „Tajemnice rodzinne" — radz., l. 12; „Fikcyjny ślub" — radz., l. 12; **CUKROWNIK** (Stargard) niedziela: „Superman III" — USA, l. 12; „O dzielnym kowalu" — CSRS.

PORANKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

(niedziela)

KORAB — „Reksiowa wiosna" g. 11, 12; **DELFIN** — „Historia żółtej ciżemki" g. 10, 11.30, 13; **BAŁTYK** — „Synowie drwala" g. 14; **POLONIA** — „Wielka, większa, największa" g. 11; „Kukułka" g. 14; „Jaś i diabełek" g. 15; **PIONIER** — „Motyl" g. 15.15, 16.15; **HETMAN** — „Reksio remontuje" g. 12; **ZAMEK** — zestaw bajek g. 11, 12, 13; **MARS** — „Ballada o królewnie" g. 12; **SZMARAGDOWE** — „Wyprawa do szmaragdowego grodu" g. 14; **PRZYJAŹN** — „Długa jazda do szkoły" g. 14.30; „I oto przyszedł Bimbo" g. 16; **1 MAJ** — „Na tropach Bartka" g. 15; **HUTNIK** — „Krasnoludek" g. 15; **BAJKA** — „Szczęśliwe dni Muminków" g. 12; **BIAŁY ŻAGIEL** — „Na dworze króla Tuszynka" g. 16; **ZATOKA** — „Deszczowa pani" g. 16; **MEWA** — „Proszę słonia" g. 15.30.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — „Tadeusz Eysmont — wystawa zbiorowa malarstwa" — otwarcie w piątek o g. 14.00; Współczesna sztuka polska; Vaclav Hollar (1607—1677) — grafika ze zbiorów Galerii Narodowej w Pradze — g. 9—15.30; **STAROMŁYŃSKA 27** — Sztuka polska; Władztwo Książąt Pomorskich; Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVIII w.; Stare srebra; Krótka broń palna XVI—XX w. — g. 9—15.30; **PLAC RZEPICHY** — Oddział Historii Miasta; Dzieje Szczecina — dokumenty 40-lecia; **BWA ZAMEK** — Fotografia elementarna; Środowiskowa wystawa rzeźby — Szczecin 86 — otwarcie w piątek g. 16.

MUZEA w sobotę i niedzielę czynne w g. 10—16.

TELEWIZJA

PROGRAM I

14.25 „W szkole i w domu". 15.55 NURT — Nauczyciele nowatorzy. 16.25 Wiadomości. 16.30 Dla młodych widzów — „Z dwudziestego w... dwudziesty pierwszy". 16.55 Dla dzieci — „Piątek z Pankracym". 17.20 Wiadomości. 17.20 Mag. wędkarski. 17.50 PZU informuje. 18.05 „Z czego śmieją się Polacy". 19 Dobranoc. 19.10 Program publ. 19.30 Dziennik. 20 Monitor rządowy. 20.30 Film TVP — „Godzina za godziną". 21.55 Komentarze. 22.20 „Sprawa dla reportera". 23 MŚ w hokeju na lodzie. 23.50 Wiadomości.

PROGRAM II

17.30 „Pobocza sportu". 17.50 „Zbliżenia — czyli to i owo o filmie". 18.20 Przeboje Dwójki. 18.30 Kronika (lok.). 18.10 Film animowany — „Przygody Guliwera" 19.30 Dziennik. 20 Galerie świata — Luwr (2). 20.30 „Brawo". 21.15 Antyczny świat prof. Krawczuka. 21.55 Film z Jean Gabinem — „Paryski włóczęga". 23.25 „Rozmowy intymne". 23.55 Wiadomości.

SOBOTA

PROGRAM I

7.25 i 7.55 TTR. 8.30 „Tydzień na działce". 9 „Sobótka". 10.30 Wiadomości. 10.40 TV lista przebojów. 11.50, 13.40, 15.05, 17.50 Sobota w Zamku Książąt Pomorskich. 12.10 Pr. dla niesłyszących. 12.40 „Plagi na plagi". 13.25 Piłkarska kadra czeska. 14 „Z Polski rodem". 14.30 Pr. wojskowy. 15 Wiadomości. 15.25 Sztuka TV — „Kapitan z Koepenick". 17.10 Losowanie Dużego Lotka. 17.20 Poligon. 18.10 Skarbiec 18.50 Wystąpienie ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Demokratycznej Republiki Afganistanu 19 Dobranoc. 19.10 Z kamerą wśród zwierząt. 19.30 Dziennik. 20 Film jap. — „Pewna śmierć". 22 „Czas". 22.50 „7 dni na świecie". 23 Wiadomości. 23.10 Sportowe rytmy tygodnia. 23.55 Kino nocne — „Okup".

PROGRAM II

13.30, 14 i 14.30 NURT. 15 Wyzwania. 15.30 Wideoteka. 16.05 Wyzwania. 16.30 Wielka gra. 17.30 Wyzwania. 18 „Naukowa spuścizna świata arabskiego". 18.30 Kronika Pomorza Zachodniego. 19 Wyzwania. 19.15 „Jutro turniej miast". 19.30 Dziennik (dla niesłyszących). 20 Filharmonia Dwójki. 20.50 „Yoko Ono w Warszawie". 21.20 Tydzień w polityce. 21.30 Wyzwania. 22.10 Film TV wł. — „Tragedia miłosna". 23.50 Wiadomości. 23.35 Wł. Nahorny i J. Strobel w „Piwnicy"

NIEDZIELA

PROGRAM I

7.25 Wszechnica rodziny wiejskiej. 7.50 „Po gospodarsku". 8.15 „Tydzień". 9 Teleranek. 10.30 Wiadomości. 10.35 „Miłośnicy przyrody" 11.05 „Próba tysiąc" — 1. 12 Film radz. — „Ludzie i delfiny". 13.05 TV koncert życzeń. 13.55 „Próba tysiąc" — 2. 14.40 „Śpiewanie wsi mojej". 15 Wiadomości. 15.05 Spotkanie z piosenką. 15.30 Antena. 16.10 „Próba tysiąc" — 3. 17 Sport. 19 Wieczorynka. 19.30 Dziennik. 20 Film TV fr. — „Białe, niebieskie, czerwone". 20.55 Pegaz. 21.45 „Próba tysiąc" — 4. 22.15 Sportowa niedziela. 22.45 Wiadomości

PROGRAM II

9.40 Film dla niesłyszących — „Białe, niebieskie, czerwone". 10.40 Pr. wojskowy. 11.15 Wiadomości. 11.20 Jutro poniedziałek. 11.50 Turniej miast: Sanok — Bolesławiec. 13 Kino familijne — „Na obcej ziemi". 13.50 Sport. 15, 17, 18.40, 21 Turniej miast. 16 Film węg. — „Jak rozwiązany snop". 18 Przeboje Bogusława Kaczyńskiego. 19.30 Dziennik (dla niesłyszących). 20 Sport. 21.45 Film TVP — „Chłopi". 22.35 Wiadomości. 22.40 Na 5 minut przed zaśnięciem.

UWAGA: TV zastrzega sobie prawo do zmian w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

PROGRAM I

15.25 Program z Rostocku. 16.25 Ty i twoje zwierzęta. 16.50 Gimnastyka. 17 Wiadomości. 17.15 TV dziecięca. 17.45 Film TV — „Curro walczy dalej". 18.50 TV dziecięca. 19 „Zwierzęta w akcji". 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Film TV NRD — „Historia Neumannów" 21.05 Film z Waszego wyboru. 22.40 Kronika. 22.55 Jazz. 23.40 Wiadomości.

PROGRAM II

17.05 J. rosyjski. 17.35 Gimnastyka. 17.45 Wiadomości. 17.50 TV dziecięca. 18 i 18.25 J. angielski. 18.55 Wiadomości. 19 Koncert życzeń. 20 Film fr.-wł. — „Prawo do miłości". 21.30 Kronika. 22 Sztuka TV — „Sprawa Marion Neuhaus".

SOBOTA

PROGRAM I

7.55 J. rosyjski. 9.15 Gimnastyka. 9.25 Kronika. 10 Widowisko dla dzieci. 10.30 Film TV — „Historia Neumannów". 11.30 Wiadomości. 11.35 Pr. rozrywkowy. 12.50 Przeboje z Warszawy. 13.10 Wiadomości. 13.20 TV dziecięca. 15 Rozmaitości. 16.30 Sport. 17.05 Wiadomości. 18.50 TV dziecięca. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Film fr. 21.45 Program muzyczny. 22.45 Kronika. 23 Rock z krajów socjalistycznych. 24 Wiadomości.

PROGRAM II

12.55 MŚ w hokeju na lodzie. 16.05 Kolegium profesorskie. 17.35 Gimnastyka, wiadomości. 17.50 TV dziecięca. 18 Film TVP — „Czarne chmury". 18.55 Wiadomości. 19 Tańce słowackie. 19.30 Filmy nieme. 20 „Nie każdy początek jest trudny..." 21.30 Kronika. 22 Film radz. — „Wąwóz".

NIEDZIELA

PROGRAM I

9.15 Gimnastyka. 9.25 Kronika. 10 i 10.30 TV dziecięca. 11 Muzyka filmowa. 12.20 Film dokum. 12.20 Pr. TV koreańskiej. 12.50 Wiadomości, kronika. 13 Rozmaitości. 15 Film TV radz. — „Ermitaż". 15.30 TV dziecięca. 16 Pr. muzyczny. 16.45 Studio Drezno. 17 Wiadomości. 17.10 Sport. 18.50 TV dziecięca. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Pr. rozrywkowy. 21.30 Film kanad. — „Interes w Nowym Jorku". 22.40 Kronika.

PROGRAM II

12.55 MŚ w hokeju na lodzie. 15.30 Film TV radz. — „Opuszczeni". 17.45 Wiadomości. 17.50 TV dziecięca. 18 „Przygody Adolarka". 18.25 Studio Drezno. 18.55 Wiadomości. 19 Sport. 20 Film ang. — „Doktor w kłopotach". 21.30 Kronika. 22 Film TV CSRS — „Łzy Polinki".

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 16, 18, 19, 20, 22, 23. 16.05 Prezentacje. 16.10 Muzyka i Aktualności. 17.30 Z archiwum polskiego beatu. 18.20 W poszukiwaniu ulubionej melodii. 19.30 Radio dzieciom. 20.15 Koncert życzeń. 20.35 Wiersze dla Ciebie. 21.15 Muzyka baroku. 22.05 Znani i nieznani. 22.20 Repetycje z jazzu polskiego. 23.25 Dyskoteka przed sobotą.

PROGRAM II

14.30 Folklor na mapie świata. 15 Pamiętniki i wspomnienia. 15.10 Znane czy nie znane? 15.30 Muzyka na syntezatory. 16 Dzieła, style, epoki. 16.50 „Wizyta u Minotaura". 17.05 Felieton. 17.15 Dziennik. 17.20 Rozśpiewana młodzież. 17.40 Kontakty i zbliżenia. 18 Koncert życzeń. 18.30 Klub Stereo. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.25 Wieczorne refleksje. 21.30 Wieczór literacko-muzyczny. 21.34 Teatr PR — „Przed wyjściem w morze". 22.10 Słuchajmy razem. 23 „Zwycięstwo". 23.20 Polacy na płytach świata. 24 Nocne muzykowanie. 0.45 Miniatura literacka.

PROGRAM III

15.05 Rock po polsku. 15.40 „Jedna z konkursowych historii". 16 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polityka dla wszystkich. 19 Codziennie powieść. 19.30 Trochę swinga. 19.50 „Sokół". 20 Złota dziesiątka OMPP we Wrocławiu. 20.45 Klub Trójki. 21 Trzy kwadranse jazzu. 21.45 Klub Trójki. 22.15 Śpiewać poezję. 22.45 „Nie siebie pragnę ocalić, ale swoją myśl". 23 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV

WIADOMOŚCI: 17, 19.30, 23.50. 14 Popołudnie młodych słuchaczy. 16 Lektury nastolatków 16.10 40 lat minęło. 16.30 Widnokrąg. 17.05 Muzyka oratoryjna. 18 Tydzień Kultury Języka. 18.20 Muzyczne hobby. 18.40 Studio ekspertów. 19.40 J. angielski. 19.55 O twórczości dla dzieci. 20.20 Wieczór muzyki i myśli. 22 Twórcy i interpretatorzy. 22.50 Lektury Czwórki. 23 Muzykoterapia. 23.30 Człowiek i nauka

SOBOTA

PROGRAM I

8.05 Obserwacje Krystyny Zielińskiej. 8.15 Muzyka poranna. 8.30 Przegląd prasy. 8.45 Żołnierski zwiad 9 Cztery pory roku. 10.30 „Krystyna córka Lawransa". 11 Koncert przed hejnałem. 12.45 Rolniczy kwadrans. 14.05 Magazyn „Rytm". 14.05 Piosenka tygodnia. 14.55 Pięć minut o filmie. 16 Bank przebojów. 16.05 Muzyka i Aktualności. 17.30 Koncert życzeń. 18 „Matysiakowie". 18.30 Granie jak z nut. 19.30 Radio — dzieciom — „Supełek". 20.15 Przy muzyce o sporcie. 21.05 Tygodnik kulturalny. 21.25 Interpretacje pieśni francuskiej. 22.05 Z kołobrzeskich festiwali. 22.20 Na rockową nutę. 23.10 Panorama świata. 23.25 Zaproszenie do tańca.

PROGRAM II

8.10 Poranna serenada. 8.40 Stereofoniczne archiwum polskiej piosenki. 9 „Zwycięstwo". 9.20 Muzyka, którą lubi Grażyna Albér. 9.50 „Wizyta u Minotaura". 10 Godzina melomana. 11 Zawsze po jedenastej. 11.10 Recital zespołu 2+1. 11.30 Tydzień w Stereo. 12 Sztafeta orkiestr. 12.25 Koncert muzyki popularnej. 13.05 Razem młodzi przyjaciele. 13.30 Album operowy. 14 Co jest grane? — pytania, odpowiedzi, nagrody. 16 Dzieła, style, epoki. 16.50 „Wizyta u Minotaura". 17.05 Felieton. 17.15 Dziennik. 17.20 Melodie naszych przyjaciół. 17.40 Tydzień na Zach. Wybrzeżu. 18 Róża Wiatrów. 18.30 Gwiazdozbiór. 19.15 Książki z rekomendacji. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.25 Wieczorne refleksje. 21.30 Wieczór literacko-muzyczny. 21.40 TPR — „Romans niewidzialnych". 22.10 Studio Stereo zaprasza. 23 „Zwycięstwo". 23.20 Studio Stereo zaprasza. 0.45 „Humor z papryką".

PROGRAM III

7.30 Polityka dla wszystkich. 8.30 „Strony światła i ciemności". 9.05 Piosenki na weekend. 9.15 Wizyty i podróże. 9.30 Przeboje w filharmonii. 10 Codziennie powieść. 10.30 Złote lata swinga. 11 Nie czytaliście — to posłuchajcie. 11.15 Piosenki na weekend. 11.30 W życiorysach nie znajdziecie. 11.40 Piosenki na weekend. 11.50 „Sokół". 12.05 W tonacji Trójki. 13 „Strony światła i ciemności". 13.10 Powtórka z rozrywki. 14 Koncerty gitarowe. 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 15.40 „Szkoła bez dzwonków". 16 Zapraszamy do Trójki. 19 „Pamiętnik potoczny — Kwiecień 1886". 19.30 Dziś w liście przebojów. 19.50 „Sokół". 20 Lista przebojów. 22.15 Teatrzyk „Zielone Oko". 22.40 Muzyka. 23 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV

7.30 Słuchajmy zespołu „Koman Band". 7.40 J. angielski. 7.55 Muzyczny suplement. 8.10 Człowiek w swoim „M". 8.30 Poranna pozytywka. 8.50 Aktualności. 9 Z katalogu niezapomnianych przebojów. 9.30 Zgadnij, sprawdź, odpowiedz. 10 Alfabet piosenki aktorskiej. 10.30 „Średniowiecze". 11 Magazyn harcerski. 12.10 Polskie zespoły instrumentalne. 12.20 Biuro Listów — odpowiedzi. 12.30 Między fantazją a nauką. 13 Koncerty zatrzymane w czasie. 13.55 Felieton literacki Witolda Billipa. 14 O kulturę słowa. 14.20 Śpiewa Bogusław Mec. 14.30 Popołudnie młodych słuchaczy — „Z muzami pod rękę". 15 Teatr dla Młodzieży — „Na drugim brzegu". 15.30 Muzyka nastolatków. 16.05 Z mikrofonem po kraju. 17.05 Pejzaż polski. 17.20 Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Afgańskiej. 17.45 Muzyka ludowa krajów Azji Środkowej. 18 Warszawski tydzień muzyczny. 19 Portret słowem malowany. 19.40 J. francuski. 19.55 Swingowe granie. 20.20 Wieczór ze słuchowiskiem. 21.30 Piosenki — przeboje. 21.50 Felieton literacki. 22 Spotkanie z reportażem. 22.25 Śpiewać każdy może... 22.50 „Życie codzienne w ruskim i rosyjskim mieście feudalnym". 23 Kulisy scen i scenek. 23.30 Rozmowy intymne.

NIEDZIELA

PROGRAM I

7.25 Moskwa z melodią i piosenką. 8 Mag. wojskowy. 9.10 Przeboje zawsze młode. 10 Poznajmy się. 11 Koncert przed hejnałem. 11.45 Zespoły typu „Śląsk" lub „Mazowsze". 12.05 W samo południe. 12.45 Muzyczne nowości. 13 Przegląd tygodników. 13.15 Piosenki naszych twórców. 13.45 Informacje, rady, propozycje. 14 Klasycy operetki. 14.30 „W jezioranach". 15 Koncert życzeń. 16 „Studio S-13". 19 „Wektory". 18.20 Magazyn „Rytm". 19.10 Koncert na jeden głos. 19.30 Radio dzieciom — „Jak to na wycieczce ładnie". 20.05 Śladem naszych interwencji. 20.10 Przy muzyce o sporcie. 21.05 Opera przy Marszałkowskiej. 22 Teatr PR — „Jutta albo dzieci z Demutz". 23.10 Świat w tygodniu. 23.20 Jazz dla wszystkich.

PROGRAM II

7.10 Muzyka młodych. 8 Koncert życzeń. 8.25 Za rogatkami. 8.45 Audycja wojskowa. 9.05 Poranek z muzami. 11 Koncert wielkiej orkiestry. 12 Poczta Dwójki. 12.10 Zanim trafią na listy przebojów. 13.05 Katalog wydawniczy. 13.10 „Czwarty wymiar — czas". 14 Śpiewnik rodzinny. 14.15 Muzyczne nowości z radiowych studiów. 15 Koncert chopinowski. 15.30 Katalog wydawniczy. 15.35 Piosenki na życzenie. 17.05 Zakłócenia odbioru. 18 Wieczór z płytą kompaktową.

PROGRAM III

7.05 Melodie przebudzanki. 8 Sprawy i sprawki wielkiego świata. 8.10 Komu piosenkę. 8.45 Kąty widzenia. 9 Muzyczny poranek filmowy. 9.30 Z mojej płytoteki. 10 „Tylko 50 minut". 10.50 Bliskie spotkania — „Złote miasto Gdańsk". 11 Pod dachami Paryża. 11.30 Józef Czechowicz — wspomnienia. 12 Recital P. Badury. 12.50 Bliskie spotkania — „Złote miasto Gdańsk". 13.05 Niech gra muzyka. 14 Prywatnie u Laco Adamika. 14.15 „Dość tych bzdur" — płyta. 15 Życie na gorąco. 15.30 Odkurzone przeboje. 15.50 Bliskie spotkania — „Złote miasto Gdańsk". 16 Dzieła, interpretacje, nagrania. 17 „Powiększenia". 17.30 Stare i nowe nagrania Trójkowe. 18 „Benito Cereno". 18.30 Wariacje na temat. 19.05 Baw się razem z nami 21 Audycja poetycka. 21.20 Poznańska Wiosna Muzyczna '86. 22 „Sto książek — sto rozmów". 22.15 Puls jazzu. 22.50 Rozmyślania przed północą. 23 Jam Session w Trójce. 23.50 „Szkoła nocą".

PROGRAM IV

7.10 W świątecznym nastroju. 8 Klejnoty muzyki i słowa. 8.20 Anegdoty i fakty. 8.50 Psalmy Wacława z Szamotuł. 9 Transmisja mszy rzymskokatolickiej z kościoła św. Krzyża w Warszawie 10 Recital organowy. 10.30 Teatr dla Dzieci — „Mam wszystko". 11 Magazyn harcerski. 12.10 Zagadki muzyczne. 12.30 Wyprawy Czwórki. 13.30 Ludowe instrumentarium wczoraj i dziś. 13.45 Krajobrazy historyczne. 14.15 Monografie — aud. 14.45 Popołudnie młodych słuchaczy — „Piano — forte". 15 Teatr Klasyki dla Młodzieży — „Matka Courage i jej dzieci". 16 Socjologia i życie potoczne. 16.05 Wizyty muzyczne w Białymstoku. 16.45 Dorośli w harcerstwie. 17.05 Quiz popularnonaukowy — „W świecie roślin". 17.50 Henry Purcell — Utwory na klawesyn. 18 „Twardy jak luterska wiara koło Cieszyna". 18.40 Motety Maxa Regera. 19 Alfa i Omega. 19.35 Echa festiwali i konkursów muzycznych. 20.20 Wieczór muzyki i myśli. 22 Refleksje i rezonanse muzyczne. 22.50 Lektury Czwórki — „Życie codzienne w ruskim i rosyjskim mieście feudalnym". 23 Słuchamy zespołu „Earth Wind and Fire". 23.10 Publ. kulturalna. 23.35 Kalendarz radiowy.

informator

HANDEL I USŁUGI

W SOBOTĘ czynne będą sklepy ogólnospożywcze, piekarnicze i nabiałowe w godz. od 7 do 13 przy ul. Zawrotnej 9, Karpiej 1, Inwalidzkiej, Światowida, Stołczyńskiej, Pokoju, Lutyków, Batalionów Chłopskich, al. Niepodległości, Przodowników Pracy, Budziszyńskiej, Jaworowej, Miodowej, Mariana Buczka, Pocztowej, 5 Lipca, Wojciechowskiego, Pułaskiego, Krzywoustego 65 „Rokpol", Dąbrowskiego, Potulickiej, Powstańców Wielkopolskich, Kolumba, Wyszyńskiego 24, Grodzkiej 18, Choboiańskiej, Karola Miarki 25, al. Wyzwolenia 6 i 85, Rewolucji Październikowej 31, Krasińskiego 104, Bohaterów Getta Warszawskiego 21, Felczaka 17, Komuny Paryskiej 40, 26 Kwietnia, Światowida 47, Niemcewicza 2, Robotniczej 12, Wszesława 11 Unii Lubelskiej, Goleniowskiej 32, al. Piastów 8, Chopina, Zawadzkiego 55, Przyszłości, pl. Popiela, Struga, Dunikowskiego, Roentgena, Lelewela 8, przy rest. „Domowa", Obrońców Stalingradu, Legnickiej al. Wojska Polskiego 42 i 134, Szerokiej, Pyrzyckiej, al. Wyzwolenia 32, „Bartek" — Niemcewicza, „Mazurek" — M. Buczka 21, al. Wojska Polskiego 11 (od godz. 22).

Sklepy dyżurne czynne od godz. 7 do 17 przy ul. Zamiejskiej 1, Armii Czerwonej 38, Witkiewicza, Parkowej, Barbary, Zamkniętej, Wiłlowej, Goszczyńskiego, Zwierzynieckiej, Rydla, Armii Czerwonej 19, Ku Słońcu, Słonecznej, Dzierżonia 31, Metalowej 30, Zofii Nałkowskiej (do 14), Łokietka 18, Mieszka I 105, Odzieżowej 3, Lednickiej 1, Śląskiej 19, Kościelnej 29, al. Jedności Narodowej 50, Mickiewicza 97

Sklepy spożywcze „Pewexu" oraz przy al. Jedności Narodowej 47 czynne w godz. od 10 do 17.

Sklepy mięsno-wędliniarskie, garmażeryjne, drobiarskie czynne od 8 do 13 oraz rybne przy Boh. Getta Warszawskiego, Poniatowskiego, pl. Kilińskiego.

Sklepy monopolowe czynne w godz. od 13 do 17 przy ul. Łokietka i Tkackiej.

Sklepy przemysłowe nieczynne z wyjątkiem DT „Posejdon" DH „Odzieżowiec", które czynne będą w godz. od 10 do 16. w godz. od 9 do 13.30 czynny będzie „Helios" przy ul. Rydla 52 i „Świat Dziecka" przy pl. Lotników oraz od 8 do 17 „Mebelek" przy ul. Barbary.

Kioski „Ruchu" — czynna cała sieć w godz. od 6 do 15 oraz dyżurne do godz. 18 przy al. Wyzwolenia 29, al. Wojska Polskiego przy „Kosmosie", al. Wyzwolenia róg Piotra Skargi, Niemcewicza róg Kołłątaja, Karola Miarki róg Ku Słońcu, pl. Kościuszki, Mickiewicza róg Brzozowskiego, pl. Lenina, Basen Górniczy, al. Niepodległości przy „Juniorze", Brama Portowa (grzybek), Emilii Gierczak, al. Wojska Polskiego róg Jagiellońskiej oraz na Dworcu Głównym PKP czynny do 22.

W niedzielę czynne będą Delikatesy przy ul. Anieli Krzywoń 21 od 9 do 13, al. Wojska Polskiego 52 od 9 do 13 i al. Wojska Polskiego 25 od 13 do 17.

Kioski „Ruchu" — czynna połowa stanu sieci w godz. od 8 do 14 oraz dyżurne do godz. 18 — al. Wyzwolenia 29, al. Wyzwolenia róg Poitra Skargi, Karola Miarki róg Ku Słońcu, Mickiewicza róg Brzozowskiego, Basen Górniczy, al. Niepodległości przy „Juniorze", Emilii Gierczak, al. Wojska Polskiego róg Jagiellońskiej, Rydla 8, oraz na Dworcu Głównym PKP od 6 do 22.

POCZTA

CAŁĄ dobę czynny będzie telegraf i telefon przy al. Niepodległości 41/42 oraz na Dworcu Głównym PKP. W godz. od 8 do 13 czynne będą urzędy przy ul. Dworcowej 20, Pocztowej 5, al. Wyzwolenia 70, Mickiewicza 120, Strzałowskiej 46, Dubois 9, Zamkniętej 2, Krakowskiej 19, Żegadłowicza 12, Anieli Krzywoń 10, Metalowej 30, Bohaterów Warszawy 55, Stołczyńskiej 149, Jarowita 9, Batalionów Chłopskich 79, Bałtyckiej 38, pl. Dzierżyńskiego, w Załomiu, Kosynierów 13, Wilczej 13, al. Wojska Polskiego 35, Milczańskiej 1, Nauczycielskiej 11, Włościańskiej 1, Chopina 26, w Policach 1 — przy Grunwaldzkiej 16 oraz w Policach 3 przy Piastów 5 czynny od 9 do 11.

KOMUNIKACJA

ŚRODKI komunikacji miejskiej kursować będą według świątecznego rozkładu jazdy.

KOMUNIKAT WPKM

Z POWODU robót torowych wykonywanych na ul. Krzywoustego w dniach 26 i 27 bm. tramwaje linii nr 7 i 9 będą jeździły objazdem ul. Jagiellońska, Piastów, Buczka, pl. Hołdu Pruskiego, pl. Żołnierza Polskiego i al. Niepodległości, a tramwaje nr 8 z Basenu Górniczego do Dworca Niebuszewo.

W nocy z 25 na 26 i z 26 na 27 bm. tramwaje nocne linii nr 7 i 9 będą jeździły tym samym objazdem a tramwaje nr 8 z Basenu Górniczego do pl. Rodła. W tych dniach i nocach od Bramy Portowej do Gumieniec będą kursowały autobusy.

* * *

Z powodu robót konserwacyjnych na pl. Rodła w noc 27 na 28 bm. tramwaje wymienionych linii będą kursowały: nr 1 z Głębokiego do Pomorzan (al. Piastów), nr 3 z Lasu Arkońskiego do Dworca Niebuszewo, nr 4 z Pomorzan do zajezdni na Pogodnie, nr 5 z Krzekowa do pl. Lenina. Tramwaje nocne linii nr 2 nie będą kursowały.

Od pl. Lenina do ul. Potulickiej i od pl. Lenina do Stoczni Remontowej oraz od ul. Dworcowej do ul. Kołłątaja będą kursowały autobusy zastępujące tramwaj.

Kurier Szczeciński ... Szczecińskie Zakłady Graficzne. TELEFONY: ... sekretariat red. naczelnego 457-41, sekretarz redakcji 467-21, dz. miejski 462-35, dz. ekonom. morski 427-77, dz. sportowy 379-50, dz. łączności z Czytelnikami 450-21. OGŁOSZENIA przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, tel. 394-34. Cena prenumeraty miesięczna — 147 zł, kwartalna — 441 zł, półroczna — 882 zł, roczna — 1 764 zł. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.
D-9

Pamiętają XIX wiek

Uliczne pompy to też zabytek

PRZED laty spotykało się je w każdej dzielnicy, były nieodłącznym (choć jak się okazało — niezbyt trwałym) elementem wielu szczecińskich ulic. I tylko szczecińskich, wykonano je bowiem — w XIX jeszcze wieku — na zamówienie miejscowego magistratu. Zresztą gdy tak dobrze przyjrzeć się którejś z tych zabytkowych pomp, dostrzega się to, co zwykle umyka uwadze przechodnia: na każdej ze studzien są Gryfy Pomorskie — stanowiące przecież od stuleci herb naszego miasta.

JAKO się rzekło, było tych pomp niegdyś sporo. Dziś pozostało zaledwie 25 (z czego cztery zupełnie nieczynne). Kilka stoi na Pogodnie, kilka na Niebuszewie, reszta w Śródmieściu. Nie wszystkie sprawne, nie wszystkie całe. Łatwo je uszkodzić, trudno upilnować, najtrudniej zaś zniszczenia naprawić. Korpusy pomp są przecież odlane z żeliwa. Utrącenie jakiegoś elementu, zwłaszcza ozdobnego, to strata nie do odrobienia. Samą pompę jakoś się załata, ale komu zlecić wykonanie żeliwnego odlewu głowy Gryfa? Przecież bez przesady można powiedzieć, iż tu potrzebna jest ręka artysty.

TYMCZASEM dziwnym zbiegiem okoliczności pastwa czasu i wandali padły przede wszystkim te najbardziej ozdobne części, np. te z których wydostawał się strumień wody. Już tylko starsi szczecinianie pamiętają, że w oryginalnych pompach były to głowy Gryfa, woda zaś wylewała się z dzioba. Dziś z pomp wystaje zwykle kawałki zakrzywionej rury, po ozdobnych obudowach zaś nie ma śladu. W oryginale zupełnie inaczej też wyglądały rączki do pompowania wody. Każda z nich np. miała wielką kulę przy uchwycie, by łżej się pompowało.

CZY jest szansa na to, by uratować to co jeszcze z pomp pozostało? Otóż jest i to całkiem realna. Jak ostatnio powiedział nam z-ca dyrektora RPWiK inż. Paweł Niedźwiedź, przedsiębiorstwo to nosi się z zamiarem wykonania kilkudziesięciu odlewów pomp według któregoś — w miarę kompletnego oryginału. Będzie to przedsięwzięcie kosztowne i niełatwe (choćby tylko w sensie znalezienia wykonawcy), ale najważniejsze, że są dobre chęci i zrozumienie, iż ratujemy, a nawet odtwarzamy zabytki kultury materialnej tak typowe dla naszego miasta.

(mg)

Spotkanie z Ireną Gumowską

UNIWERSYTET Szczeciński i Polskie Towarzystwo Higieniczne zapraszają na spotkanie z red. Ireną Gumowską, która mówić będzie na temat zdrowej żywności. Interesujący wykład „Żywienie a zdrowie" wygłosi także doc. dr hab. Irena Celejowa z US. Spotkanie odbędzie się w gmachu uniwersytetu przy ul. Wielkopolskiej 15, w sali 86, o godzinie 14 w najbliższy poniedziałek.

(bez)

Kronika wypadków

WCZORAJ o godz. 6 na trasie między Gołczewem a Kamieniem Pomorskim samochód ciężarowy „Robur" nr WRA 875N kierowany przez Włodzimierza Ł. zjechał nagle na lewą stronę jezdni i uderzył w przydrożne drzewo. W wyniku zderzenia kierowca doznał złamania obojczyka. Przyczyną wypadku było prawdopodobnie zaśnięcie za kierownicą.

NA trasie Kraśnik — Runowo Pomorskie o godz. 10.30 Władysław N. lat 53 prowadząc motocykl marki MZ nr SZT 5428 nie zachował należytej ostrożności podczas jazdy w wyniku czego wywrócił się doznając złamania nogi. Karetka pogotowia przewiozła rannego do szpitala w Resku.

O GODZ. 13.40 na pl. Żołnierza w Szczecinie „Nysa" nr SZD 577C kierowana przez Zbigniewa K. potrąciła 79-letnią Jadwigę Sz., która niespodziewanie wyszła na jezdnię zza stojących samochodów. Ranną pieszą przewieziono do szpitala na Pomorzanach, gdzie pozostała na leczeniu.

OSTATNI z odnotowanych wczoraj wypadków drogowych miał miejsce na ul. Szczecińskiej w Stargardzie. Samochód „Fiat" 125 p nr WIT 2856 kierowany przez Małgorzatę T. potrącił nietrzeźwego Mariusza S. lat 18, który niespodziewanie wtargnął na jezdnię. Pieszy doznał złamania podstawy czaszki oraz złamania nogi i został przewieziony do szpitala.

(wg)

„Juventur" dla mikrofanów

„Sonda" z komputerem

WOJEWÓDZKIE Biuro Turystyki Młodzieżowej ZSMP „Juventur" organizuje w maju atrakcyjny wyjazd na imprezy, organizowane przez ZPR i Estradę pn. „Sonda z komputerem". W programie m. in. prezentacja nowości sprzętu komputerowego, konkursy dla mikrofanów oraz występy zespołu „Shakin Dudi".

Zwycięzcy konkursów strefowych, które odbędą się w Zielonej Górze i Poznaniu otrzymają nagrody rzeczowe w postaci walkmanów i radioodbiorników oraz prawo do udziału w finałowej imprezie w Gdańsku 11 maja. Tam staw ką będzie sprzęt komputerowy.

Jak dowiadujemy się, Wojewódzkie Biuro „Juventur" przyjmuje zgłoszenia na wyjazdy indywidualne i zbiorowe na strefowe imprezy w Zielonej Górze (9 maja) i Poznaniu (10 maja) do 5 maja br. Koszt wycieczki wraz z biletem wstępu na imprezę odpowiednio 1700 zł i 1909 zł od jednego uczestnika. Wyjazd autokarem w dniu imprezy o godz. 12.00.

(wab)

Uwaga, zmotoryzowani!

W ZWIĄZKU z capstrzykiem przy Pomniku Wdzięczności wprowadza się zakaz postoju i parkowania pojazdów w piątek 25 bm. w godzinach 17.30 do 20 przy ul. Małopolskiej (od ul. Wyzwolenia do pl. Lotników), ul. Kaszubskiej (od ul. Obrońców Stalingradu do pl. Lotników) oraz na jezdniach i chodnikach przy pl. Lotników. Niezastosowanie się do zakazu spowoduje usunięcie pojazdu na koszt właściciela.

W związku z imprezą pt. „Sobota w Zamku" — od dziś do niedzieli (godz. 22) wprowadza się zakaz ruchu pojazdów na następujących ulicach w rejonie Zamku Książąt Pomorskich: ul. Korsarzy (od skrzyżowania z ul. Mariacką do Zamku), ul. Farnej (od skrzyżowania z ul. Grodzką do ul. Wyszaka), ul. Grodzkiej (od skrzyżowania z ul. Farną do Zamku).

Dojazd pojazdów do Urzędu Stanu Cywilnego w Zamku prowadzić będzie ul. Grodzka.

W Teatrze Muzycznym

„Straszny dwór" z udziałem gości

PAŃSTWOWY Teatr Muzyczny w Szczecinie zaprasza publiczność na przedstawienie „Strasznego Dworu" St. Moniuszki, w którym partię Macieja zaśpiewa gościnnie Jerzy Fechner, solista Teatru Wielkiego w Poznaniu. Przedstawienie odbędzie się w sobotę 26 bm. o godz. 11.

Ponadto w niedzielę 27 bm. o godz. 16 zadebiutuje w „Strasznym dworze" artysta PTM w roli Miecznika — Ireneusz Naguszewski. Orkiestra gościnnie będzie dyrygować Krzysztof Teodorowicz z opery we Wrocławiu.

Szczegółowych informacji udziela Biuro Organizacji Widowni, tel. 889-03 w godz. od 8 do 19.

(Up.)

Znaleziono

W REDAKCJI „Kuriera" w pokoju nr 66 odebrać można znalezione dokumenty Krzysztofa Jasińskiego ze Świnoujścia, Roberta Grzelaka z Połczyna-Zdroju, Ryszarda Zima i Mateusza Bogacza.

23 bm. znaleziono średniej wielkości młodego czarnego pieska z podwiniętym ogonem. Pies bardzo tęskni za swoim panem. Odebrać go można w schronisku przy al. Wojska Polskiego.

Dzieci zapraszają dorosłych

Na szczecińskie święto

W SOBOTĘ obchodzimy — jak wiadomo — 41 rocznicę wyzwolenia Szczecina. Dzień ten, szczególnie uroczysty dla nas wszystkich postanowiły uczcić także dzieci z przedszkola miejskiego nr 55 i z ogniska muzycznego nr 4. Zapraszają więc one w piątek mieszkańców do klubu osiedlowego na Słonecznym (ul. Rydla 93), na godz. 17. Mali soliści, aktorzy i wokaliści czekają na jak najliczniejszą publiczność...

(mor)

„Jacy jesteśmy — 86"

Koncert galowy 26 bm. o godz. 12

WSZYSTKICH uczestników i sympatyków naszej imprezy „Jacy jesteśmy-86" spieszymy powiadomić, że koncert galowy zamykający XX edycję tego jedynego w kraju szkolnego festiwalu artystycznego odbędzie się w sobotę (26 bm.) o godz. 12 w sali kina „Promień" — Dom Kultury Budowlanych.

W poprzedniej informacji podaliśmy, że ów koncert odbędzie się w niedzielę o godz. 16, tak jak wynikało to z podjętych w ubiegły po niedziałek uzgodnień. Życie jednak czasem komplikuje najstaranniej przygotowane plany, a w tym przypadku chodziło po prostu o miejsce dla imprezy.

Wszystkich wprowadzonych w błąd przepraszamy i informujemy: koncert galowy „Jacy jesteśmy-86" odbędzie się 26 bm. o godz. 12 w sali kina „Promień".

Notatnik szczeciński

● Dziś o godz. 18 odbędzie się wykład prof. dr hab. Antoniego Śliwińskiego z Instytutu Fizyki Doświadczalnej Uniwersytetu Gdańskiego w budynku PAN przy ul. Waryńskiego 17.

● Pałac Młodzieży zaprasza dzieci 26 bm. o godz. 12 na projekcję bajek. Natomiast w auli I LO odbędzie się XXVII wojewódzki konkurs fizyczny dla uczniów szkół podstawowych. 27 bm. o godz. 11 w sali teatralnej PM odbędą się eliminacje miejskie XVI ogólnopolskiego konkursu recytacji poezji i prozy rosyjskiej i radzieckiej.

● Miejski Przegląd Dziecięcych Zespołów Teatralnych odbędzie się 10 maja o godz. 10. Zgłoszenia do 30 bm. na adres: Dział Imprez PM, al. Wojska Polskiego 90, 70-482 Szczecin.

● Sobota czynu sportowego — 26 bm. o godz. 10 na kortach osiedla Wzgórze Hetmańskie. Dyskoteka dla młodzieży — 27 bm. o godz. 17 w DK „Hetman".

● Klub „Remedium" zaprasza na tradycyjną cykliczną imprezę Klubu Seniora. W programie pokaz z degustacją „potrawy z jaj" oraz wieczór taneczny. Dla dzieci o godz. 15 projekcja bajek.

● Młodzieżowy ośrodek tańca towarzyskiego przy CKM „Słowianin" zaprasza na wewnętrzny turniej tańca towarzyskiego par młodzieżowych 26 bm. o godz. 12.

● Spółdzielczy Dom Kultury (al. Wojska Polskiego 20) organizuje 27 bm. o godz. 19 bal kursantów tańca towarzyskiego.

● Zebranie Zarządu Koła ZBoWiD „Pomorzanin" odbędzie się 26 bm. o godz. 10 w szkole nr 30 przy ul. Dunikowskiego 1.

● Spotkanie dla dzieci z art. plastykiem Daniela Kędzia odbędzie się w Galerii Sztuki przy ul. Starmłyńskiej 1.

● 27 bm. o godz. 14 odbędzie się występ zespołu „Schola Cantorum" w salach Ratusza przy pl. Rzepichy.

● Giełda ryb i roślin — 27 bm. w godz. 14—16 Klub Akwarystów „Molinezja", giełda starocci — 27 bm. w godz. od 13 do 18. Klub fabryczny przy FMS „Polmo", giełda płyt — 27 bm. w godz. od 12 do 14. DKK ul. Partyzantów 2, giełda sprzętu i publikacji o tematyce psychotronicznej i radiestezyjnej 26 bm. w godz. od 11 do 14 w gmachu przy al. Wojska Polskiego 68, giełda muzyczna — 27 bm. Klub „Kubuś" ul. 5 Lipca godz. 11—15.

● Klub Garnizonowy i Klub Pilota Wycieczek Krajowych w Szczecinie zapraszają członków na zebranie 26 bm. o godz. 10, w sali przy ul. Wawrzyniaka 5.

● STF zaprasza członków i sympatyków na spotkania i zarazem szkolenia z przedstawicielami NRD, które odbędzie się od 26 do 30 bm. w godz. od 17 do 20 w Klubie Garnizonowym.

● SCK „Kontrasty" rozpoczyna działalność dyskotekową dla młodzieży szkolnej i dorosłych. Młodzież bawić się może w SCK w soboty i niedziele godz. 17—21, natomiast dorośli w piątki i soboty od godz. 21.

„Polska heroina" dla siebie i innych

Produkcję przerwała milicja

W KOŃCU minionego roku funkcjonariusze II Komisariatu RUSW przy al. Jedności Narodowej uzyskali wiadomość od mieszkańców pewnej kamienicy przy ul. Śląskiej o podejrzanych praktykach uprawianych przez lokatorów jednego z mieszkań. Schodziły się tam mianowicie, najczęściej koło południa, różne osoby o podejrzanym wyglądzie, które wieczorem opuszczały mieszkanie na chwiejnych nogach i o błędnym wzroku, choć nie było od nich czuć alkoholu.

MILICJI adres ten był dobrze znany: nieco wcześniej gospodarz lokalu powędrował za kratki podejrzany o produkcję i rozprowadzanie tzw. „szamba" czyli polskiej heroiny. Czyżby pozostająca na wolności żona wznowiła produkcję owej trucizny? Mieszkanie poddano obserwacji, która potwierdziła podejrzenia. 1 stycznia br. zapukało do drzwi kilku funkcjonariuszy.

W lokalu oprócz pani domu, kobiety w wieku 23 lat, przebywało czterech młodych mężczyzn (wiek każdego nie przekraczał 25 lat). Żaden nigdzie nie pracował.

Przeszukanie pomieszczeń kuchennych przyniosło obfity plon: znaleziono m. in. słomę makową, odpowiednie naczynia i retorty a także komplet odczynników służących do produkcji „szamba" oraz gotowy już produkt. Całe towarzystwo przewieziono do komisariatu. W trakcie przesłuchań zatrzymani wyjaśnili, iż przygotowywali polską heroinę jedynie do własnego użytku, gdyż byli „na głodach". Jak wykazało dalsze dochodzenie — kłamali. „Szambo" bowiem nabywali — i raczyli się nim na miejscu — inni narkomani, których zaobserwowali (i wszczęli alarm) mieszkańcy kamienicy.

Narkomani powędrowali do aresztu. Właścicielkę wypuszczono ze względów humanitarnych — musiała zapewnić opiekę trójce małych dzieci...

Z uwagi na tzw. charakter rozwojowy sprawy, dalsze prowadzenie postępowania przygotowawczego funkcjonariusze II Komisariatu przekazali swym kolegom z Wydziału Dochodzeniowego RUSW. Tu ustalono jeszcze szereg innych osób. W kręgu podejrzanych (i aresztowanych) znalazł się niestety także pewien młody lekarz — narkoman, bardzo aktywnie pomagający innym ofiarom nałogu w nabywaniu „szamba". Prokurator aresztował w sumie 7 osób, trzy dalsze odpowiadać będą z wolnej stopy.

Jak ustalono — słomę makową narkomani kupowali u podszczecińskich rolników — pokątnych plantatorów. Za niewielki worek „słomy" te ludzkie hieny brały po 8—9 tys. zł. A warto w tym miejscu przypomnieć iż zgodnie z art. 33 Ustawy z 31 stycznia 85 r. o zapobieganiu narkomanii tym, którzy sprzedają słomę makową grozi kara od 1 roku do 10 lat pozbawienia wolności. Obecnie milicja prowadzi postępowanie przygotowawcze celem postawienia ich przed sądem.

Ze względu na dobro śledztwa nie możemy ujawnić żadnych szczegółów dotyczących grupy aresztowanych narkomanów. Jak wynika z ustaleń MO, zarówno producenci jak i nabywcy „szamba" pochodzą z reguły z rozbitych rodzin, przechodzili ostre kryzysy psychiczne, niektórzy mają za sobą przeszłość kryminalną, kilku było karanych za produkcję narkotyków. Cechuje ich duży stopień fizycznego i psychicznego uzależnienia, charakterystyczny dla osób o długim narkotycznym „stażu". Bez odpowiedzi pozostaje pytanie, czy uda się ich — w wyniku odosobnienia i kuracji odwykowej wyrwać ze szponów nałogu.

JAK się dowiadujemy, Wydział Dochodzeniowy RUSW prowadzi aktualnie postępowanie przygotowawcze przeciwko innej grupie narkomanów. Ze względu na charakter sprawy, nie możemy na razie ujawnić żadnych szczegółów.

(ap)

POGOTOWIA: Ratunkowe — 999; MO — 997; Straż Pożarna — 998; Dźwigowe 982; Drogowe — 981; Spółdzielcze — 932; Energetyczne — 991; Gazowe — 992; Wod.-kan. — 994; Lokatorskie — 983; INFORMACJE: PKS — 469-80; Odjazdy autobusów pospiesznych — 936; Kolejowa — 935; Pociągi odjeżdżające — 933; Pociągi przyjeżdżające — 934; Usługowa — 428-14 (piątek w g. 7.30—17.30); Służba Zdrowia — 446-46 i 455-25 (w g. 7.30—17, w sobotę od 8—13); RUCH STATKÓW NA MORZACH I W PORTACH — 951; „RODZINA" (P.I.O. PZB, PZM, „Gryf", „Odra") — 34-716 w g. 8—20; „TRANSOCEAN" — 383-68 w g. 9—20; SZPITALE: Chir. Dziecięca — Wojciecha 7; sobota: Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); Dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; niedziela: Wojciecha 7; Chir. Dorosłych — II Pomorzany; sobota: Golęcino + Zdroje; niedziela: Unii Lubelskiej; Wewn. + Położnictwo + Ginekologia — rejonowe. PRZYCHODNIE: Dziecięca — Wojciecha 7 — g. 20—8; Dorosłych — al. Jedn. Narodowej 12 — g. 19—7; Stomatologiczna — al. Jedn. Narodowej 12 — g. 20—7; Pediatryczna — szpital Zdroje — g. 19 — do rana; sobota i niedziela: Dziecięca — Wojciecha 7 — od g. 15 do poniedziałku g. 7; Dorosłych i Stomatologiczna — al. Jedn. Narodowej 12 — całą dobę; Wewn. + Położnictwo + Ginekologia — rejonowe: Pediatryczna — szpital Zdroje — od g. 15 do poniedziałku rano. APTEKI DYŻURUJĄCE: Jagiellońska 16a (dod. odtrutki) — 371-55; Mickiewicza 101 — 730-44; Stoiczyn, Nad Odrą — 239-422; Zdroje, Bat. Chłopskich 54 — 612-573. Apteki czynne w sobotę w g. 8—15.30: Ku Słońcu 43 — 741-84; od 8—17: Marcina 1 — 222-109; i jak w każdy dzień roboczy: Dębogórska 1 — 479-52, M. Buczka 35 — 366-70.